

Nauczanie Fa na konferencji Fa na Zachodzie USA

(Li Hongzhi, 21-22 luty 1999 r., Los Angeles)

Witam! (*Aplauz*)

Pierwotnie planowano, żeby ta konferencja była lokalną konferencją wymiany doświadczeń dla zachodnich stanów USA. Miała pomóc studentom z zachodnich regionów USA w lepszej kultywacji, aby mieli lepsze środowisko kultywacyjne – cel był taki prosty. Ponieważ miała to być konferencja regionalna, zaplanowano ją głównie po to, żeby rozwiązać lokalne problemy jakie tutaj występują, nie wspomniano o niej wielu ludziom, ani nie powiadaliśmy innych części świata. Głównym powodem było to, że chciałem aby każdy miał stabilne środowisko i żeby kultywował ze spokojnym umysłem, wolny od jakichkolwiek zakłóceń. Obecnie jest wiele stowarzyszeń i centrów asystenckich w różnych regionach, odbywa się zatem wiele aktywności. Gdybyście wszyscy podążali za mną gdziekolwiek się udam, to nie mielibyście czasu na kultywację, ani nie mielibyście stabilnego środowiska kultywacyjnego. Nie przynosiłoby to korzyści waszej kultywacji. Dlatego nie chcę, żeby przyjeżdżało tu tylu ludzi. Oczywiście, wszyscy rozumiecie ten zamiar, ale nadal chcecie zobaczyć Mistrza. Rozumiem to uczucie. W rzeczywistości, jeśli dobrze kultywowaliście, to tym łatwiej możecie mnie zobaczyć.

Skoro tu przybyliście, posłuchajcie wszyscy i przyjrzyjcie się ze spokojnym umysłem, czego w swojej kultywacji doświadczyli studenci na Zachodnim Wybrzeżu i jaką wykazali poprawę w trakcie tego ostatniego okresu czasu. Na podstawie ich przemówień i wymiany doświadczeń będziecie w stanie zrozumieć, w jakiej kwestii pozostajecie w tyle, co pozwoli wam na poprawę w kultywacji siebie samych. Każdy powinien dokonać również samooceny, poszukać swoich niedociągnięć i pomóc jeden drugiemu robić dalsze postępy. Taki jest podstawowy cel naszych konferencji Fa. Jeśli nasze konferencje nie mogłyby służyć temu celowi, wówczas nie odbywałyby się; w ogóle by się nie liczyły i straciłyby swoje znaczenie. Wszystkie formy kultywacji Dafa, tak jak i wszystko co robię, ma na celu umożliwić każdemu polepszenie się, tak szybko, jak to tylko możliwe. Gdyby nie o to chodziło i ten cel nie mógłby zostać zrealizowany, to nie robiłbym tych rzeczy. Oczywiście, wśród form kultywacji jakie obecnie posiadacie, dodatkowo oprócz praktykowania, jest również forma szerzenia tego Fa. Jest to coś, co pozostało z czasów, kiedy zaczynałem nauczać Fa i jest utrzymywane do dnia dzisiejszego; to również jest bardzo ważne i może w rzeczywistości przynieść bardzo dobre wyniki. Z tego powodu w dalszym ciągu powinny być organizowane konferencje Fa w różnych regionach. Myślę jednak, że lepiej byłoby organizować, na małą skalę, regionalne konferencje w poszczególnych regionach. Co do konferencji Fa na dużą skalę, to myślę, że wystarczy organizować je raz, czy dwa razy w roku. Nie organizujcie ich zbyt często i nie pozwólcie im stać się zwykłą formalnością. Są dobre tylko wtedy, kiedy spełniają założenie prawdziwej i solidnej pomocy wszystkim w poprawie.

Jak wiecie, nauczałem już Fa aż po bardzo wysoki poziom. Dzięki książce Zhuan Falun stosunkowo łatwiej jest wam zrozumieć to Fa. Odnosnie Fa, którego nauczałem później, jeśli nie czytaliście Zhuan Falun, a bezpośrednio czytaliście wykłady wygłaszane w różnych regionach, to pomimo, że mogliście je rozumieć, nie będą one w stanie w spójny sposób prowadzić waszej kultywacji. Ponieważ Fa obejmuje wszystko i jest całościowo połączone, nie ważne jak je czytacie, może dostarczyć wam odpowiedzi. Fa widziane z przodu, z tyłu, czy od środka – bez względu na metody, których używacie i jak je czytacie – w całości jest połączone i spójne, różne części mogą wszystko nawzajem wyjaśniać i mogą przynieść wzajemnie połączony efekt. Jest to dokładnie czynnik stojący za tym, że Dafa jest wszystko obejmujące i niezniszczalne. Co do Fa, którego nauczałem w innych regionach, to właściwie wykładałem go konkretnie dla poszczególnych regionów, po wzięciu pod uwagę różnych sytuacji. Zwłaszcza w USA i kilku krajach europejskich mówiłem więcej o strukturze

wszechświata; oczywiście jest to nierozzerwalnie połączone z waszą kultywacją. Jaki jest cel waszej kultywacji? Po uzyskaniu Doskonałości, z pewnością nie będzie was w tym wymiarze; nieuchronnie wiąże się to z innymi wymiarami jak i ze strukturą wszechświata. Dlatego też mówiłem o tych rzeczach. Jednak studentom w różnych regionach, biorąc pod uwagę różne sytuacje, zawsze wykładam to Fa z różnych punktów widzenia i na różne sposoby. Taka jest cecha mojego nauczania Fa.

Ponieważ każdy ma coś, do czego jest przywiązany i każdy myśli, że istnieje prawda w społeczeństwie zwykłych ludzi, do której sam doszedł, więc trzyma się tego, żeby dalej żyć swoim życiem. Właściwie to chciałbym wam powiedzieć, że nie ważne do jakich zasad się oświeciliście wśród codziennych ludzi, wszystkie są błędne z punktu widzenia istot na każdym poziomie, wyższym od tego ludzkiego, gdyż całe ludzkie społeczeństwo jest odwrotnością [wyższych sfer]. Zatem w celu przełamania waszych barier – a mianowicie uformowanych przez was poglądów, które poważnie zakłócają uzyskanie przez was Fa – użyłem odmiennych podejść w nauczaniu Fa w różnych regionach w odniesieniu do różnych ludzi, tak aby pokonać przeszkody w waszych umysłach, które są barierami w uzyskaniu Fa. Wielu ludzi przybyłych do USA z Chin jest bardzo utalentowanych i mają wyższe wykształcenie. Wielu ma stopnie naukowe i wszyscy oni czują, że mają stosunkowo jasne zrozumienie współczesnej nauki. Jednak, prawdę mówiąc to co uważacie za jasne zrozumienie, samo w sobie jest przeszkodą. Przyczyną tego, jak omawiałem to przy różnych okazjach, jest to, że nauka sama w sobie jest nienaukowa. Jest zaledwie czymś narzuconym człowiekowi przez istoty obce, czym przeniknęło całe społeczeństwo i zdominowało go pod każdym względem. Skoro jesteście wewnątrz tego, z całą pewnością nie potraficie rozpoznać o co w tym wszystkim chodzi. Dlaczego zatem w nauczanie tego Fa włączyłem współczesną naukę? Dlatego że nauka zmieniła ludzkie poglądy i zachowanie. Zmiana w warunkach życiowych ludzkości doprowadziła do zmian w ludzkim zachowaniu i zmieniły się wszystkie ludzkie kultury. Odnośnie kultur spoza nauki, włączając w to kultury wszystkich grup etnicznych, obecnie ludzie ich nie rozumieją. Tylko dzięki temu, że do omówienia okoliczności tego wszechświata użyłem metod ze współczesnej nauki, ludzie są obecnie w stanie zrozumieć i poznać podstawowe przyczyny rzeczywistej materii we wszechświecie, podstawowe przyczyny życia i podstawowe przyczyny wszechświata. W ten sposób, ta tak zwana prawda, którą myślicie, że znaleźliście wśród zwykłych ludzi, zostanie złamana i usunięta, a złamanie jej pomoże wam uzyskać Fa – rzeczywistą prawdę. Kiedy odkryjecie, że tamto faktycznie nie jest prawdą, będzie wam łatwiej uzyskać Fa. Jest to zatem jedną z cech mojego nauczania Fa uwzględniającą różnych ludzi, różne sytuacje i różne regiony – to znaczy, gdy nauczam tego Fa, obejmuję wypaczone poglądy współczesnych ludzi. Oczywiście wielu z was, zwłaszcza ci z relatywnie wysokim wykształceniem, rozwinęło w trakcie długiego okresu zwyczaj i nastawienie umysłu, które jest dociekliwe odnośnie nauki, odnośnie wiedzy. Tacy ludzie jak tylko napotykają na coś takiego, chcą to drażyć i dowiedzieć się o tym czego więcej. Zwykli dążyć do zdobywania wiedzy i w wyniku mentalności, która nigdy nie czuje się usatysfakcjonowana, zawsze chcą dalej prowadzić poszukiwania. W rzeczywistości używając ludzkiego myślenia, ludzkich poglądów, obecnego poziomu ludzkich osiągnięć, czy przyszłego poziomu osiągnięć, nigdy nie będziecie w stanie odkryć, czym ostatecznie jest wszechświat – wykrycie tego będzie całkowicie niemożliwe. A to dlatego, że ludzkie myślenie i ludzki język potrafi opisać rzeczy tylko w obrębie pewnej granicy. Poza tą granicą, ludzkość nie posiada takiego rodzaju języka, jaki jest potrzebny do opisania tego. Nie tylko nie macie języka, aby to opisać, ale również braknie wam tego typu słownictwa, gdyż istniejące słownictwo absolutnie temu nie sprostą. Nie ważne jak to opiszeć, i tak nie zostanie to opisane. Dlatego, czasami podczas wykładów nie jest mi łatwo nauczać was Fa.

Inną sprawą jest to, że ludzkie myślenie podąża za pewnym programem. Ale ponieważ ten program już dłużej nie działa, nie potraficie jasno mówić o wszechświecie. Przy wielu okazjach, wliczając w to czytanie Fa, studenci rozumieją Fa w głowie, ale nie potrafią wyrazić tego słowami. Wszyscy studenci mieli to uczucie, że rozumieją Fa, ale nie potrafią go

jasno wyrazić. Czyli nie jest to coś, co może być jasno wyrażone za pomocą zwykłego ludzkiego myślenia czy języka. Niemniej jednak, robię co w mojej mocy, żeby nauczać tego Fa używając ludzkiego języka i aby pozwolić każdemu je zrozumieć. Ostatnim razem, kiedy nauczałem was Fa w Genewie, stwierdziłem, że jest to dość trudne; czułem, że ze swej strony nie wyjaśniłem pewnych rzeczy jasno.

Ostatnio opublikowałem sześć książek. Są to wykłady z ubiegłych lat, z Singapuru, Genewy, Frankfurtu, z pierwszej konferencji Fa w Północnej Ameryce i konferencji Fa dla asystentów w Changchun. Jeszcze inna to zbiór czterowerszowych dedykacji, które napisałem dla studentów i można też nazwać je wierszami – jest to taki rodzaj książki. Daje to łącznie sześć książek i wszystkie zostały opublikowane. Jaki jest tego cel? Kwestie, które poruszałem w różnych regionach, odnosiły się jedynie do tamtejszych szczególnych okoliczności. Kiedy zostaną wyrwane z kontekstu i posłyszane w innym układzie, pomimo, że mogą dalej uzyskać pewien efekt, bo mimo wszystko stanowią Fa, to zagubią one swoje cele i łatwo będą mogły wprowadzić w błąd tych, którzy nie słuchali Fa systematycznie. Ponieważ tak wygląda ta sytuacja, opracowałem to tak, żeby nadrobić owe braki i teraz wszystkie zostały opublikowane. Kiedy zatem zdobędziecie te książki, powinniście zniszczyć taśmy wideo, które rozpowszechnialiście w różnych regionach. Wiecie, taśmy wideo mają inne, główne cechy: kiedy słuchacie moich odpowiedzi na zadawane przez ludzi pytania, odpowiedzi często nie dotyczą tego, o co zapytano. Dlaczego? Dlatego, że nasz czas jest bardzo ograniczony i jak tylko odczytam zadane na kartce pytanie, a wy znacie na nie odpowiedź, wtedy wykorzystuję tę okazję, aby omówić inne zagadnienie. Jeżeli taśma audio, która zawiera odpowiedzi niezwiązane z pytaniami, zostaje puszczone w obieg, to inni ludzie tego nie rozumieją. Chcieliśmy rozwiązać te wszystkie problemy i dlatego opublikowaliśmy owe książki. Mam na myśli to, że w różnych regionach mówiłem o pewnych sprawach trzymając się uwarunkowań z tych konkretnych regionów.

Ostatnim razem, gdy byłem w Chinach, chwilę przed przybyciem do USA powiedziałem ludziom, żeby zebrali tych praktykujących, którzy są profesorami na uczelniach i naukowcami ze społeczności naukowej w Pekinie, razem z niektórymi asystentami Dafa, tak abym mógł z nimi porozmawiać szczegółowo na temat nauki. W końcu, to co zamierzałem zrobić nie zostało zrealizowane w stopniu satysfakcjonującym, ponieważ pojawiło się wielu innych studentów i zadawali pytania, które nie skupiały się na temacie, który chciałem tam omówić. Było to zatem trudne do omówienia. Nie mam nic przeciwko ludziom chcącym słuchać Fa lub zobaczyć się ze mną, ale w różnych regionach mają miejsce różne sytuacje. Nie chcę dzisiaj zbyt wiele mówić, gdyż mimo wszystko jest to konferencja Fa i będziecie podawać karteczki. Jutro odpowiem na wasze pytania.

Skoro tutaj siedzicie, mógłbym równie dobrze wykorzystać tę okazję, żeby powiedzieć wam o pewnych sprawach.

Pozwólcie, że najpierw powiem na temat szerzenia Fa. Rzeczywiście włożyliście w to wiele wysiłku, ale jest pewna kwestia: zauważyliście, że w ostatnim okresie jest bardzo niewielu nowych studentów. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że całe to wydarzenie zostało od początku bardzo dokładnie zaaranżowane. Jednakże, ta aranżacja nie została przeze mnie potwierdzona, gdyż zaaranżowały ją stare siły wszechświata w okolicznościach, których nie byłem świadomy i na które się nie zgodziłem. Można to omówić tylko skrótowo, w takim oto podsumowaniu. Jako że jest to rektyfikacja-Fa, co jest rektyfikowane? Tym co jest rektyfikowane, są wszystkie stare rzeczy, które odeszły od Fa. Te wypaczone rzeczy z przeszłości urosły w siłę i uformowały pewien system, rzeczy te odgrywają negatywną rolę od góry do dołu. Skoro zajmuję się jego rozpowszechnianiem, chcę pozwolić większej liczbie ludzi otrzymać Fa. Ponieważ stare siły podzieliły już to wydarzenie na różne etapy i myślą sobie, że ilość ludzi [przypisanych] do tej sprawy została już osiągnięta, więc teraz to powstrzymują. Pierwotnie planowałem mieć 200 milionów ludzi słuchających tego Fa, ale ostatecznie stare siły ograniczyły tę ilość do 100 milionów. To dlatego mieliście pewne trudności w zrobieniu postępów w szerzeniu Fa. Jednak nie można powiedzieć, że ludzie w przyszłości nie uzyskają tego Fa; stopniowo dowiedzą się i uzyskają Fa. Powinniście dalej

robić wszystko to, co powinniście robić. Podsumowując, nadal nie ma potrzeby żebyście namawiali kogoś, by uzyskał Fa. Kultywacja jest praktykowana dobrowolnie. Jeżeli osoba nie kultywuje, to niech tak będzie. Nie powinniśmy niczego zmieniać tylko z powodu zakłóceń starych sił. Jeżeli możecie pozwolić tym, którzy nie są świadomi Fa, stać się świadomymi, a tym, którzy nie wiedzą o Fa, dowiedzieć się o nim, to zróbcie to, co możecie najlepszego i to wystarczy. To, co właśnie powiedziałem, miało wam oznajmić, że istnieje pewien czynnik i to on doprowadził do tej sytuacji. Nie powinniście jednak mieć błędnego pojęcia o tym, co powiedziałem, tak jakbyście dochodzili do zrozumienia czegoś nowego, a potem mówili o tym poza kontekstem, nadal trzymając się swoich własnych poglądów i przywiązań – to nie jest dobre. Spróbujcie być rozsądni. Ja tylko powiedziałem wam, że jest to tego typu sytuacja.

Z drugiej strony, dzisiaj w trakcie przeprowadzania tego przedsięwzięcia, połączyłem razem was i Fa. Dlaczego wasza kultywacja postępuje tak szybko? Stoi za tym wiele, wiele czynników; taki jest główny powód. Podczas gdy nauczam Fa i zachodzi cały proces rektyfikacji Fa, na różnych poziomach są żyjące istoty, które słuchają tego Fa; kultuwujący w ludzkim świecie, którzy słuchają tego Fa na najniższym poziomie, to wy, jesteście więc połączeni z tym Dafa. Pomimo, że jesteście tymi, którzy słuchają tego Fa na najniższym poziomie, nie pozostaniecie na najniższym poziomie na zawsze. Osiągnięcie Doskonałość i sięgnięcie różnych sfer i różnych poziomów – jest to całkowicie połączone od góry do dołu. Kiedy w przyszłości to przedsięwzięcie się zakończy, ludzie którzy w tamtym czasie przyjdą żeby kultuwować, nie będą mieć nic wspólnego z wydarzeniem dzisiejszej rektyfikacji Fa. Podejmą kultuwację w normalny sposób.

To Dafa wszechświata, którego dzisiaj nauczam, jest również największą okazją, jaka została dana ludzkości, gdyż kultywacja z takim bezmiernym Fa z pewnością była w przeszłości niewyobrażalna. Możecie teraz uzyskać Fa, możecie osobiście słuchać moich wykładów Fa i dodatkowo jesteście połączeni z tą sprawą rektyfikacji Fa – nie zdaliście sobie jeszcze sprawy ze znaczenia tego! Czasami niektórym studentom nie udaje się być pilnymi, w tym przypadku są nieodpowiedzialni względem siebie samych! Mimo wszystko są istotami ludzkimi, mają ludzkie myśli i nie potrafią sobie tego uświadomić, mogą więc tylko być tym kim są. Właściwie, wszystko to wykracza poza słowa i w przyszłości dowiecie się jakimi jesteście szczęściami! (*Aplauz*)

Również w trakcie przebiegu kultuwacji wszyscy dowiedzieliście się, że to nasze środowisko jest bardzo dobre. W miejscach ćwiczeń każdy może otworzyć swoje serce i swobodnie powiedzieć, co chce. Nie jest to możliwe w jakimkolwiek innym miejscu w ludzkim społeczeństwie. Dlatego każdy student może czuć, że po przybyciu na miejsce ćwiczeń wkracza w czystą krainę i wchodzi w miejsce, które jest najświętsze. Wszyscy ludzie dbają o siebie nawzajem w taki sposób, że „ty dbasz o mnie, a ja dbam o ciebie”. Tego nie można znaleźć w żadnym innym ludzkim miejscu. Dlaczego może to istnieć w taki sposób? Jest tak po prostu dlatego, że każdy uczeń Dafa kultuwuje samego siebie. Kiedy tylko pojawia się jakiś problem czy konflikt, każdy szuka swoich własnych niedociągnięć, patrzy, czy było to spowodowane przez jego własną niegodziwość. Każdy wie, żeby tak robić, jednak pewne osoby, które nie są pilne w studiowaniu Fa, nadal nie potrafią tego zrobić. Skoro wspominałem o tym oddzielnym problemie, muszę powiedzieć - oczywiście wspominałem wam o tym przy licznych okazjach – że kiedy napotykanie na konflikt, każdy powinien szukać wewnątrz siebie. Niektórzy ludzie jednak nie wydają się szukać wewnątrz, kiedy natrafiają na konflikt. Niektórzy ludzie potrafią to sobie uświadomić, podczas gdy inni nie są skłonni brać tego pod uwagę, albo nawet całkowicie zapominają, że są kultuwującymi. Powiedziałbym, że nie jest to wystarczająco dobre postępowanie. Czy to pomiędzy tobą, a innym studentem, czy to w miejscu pracy, czy też w jakichkolwiek okolicznościach w ludzkim społeczeństwie, w trakcie tych konfliktów pomiędzy studentami czy pomiędzy studentem i asystentem, te osoby nie pomyślały o szukaniu powodów wewnątrz nich samych.

Często mówiłem wam o takich sytuacjach: kiedy między dwojgiem ludzi ma miejsce konflikt, oboje powinni szukać przyczyn wewnątrz siebie, pytając: „Jaki problem mam tutaj?” Każdy powinien szukać swoich własnych problemów. Jeżeli trzecia osoba jest

świadkiem konfliktu pomiędzy dwoma osobami, to powiedziałbym, że odnośnie tej trzeciej osoby nie jest przypadkiem, że to widzi i też powinna to przemyśleć: „Dlaczego widziałam ich konflikt? Czy jest tak dlatego, że nadal mam pewne wady?” Tylko w ten sposób może to być właściwe. Ty jednak, kiedy tylko natrafiasz na spór, zawsze spychasz go na innych i wynajdujesz słabości i wady u innych. Takie postępowanie nie jest właściwe. Moglibyście sprawić, że ucierpiałaby praca dla Dafa i ucierpiałoby Dafa. Nie zdaliście sobie sprawy, że wszyscy wykorzystujecie Dafa i działanie Dafa, aby usprawiedliwić wasze własne wady lub ukryć wasze własne przywiązania. Kiedy myślicie, że inna osoba sobie dobrze nie radziła, kiedy nie potraficie tego przetrwać w swoim umyśle, to powinniście pomyśleć: „Dlaczego mój umysł się tym przejmuje? Czy ten ktoś naprawdę ma problem? Czy też być może, coś jest nie tak głęboko wewnątrz mnie?” Powinniście to starannie przemyśleć. Jeżeli rzeczywiście nie macie żadnego problemu, a to, co ktoś zrobił jest naprawdę problematyczne, to powinniście mu to życzliwie powiedzieć i nie powinno to prowadzić do konfliktów. To pewne. Jeżeli ta druga osoba nie jest w stanie tego zrozumieć, wówczas jest to jej własny problem. To, co powiedzieliście, zostało powiedziane.

Bez konfliktów nie byłoby poprawy. Niektórzy ludzie czują, że układ, w którym są, jest bardzo spokojny i każdy myśli, że jego kultywacja idzie całkiem dobrze. Właściwie, to pozwólcie sobie powiedzieć, że nie jest to dobre. Tym co chcę zrobić, dokładnie, jest stworzeniem dla was konfliktów, gdyż ich brak, w waszym przypadku, nie działa za dobrze. Jest tak dlatego, że tylko pośród konfliktów wasze przywiązania mogą zostać wyeksponowane i ujrane przez was oraz przez innych, a wtedy zostaną usunięte. Gdyby nie było takich konfliktów, wasze osobiste przywiązania nie zostałyby usunięte. Zwróćcie zatem na to pewną uwagę; w każdych okolicznościach, szczególnie kiedy kultywujecie wśród zwykłych ludzi, jest nieuniknione, że tylko poprzez konflikty i przez zakłócenia xinxing możecie poprawić swój xinxing. Za każdym razem kiedy nauczam, mówię o tej kwestii. W chwili kiedy siedzieliście i słuchaliście tego Fa, było to dla was wszystkich całkiem jasne. Jednak kiedy tylko wyszliście na zewnątrz, nie byliście tacy dobrzy i zapominaliście.

W ciągu ostatniego okresu, zwłaszcza w okresie ponad dwóch ostatnich lat, studenci dokonali kolosalnego postępu, a ich zrozumienie Fa jest narastająco coraz bardziej dojrzałe. To jest wspaniałe. Od kiedy Dafa zostało upublicznione, zaprowadziłem was na najbardziej prawą ścieżkę kultywacji. Czy to ze względu na sposób nauczania tego Fa, sposób szerzenia tego Fa w społeczeństwie, lub na to, co nauczyłem wszystkich, że należy robić, podąża to najbardziej prawą ścieżką. A ponieważ jesteśmy szlachetni, ci wszyscy, którzy nie są, będą mieć o nas jakieś opinie, gdyż ci wszyscy, którzy nie są prawi, zostają obnażani przed obliczem Dafa. Z pewnością przysporzą Dafa pewnych niepożądanych efektów i poczynią o Dafa negatywne komentarze. To jest pewne.

Z drugiej jednak strony, gdyby nie było negatywnych czynników, a to Dafa byłoby przekazywane gładko i spokojnie, to powiem wam: musiałyby to być coś o takich samych standardach moralnych, jakie ma współczesny człowiek i z tego oto powodu dzisiejsi ludzie nie mieliby o nim niczego złego do powiedzenia. Dokładnie dlatego, że jesteśmy na bardzo prawej ścieżce, wszyscy ci, którzy nie są prawi, mogą zostać obnażeni, te nieprawe rzeczy [znajdujące się] w was, mogą zostać usunięte i to wszystko, co w zwykłym ludzkim społeczeństwie nie jest prawe, może zostać skorygowane. Te sprawy w społeczeństwie nie są czymś, co macie robić celowo, gdyż kiedy złe rzeczy są obnażane, zwykli ludzie zauważają je po swojemu. Istoty ludzkie nadal mają dobroć w swoich sercach i nadal mają swoją życzliwą naturę; kiedy ludzie widzą swoje wady i błędy, sami próbują się dowiedzieć, co mają zrobić, i to nieuchronnie odegra rolę w oczyszczaniu ludzkich serc. W waszej kultywacji powinniście po pierwsze, skupić się na tym jak być pilnymi i włożyć w nią więcej wysiłków, zamiast przejmować się tym, jakie jest zwykłe ludzkie społeczeństwo, czy tym co powinniście zrobić dla społeczeństwa; nie macie tego obowiązku, ani nie prosiłem was, żebyście to robili. Jesteście kultywującymi i tylko kwestia, jak poprawić swój własny xinxing, jest w kultywacji czymś podstawowym.

Wiecie, że obecnie 100 milionów ludzi studiuje Dafa i kultywuje. Ta ilość ludzi, już sama w sobie odegrała rolę w zainicjowaniu w społeczeństwie zmian w rektyfikacji ludzkich serc – jest to nieuchronne. Nie jest to jednak tym, co zamierzałem robić. W szczególności, w trakcie procesu jego szerzenia, Dafa ma swoje zmartwienia i istnieje krytycyzm zwykłych ludzi względem Dafa. Jak powinniście uporać się z tymi problemami? Nasi studenci nie naśladują agresywnych działań, jakich używają zwykli ludzie, ani nie stosują metody: „jeśli ty mnie traktujesz w ten sposób, to ja zrobię ci tak samo”, jaką stosują ludzie, czy nawet takie, które są jeszcze gorsze. Nie działacie w ten sposób; podchodźcie do wszystkiego z życzliwością. Jest to również czynnik, który pozwala Dafa rozwijać się w zdrowy sposób. Oczywiście, każda próba, przez którą przechodzicie, ustanawia również potężną cnotę dla was i dla Dafa.

Rozumiecie, tak wielu ludzi uzyska w przyszłości Doskonałość – będą kultywować do Doskonałości. Bogowie w niebiosach zapytają: „Jak osiągnąłeś Doskonałość? Jak wykultywowałeś w górę aż do tego miejsca? Z którym Fa wykultywowałeś aż tutaj?” Oczywiście wiecie, że małe ścieżki kultywacyjne nie potrafią ocalać ludzi i zwykle metody nie mogą uratować Boga poza Trzema Sferami. Jak potężne i wysokie jest Fa, tak wspaniały jest Bóg, który może zostać utworzony poprzez ocalenie i tak wysoki poziom ta ocalona osoba może osiągnąć. W przyszłości, kiedy inni zechcą zobaczyć jak wznosiłeś się tam ku górze, stwierdzą, że jesteś naprawdę wart bycia kimś, kto wznosił się poprzez kultywację w Dafa. Potężna cnota ustanowiona przez to Dafa jest sama w sobie niezwykle ważna. Jeżeli ktoś z was dobrze sobie radzi, to jest to sprawa waszej osobistej kultywacji; jeśli ludzie w jakimś regionie dobrze sobie radzą, oznacza to, że studenci w tym regionie radzą sobie dobrze; jeżeli radzimy sobie bardzo dobrze, na całym świecie, czy w każdym regionie, w którym są uczniowie Dafa, nie jest to dłużej kwestią tego regionu czy jakiejś jednostki, ale całego Dafa, które dobrze sobie radzi i jest na prawym kursie.

Następnie poruszę inną kwestię. Na pewno istnieje taki typ studentów w USA, ale jest ich bardzo niewiele; relatywnie więcej jest ich w Chinach kontynentalnych. Chodzi o to, że niektórzy byli kiedyś świeckimi Buddystami i są bardzo zainteresowani Buddyzmem czy innymi religiami. Dzięki nadnaturalnym zdolnościom lub słuchając innych, niektórzy ludzie mogą ujrzeć, lub dowiedzieć się od innych, że Dafa potrafi ocalać ludzi i że obecnie tylko to Dafa może ocalić ludzi. Znają zatem i rozumieją sytuację, jaka zaistniała w religiach. I rozumieją, że religie absolutnie nie potrafią już dłużej ocalać ludzi. Skoro Bogowie nie troszczą się już dłużej o ludzi, to skrypty utraciły swoje wewnętrzne znaczenia skryte za słowami i dlatego utraciły swoją realną efektywność w ocalaniu ludzi. Zatem kiedy ci ludzie to zrozumieli, przyszedli uczyć się Dafa. Lecz na swoim podstawowym poziomie nie zrezygnowali z wcześniejszych rzeczy, czy swoich przywiązań do religii. Trzymają się swoich starych spraw i usiłują osiągnąć swój cel wykorzystując Dafa i używając Dafa. Ta intencja jest naprawdę zła. Oczywiście, niektórzy celowo tak postępują i doskonale wiedzą, co robią; ja ich odgrodziłem i absolutnie nie pozwolę im uzyskać czegokolwiek. Jest tak dlatego, że wykorzystują Dafa, a to samo w sobie dla istoty ludzkiej jest strasznie złym i okropnym zamiarem. Gdyby byli nieświadomi tego – czyli, gdyby powierzchniowa warstwa tej osoby nie do końca rozumiała i była zagubiona – to wtedy spróbowałbym uczynić co w mojej mocy, by ich skorygować, żeby mogli uświadomić sobie ten problem. Omówiłem to dzisiaj, żeby się dowiedzieli, iż jest to absolutnie nie dozwolone.

Jak wiecie, to czego nauczam jest Fa wszechświata i każda metoda kultywacji i każda szkoła nauczania zawiera się w tym wszechświecie i jest ujęta w tym Fa. Żyjące istoty na każdym poziomie, wszystkie, zostały stworzone przez Dafa wszechświata. Każdy raj, każdy raj Boga czy raj Buddy, wszechświat na każdym poziomie i ciała kosmiczne na każdym poziomie są stwarzane przez to Dafa. Czy nie obejmuje ono wszystkiego? Wielu ludzi w tym Dafa to istnienia, które należały do światów Buddów; wielu było Tao; i wielu było Bogami ludzi Zachodu lub żyjącymi istotami, które należały do ich rajów. I jest jeszcze więcej żyjących istot z wielu, wielu różnych rajów boskich, o których ani wy, ani ludzie nie wiecie, a które tu przyszły, żeby otrzymać Dafa. Dlaczego Dafa może umożliwić im powrót? Powodem

tego, że mogę prawdziwie umożliwić im powrót, jest to, że tym czego nauczałem, jest fundamentalne Wielkie Fa wszechświata, podczas gdy Fa każdego indywidualnego raję, jest niczym więcej jak tylko potwierdzonymi zasadami, które ktoś zrozumiał i do których się oświecił z różnych poziomów tego wszechświata. Żadnego z nich nie można porównać do Dafa.

Dlaczego nie apróbuję waszej [równoczesnej] kultywacji innych rzeczy i mówię wam, żeby kultywować jedynie Dafa? Ponieważ Dafa połączyło sytuacje z różnych poziomów i kieruje nimi, jak i różnymi istotami i tylko w ten sposób możecie powrócić. Nie tylko nie zmieni to niczego wrodzonego, co uprzednio mieliście, ale może też w tym samym czasie prowadzić was z powrotem. Wiecie, że wielu naszych studentów widziało, że są oni Tao, są tacy, którzy widzieli, że mają wygląd Boga z Zachodu i są tacy, którzy mają wygląd przypisany szkole Buddy. Chociaż wszyscy kultywują w Dafa, nie sprawię, by jakieś ich rzeczy zostały utracone czy popsute. Bez względu na to w jakiej metodzie kultywacji wcześniej kultywowali, jestem w stanie zaprowadzić ich wszystkich z powrotem i jest to jedyny sposób. Można to zrobić tylko z Fa wszechświata. Jest to największa różnica między Dafa, a każdą inną wcześniejszą metodą kultywacji czy religią.

W zasadzie nikt nie wie, że chociaż wielu ludzi mówi o wierze w Buddów, czy wierze w Bogów, tak naprawdę jeżeli nie pochodzicie dokładnie ze świata danego Boga, to on definitywnie was nie ocali. Kiedyś powiedziałem, że czy to Chrześcijaństwo, czy Katolicyzm, w tamtych rajach nie ma ludzi ze Wschodu. Jest to całkowitą prawdą, której człowiek nie rozumie. Zachodnie religie poszły jednak na Wschód z krucjatą i sposób w jaki nauczały od początku nie był dobry, gdyż obaj, Jezus i Jahwe, zabronili swoim uczniom szerzenia nauk w kierunku wschodnim. Miało to zapobiec mieszaniu się ludzkich ras, ale tamci tego nie zrozumieli. Kiedyś powiedziałem, że Jezus miał wiele czcigodnych wizerunków, ale wy ich nie używacie. Jako symbolu używacie jednak jego wizerunku z ukrzyżowania. Czy nie sprawia to wrażenia, jakby ludzie chcieli żeby Jezus zawsze wisiał na krzyżu? Ludzie nadal myślą, że robią coś dobrego. W rzeczywistości, to co chcą zrobić i co zrobili, nie koniecznie jest czymś dobrym. Dlaczego Bogowie wciąż opiekują się ludźmi? Ponieważ ludzie nadal wierzą w Bogów. Ludzie są zagubieni w iluzji, o czym zatem mogą wiedzieć?

Dafa potrafi sprawić, że wszystkie istoty powrócą do miejsc, w których zostały stworzone. Jest to coś, czego z pewnością potrafię dokonać. W obecnej praktyce [z okresu] rektyfikacji Fa zostało to zrobione dla istot z wysokich poziomów, bez względu na wysokość ich poziomów. Spośród wielu, wielu moich uczniów, w trakcie kilku ostatnich lat całkiem spora liczba odniosła sukces w kultywacji; tych, którzy osiągnęli Doskonałość, czy zbliżają się do Doskonałości, jest wielu. Ponieważ cała sprawa nie doszła jeszcze do końca, są powstrzymywani. Wiedzą o wszystkim i widzą wszystko, ale nie mają pozwolenia na użycie swoich nadnaturalnych zdolności i boskich mocy, gdyż Ziemia nie wytrzymałaby tego. Oczywiście, studenci stopniowo zrozumieli te sprawy poprzez dyskusje i wzajemną wymianę doświadczeń; wiele spraw staje się coraz bardziej zrozumiałymi. Dlatego mówię wam o nich. Oznacza to, że jeżeli nie należycie do danej rasy lub nie pochodzicie z raję danego Boga, to on was nie zabierze.

Budda Siakjamuni powiedział, że liczba Tathagatów jest tak wielka jak ziaren piasku w rzece Ganges. Kiedy istoty w różnych rajach stają się złe, spadają w dół. Dokąd spadają? Spadają do centrum wszechświata – to znaczy do najniższego miejsca. Ziemia jest dokładnie jego centrum i stanowi bardzo wyjątkowe środowisko. Wszystkie one upadły tutaj, spadły w dół. Skoro Buddowie są miłośnikami i chcą ocalić istoty, które spadły ze swoich światów, to nie pozwolą im odejść. W gruncie rzeczy tymi, których Bogowie chcą ocalić, są ludzie ze światów tych Bogów; absolutnie nie mogą oni zająć się istotami z innych światów. Dlaczego tak jest? Ponieważ wszystkie elementy, z których składa się konkretna istota, są elementami należącymi do świata danego Boga. Kiedy te elementy zostaną usunięte, dana istota rozpadnie się. Dana istota nie może dobrowolnie sobie sama tego zrobić. W przeszłości wszyscy ludzie wierzyli w Buddów i czcili Buddów lub Bogów. Jednak, był to zaledwie rodzaj prawej myśli, wiary w boskość. Dany Budda nie mógłby zadbać o każdą osobę, nawet

jeśliby tego chciał. Oczywiście, Bogowie tacy jak Siakjamuni czy Jezus, którzy zeszli na dół, żeby ocalać ludzi, są wyjątkowymi przypadkami. Zdecydowanie łączy się z tym wiele różnych kwestii i nie będziemy ich tutaj omawiać. Mówię o tym, że Dafa potrafi tego dokonać [tzn. zadbać o istoty należące do innych Bogów]. Dla tych, którzy głęboko wewnątrz siebie nadal nie pozbyli się pewnych rzeczy ze swojej przeszłości, poruszyłem dzisiaj ten temat, aby dać im szansę zrobienia tego. Jeżeli nadal nie odpuszczają, tracą tę okazję. Dafa jest pełne powagi, a kultywacja poważną, sprawą.

Następnie poruszę dla was jeszcze inny temat, coś, czego odnośnie kultywacji studenci nie potrafią jasno wyjaśnić, mianowicie „niebo” (*tian*). Zgodnie ze współczesną nauką, statki kosmiczne poleciały w przestrzeń kosmiczną i doleciały do wielu innych planet, ale nie dostrzegły żadnych ludzi ani boskich rajów, ani scen z różnych nieb w obrębie Trzech Sfer, o których opowiadali ludzie. Współcześni ludzie używają takiej logiki, aby odrzucić religie, zaprzeczyć legendom z przeszłości i zanegować główną naturę istoty ludzkiej. W zasadzie, „niebo”, do którego odnoszą się Bogowie, w ogóle nie jest tą samą koncepcją, co widziane przez ludzi niebo. Często mówię, że w tym materialnym wymiarze istot ludzkich wszystko tworzą molekuły, podczas gdy materia mikrokosmiczna jest podstawą układu molekuł, a warstwy jeszcze bardziej mikrokosmicznej materii są fundamentalną podstawą układu warstw cząstek z różnych poziomów. Niemniej jednak Bogowie istnieją w niezwykle mikrokosmicznych światach, które są niezwykle obszernymi światami, szerokimi przestrzeniami. Te mikrokosmiczne światy i uformowane w mikrokosmosie wymiary, o których opowiadałem wam na każdym wykładzie, są miejscami, w których mieszkają Bogowie. Pomyślcie o tym: Bogowie... wspomniałem swego czasu, że rzeczy w ludzkim wymiarze, takie jak powietrze, materia, ziemia, skały, żelazo i stal – wszystko w tym wymiarze, wliczając w to wasze ciało – złożone jest z molekuł. Jednak molekuły są najbardziej gruboziarnistą, najbardziej powierzchowną i najbrudniejszą materią we wszechświecie. We wszechświecie – w rzeczywistości z boskiego punktu widzenia – te molekuły są postrzegane jako brud i uważane za błoto, jest to zrozumienie zaledwie z poziomu Tathagata. Dlatego, to co powiedziano w przeszłości o Jahwe i Nu Wa, którzy użyli gliny do stworzenia człowieka, było prawdą. Jest tak dlatego, że nawet wasze ciało jest zbudowane z molekuł, a z boskiego punktu widzenia jest to glina, brud i coś najbardziej ordynarnego. Zatem pomyślcie o tym wszyscy: nie ważne jak daleko mogą podróżować statki kosmiczne, czy wyleciały one poza rzeczywistość molekuł? Powiedzmy, że samolot unosi się ku niebu i podróżujecie z Azji do Ameryki. Czujecie jakbyście polecieeli dość wysoko i całkiem daleko; w rzeczywistości poruszacie się jedynie wewnątrz sterty molekuł i wszyscy poruszacie się po powierzchni ziemi – ani trochę nie jest to niebem. Z boskiego punktu widzenia, jest to tylko kwestia różnych długich lub krótkich odległości w obrębie substancji tego samego poziomu. Wymiary zbudowane z mikrokosmicznych światów są rzeczywistymi niebami, do których odnoszą się Bogowie. Im bardziej subtelna i mikrokosmiczna substancja, tym bardziej zasadniczą i delikatną powierzchnię tworzy.

Energia istnieje w każdej materii, wliczając w to molekuły. Tylko dlatego, że ludzkie ciało i wszystko wokół was składa się z molekuł – nawet urządzenia, których używacie do mierzenia energii, również są zbudowane z molekuł – nie potraficie wykryć energii molekuł. Im bardziej mikrokosmiczna materia, tym więcej energii posiada i tym silniejsza jest jej radioaktywność – im bardziej mikrokosmiczna, tym potężniejsza. Dlatego energia Bogów i ich formy istnienia są właśnie takie. Pozwólcie, że ujmę to jeszcze prościej: ludzie na Ziemi widzą Księżyc, Słońce, Wenus, Marsa, tak jak i Drogę Mleczną, przestrzeń kosmiczną, odległe ciała kosmiczne i tak dalej, widzą, że wszystkie są w niebie. Jeśli jednak patrzycie na Ziemię z Marsa, to czy nie powiedzielibyście, że ona również jest w niebie? Ona tak samo jest w niebie. To jest zrozumienie, które wykracza poza sposób myślenia zwykłych ludzi.

Jednak rozumując na głębszym poziomie – pomyślcie o tym – czym są niebiosy? Gdy tylko wejdziecie w wymiar mikrokosmiczny, będzie to niebem. Pozwólcie mi podać najprostszy przykład i opowiedzieć wam historię. W przeszłości pewien kultywujący Tao szedł sobie ulicą i pił [wino z tykwy]. Nagle zobaczył kogoś, kogo właśnie szukał – mógł on

wykultywować w Tao. Dlatego chciał go ocalić i wziąć na swojego ucznia. Zapytał go: „Czy pójdziesz za mną, żeby kultywować Tao?” Jakość oświecenia tego człowieka i jego wrodzona jakość były bardzo dobre, odpowiedział: „Tak, pójdę”. „Czy odważysz się podążać za mną?” zapytał Tao. Osoba odpowiedziała: „Tak, odważę się!”, wówczas zapytał „Czy odważysz się pójść za mną, gdziekolwiek pójdę?”. „Tak” zabrzmiała odpowiedź. Tao powiedział wtedy: „Dobra, zatem chodź ze mną!”. Mówiąc to, postawił na ziemi swoją tykwę, o wielkości dłoni, otworzył wieczko i wskoczył do tykwy. Gdy tamten człowiek zobaczył, że jego mistrz wskoczył do środka, postanowił naśladować swojego mistrza i podobnie wskoczył do tykwy. Wszyscy świadkowie pochyłili się i zajrzeli do środka tykwy. „Och” krzyknęli. W środku tykwy był obszerny świat, naprawdę wielki. Z ludzkiego punktu widzenia, jak mogłoby to być możliwe, żeby tak wielka osoba wskoczyła do tak małej tykwy na wino? Jest tak dlatego, że kiedy chcecie wejść w taki wymiar, wszystko w waszym ciele musi dostosować się do stanu danego wymiaru, zanim będziecie mogli tam wejść. Kiedy podróżujecie poprzez przerwy między różnymi wymiarami, wasze ciało nieuchronnie wchodzi w takie stany istnienia. Jest tak dlatego, że im bardziej mikrokosmiczne są cząsteczki materii, tym obszerniejsze i szersze są przestrzenie na tych poziomach. Na poziomach cząstek mikrokosmicznych, sposób w jaki przejawia się tykwa, jest odmienny od formy, jaką widzą ludzie; wszystkie cząsteczki są połączone. To, co ludziom wydaje się duże lub małe, jest tylko formą przejawiania się w czasoprzestrzeni uformowanej przez takie same cząsteczki. To znaczy powierzchnia tykwy jest uformowana z molekuł i taki kształt widzicie, ale tykwa w mikrokosmosie tak nie wygląda. W tamtym wymiarze jest połączona ze wszechświatem. Czy rozumiecie to, co powiedziałem? (*Aplauz*) Omawiam właśnie taki sposób myślenia. Jest to coś, czego człowiek nie potrafi zrozumieć i czego nie można pojąć za pomocą ludzkich koncepcji.

Poruszając temat pójścia do nieba, mogę powiedzieć, że jeśli nagle wejdziecie w kamień, to czy nie będzie to pójściem do nieba? Nie zadziała to jeśli wejdziecie w powierzchnię uformowaną przez substancję kamienia. Jednak kiedy wejdziecie w sfery cząstek mikrokosmicznych, które formują jego cząstki molekularne – to czy nie wejdziecie do nieba? Czy nie będziecie w niebie, jeśli skurczycie się do mikrokosmicznych poziomów swojego ciała? Gdy wkroczycie w mikrokosmiczne cząstki powierzchniowych cząstek z wymiarów dowolnego poziomu – innymi słowy, wejdziecie w warstwę cząsteczek mniejszych niż te – będziecie właśnie w niebie. Tyle tylko, że poziomy nieba są różne i różny jest stopień mikrokosmiczności. Po tym jak wchodzić w mikrokosmos, mimo że widzicie, że wchodzić w kamień, w swoje ciało czy w pewną rzecz, w rzeczywistości wkraczacie w obszerny wszechświat połączony z tym wymiarem. Innymi słowy, nie jest to ludzki sposób myślenia. Często mówię, że to do czego ludzie się odnoszą jako wschód, zachód, południe czy północ, góra, dół, wewnątrz czy na zewnątrz, nie istnieje we wszechświecie i różni się od ludzkiego zrozumienia i konceptów. Po tym, jak wyjaśnię to w ten sposób, zrozumiecie: „Och, w ogóle tak nie jest, gdy, do rozważań o tym, użyjesz ludzkiego sposobu myślenia.” Współczesna nauka jest bardzo płytka. Nie potrafi odkryć ani rozpoznać prawdziwego nieba, ponieważ pełza jedynie w bieżącym materialnym wymiarze i to ją ogranicza. A nauka narzucona człowiekowi przez obcych, jest w ten sposób ograniczona. Istoty pozaziemskie też są istotami żyjącymi w tym wymiarze i podobnie nie potrafią poznać prawdy wszechświata.

Człowiek nie wierzy w Bogów i nie jest to prosty problem. Człowiek niszczy ludzką moralność. Kiedy człowiek wierzy w spłatę karmiczną, wierzy, że czynienie dobrych uczynków jest nagradzane, a wyrządzenie zła spotyka się ze spłatą i że Bogowie widzą wszystko, co człowiek czyni, wówczas nie waży się robić złych rzeczy. Człowiek wie, że robienie dobrych uczynków gromadzi cnotę (*de*) i zostanie nagrodzone pomyślnością, co jest bezwzględna prawda. Ale człowiek nie wierzy już w te rzeczy, obecna nauka nie wierzy w nie i uważa je za przesady. Jest to dokładnie używaniem nauki jako pałki do uderzania nią w ludzkie prawe myślenie. Czy nie uderza to w najbardziej podstawową naturę istot ludzkich? Kiedy ludzka moralność, prawa wiara i prawe myślenie zostaną zniszczone do granic nieistnienia, ludzie nierozważnie będą robić, co tylko zechcą i będą się uciekać do wszelkich

środków, żeby osiągnąć swoje cele. Jest to jeden z podstawowych powodów degradacji ludzkiego społeczeństwa. Ludzie w Zachodnim społeczeństwie wydają się wierzyć w Boga, ale w rzeczywistości nie wierzą w Boga. Tym, w co naprawdę wierzą, jest nauka. Bogowie nie są tacy, jak [ludzie] to sobie wyobrażają, nie są istotami z ludzkimi emocjami. Skorygowałem dla was właśnie kluczową koncepcję, mianowicie, jak należy rozumieć „niebo”. Tym, co Bogowie i istoty ludzkie mają na myśli, kiedy mówią o „niebie”, są dwie odmienne rzeczy.

W trakcie procesu kultywacji, wielu ludzi widzi czasami, że weszli w swoje własne ciała. Ich ciała są jak obszerne niebo, poruszają się po tym niebie i chodzą pomiędzy ciałami kosmicznymi, a drzwi są otwierane jedne po drugich, gdy pędzą naprzód. Kiedy przyjrzą się bliżej, lub wyciągną swój umysł o jeden krok dalej, żeby się przyjrzeć, uświadamiają sobie: „Och, to otwierały się kanały energetyczne w mim ciele.” Pomyśl o tym. Kiedy kultywujesz, twoje ciała są przemieniane od najgłębszego mikrokosmosu w górę. Co zatem jest najgłębszym mikrokosmosem? Czy twoje inne ciała nie są dokładnie w niebiosach i w tamtych wymiarach? Tyle tylko, że spadłeś do iluzji zwykłych ludzi i wraz z tym spadłeś tu, gdzie są zwykli ludzie; nawet ta część, która jest najbardziej mikrokosmiczna spadła do poziomu zwykłych ludzi. Jednakże, jeżeli poprzez kultywację będziecie umieli powrócić, wszystko zostanie dla was oczyszczone, zatem doświadczycie tego. W przeszłości wielu kultywujących widziało te zjawiska [które właśnie opisałem], ale nie byli w stanie ich opisać. Czasami, ci z religii Buddyjskich mówią, że Budda jest w czymś umyśle, podczas gdy ci ze szkoły Tao mówią, że ludzkie ciało jest małym wszechświatem i tak dalej i wiąże się to z tym, że widzieli takie rzeczy.

Kiedy mówiłem o nauce, powiedziałem, że nauka nie odgrywa dobrej roli. Nie tylko zanieczyszcza ludzkie środowisko i niszczy tkanki ludzkiego ciała, ale również istoty ludzkie zostaną ostatecznie zastąpione obcymi. Jej elementy spenetrowały każdą dziedzinę ludzkiego społeczeństwa, ludzkość nie potrafi się oderwać od nauki i obecnie wszystko jest tworzone przez naukę. Ponieważ taką mamy sytuację, jako uczniowie Dafa, nie ważne jakie są wasze zawody, powinniście po prostu iść naprzód i dobrze wykonywać swoją pracę –będzie to wystarczająco dobre. Odnośnie wszystkiego co ma miejsce, nie przejmujcie się tym. Nie mówię wam, żebyście sprzeciwiali się tej nauce, ani nie uczyć was, by się od niej uwolnić. Nie to mam na myśli. Mówię wam czym jest nauka. Naukowe zrozumienie wielu rzeczy jest bardzo płytkie; nawet jej zrozumienie materii w tym istniejącym wymiarze jest nieadekwatne. Jej niezdolność rozpoznania istnienia istot boskich, ogranicza jej rozwój. Przykładowo, obecnie naukowcy mówią, że ludzkie zanieczyszczenia przemysłowe są bardzo poważne i jednym z tego przykładów tego jest freon i inne substancje używane w chłodnictwie, uważa się je za przyczynę szkód w warstwie ozonowej. Mówią, że warstwa ozonowa została uszkodzona na Biegunie Południowym, gdzie pojawiła się dziura. Fakt jest taki, że nauka nie jest w stanie zdać sobie sprawy z roli odgrywanej przez Bogów, więc ludzie mówią, że dziura została spowodowana przez uszkodzenie warstwy ozonowej. Prawda jest taka, że zanieczyszczenia spowodowane przez współczesny przemysł zanieczyściły ludzkie powietrze do niesamowicie okropnego stopnia.

Jednak, te niezliczone istoty w mikrokosmosie tego ogromnego wszechświata, mające lub niemające formy, wszystkie są Bogami i istnieją w mikrokosmosie, którego istoty ludzkie nie potrafią zobaczyć. Powietrze składa się z cząsteczek molekularnych, podczas gdy cząsteczki molekularne składają się z bardziej mikrokosmicznych cząsteczek. W samym powietrzu istnieją niezliczone warstwy – warstwy za warstwami, zmierzające w kierunku mikrokosmosu – i wszystkie [istoty, które tam istnieją] są Bogami. Kiedy zobaczyły, że ludzkie środowisko stało się takie, otworzyły okno, otworzyły drzwi, żeby wyrzucić zepsute gazy z Ziemi. Dokonali tego Bogowie. Celowo to otworzyli, a potem zamknęli. Gdyby Bogowie nie ochraniaли istot ludzkich, ludzie by nie przeżyli. Człowiek nie tylko nie wierzy w Bogów, ale nawet odważa się Bogów znieważać. Użyjmy najprostszego przykładu. Wiecie, że miejsca, w których zanieczyszczenia przemysłowe są najpoważniejsze, są najbardziej zaludnionymi miejscami – wielkimi miastami. Dlaczego dziura w warstwie ozonowej nie

rozwinęła się nad takimi miejscami? Dlatego, że Bogowie uważają otwarcie dziury w obszarze Bieguna Południowego za bezpieczne dla człowieka. Powinno być tak, że tam gdzie jest więcej trujących gazów, tam w warstwie ozonowej jest dziura, słusznie, dlaczego zatem tak nie jest? W ogóle nie jest tak, jak ludzie to sobie wyobrażają. Istnieje też wielka dziura nad płaskowyżem Qinzhang w Chinach – wielkie dziury zawsze pojawiają się w rzadko zamieszkanym obszarach. Nie ogranicza się to tylko do warstwy ozonowej, którą potrafimy zobaczyć, gdyż mikrokosmiczne substancje zawarte w materii są dosyć liczne i wszystkie muszą zrobić miejsce, żeby tamte rzeczy mogły się wydostać. Oczywiście, jest to czymś, co Bogowie zrobili dla człowieka.

Ludzkie zanieczyszczenia spowodowały jeszcze więcej poważnych problemów. Wiecie, że nie ma już prawie żadnej czystej wody na świecie. Czy to woda podziemna, czy woda powierzchniowa, nie ważne jak ludzie filtrują czy oczyszczają tą wodę, wody nie można doprowadzić do prawdziwej czystości. Dodatkowo ludzie wykorzystują wodę wielokrotnie i staje się coraz bardziej zanieczyszczona, ponieważ ludzka woda krąży – słodka woda jest substancją będącą w obiegu. Słodka woda nie miesza się z wodą morską, gdyż nie są one taką samą substancją. Życie istnieje w każdej materii i w każdym obiekcie. Widzicie, że na powierzchni jest to woda, ale tam po drugiej stronie jest nasączona życiem. Kiedy gleba, woda, powietrze itp. są coraz bardziej zanieczyszczane, to ludzkości wyrządza się coraz większą krzywdę. Rozwój dzisiejszego ludzkiego społeczeństwa, jest powtórką rozwoju ostatniego ludzkiego społeczeństwa; ostatni cykl był cyklem próbnym dla tego cyklu. Jeżeli rozwój dalej podąży tą ścieżką, istoty ludzkie staną się zdeformowane. Trujące gazy przemysłowe i ścieki spowodują, że ludzie zdeformują się, będą wyglądać szkaradnie, jak pół demony pół ludzie. Tak będzie, jeżeli dalej będzie się to tak rozwijać. Dodatkowo, istnieją również ludzkie złe zachowania, które wynikają z czynników moralnego upadku.

W tym miejscu chciałbym wykorzystać tą okazję, żeby powiedzieć o innej sprawie. Jak wiecie, współczesna nauka została przyniesiona ludzkości przez obcych. Pojawili się, kiedy zaczęła się rewolucja przemysłowa na Zachodzie. Zaczęli od matematyki i chemii – zaczęli na początku od takiej płytkiej, prostej wiedzy – przeszli do współczesnych maszyn i ostatecznie rozwinęli to do dzisiejszych komputerów. Jeżeli rozwój dalej będzie toczyć się w ten sposób, to ostatecznym ich celem będzie wymiana istot ludzkich. Jak odbędzie się taka wymiana? Jak wspominałem, w ciele dzisiejszych istot ludzkich prawie każdy posiada warstwę ciała, która została stworzona przez obcych. Dlaczego to mówię? Jest tak dlatego, że cała ta nauka, którą w was wpoili, stworzyła w waszym umyśle wypaczony ludzki sposób myślenia. Nigdy nie było istot ludzkich takich jak te, w żadnej z poprzednich ludzkich cywilizacji. Kiedy umysł jest taki, to i ciało jest takie. Jak wiecie, każda komórka w waszym ciele jest wami, a wasz mózg jest połączony z mózgiem w każdej komórce. W takiej sytuacji procesy myślowe wewnątrz niezliczonych komórek w waszym ciele, wszystkie są myśleniem wypaczonej istoty ludzkiej i całe ciało stało się takie. Wiąże się to z tym, dlaczego Bogowie nie uważają już więcej człowieka za istotę ludzką. Kiedy ludzie nie są już dłużej ludźmi, to jaki jest sens ocalenia ich przez Bogów?

Wiecie, że kiedy człowiek umiera, to w rzeczywistości nie umiera. Powłoka warstwy największych cząsteczek molekularnych zostaje zrzucana, podczas gdy część ciała składająca się z cząsteczek mikrokosmicznych poniżej molekuł nie umiera. Zostaje oddzielona tak, jakby osoba zdjęła część ubrania. Tak naprawdę nie jest martwa. Jednak osoba w tym wymiarze znika, gdyż ciało wymaga skremowania lub pogrzebienia i ostatecznie rozkłada się i rozpuszcza. Odeszła ona z tego wymiaru; czyli, ta warstwa cząsteczek zniknęła. Odnośnie kultury obcych, o której mówiłem, wykorzystują oni własny sposób myślenia człowieka, żeby stworzyć cielesną warstwę, której potrzebują i robią to tak, że człowiek nie jest tego świadomy. W jaki sposób ostatecznie zastąpią ludzi? Wiecie, że nadal muszą znaleźć sposób na wymianę powłoki zewnętrznej powierzchni istot ludzkich. Jest to metoda „klonowania”, którą człowiek chce teraz wykorzystywać. Bogowie opiekują się ludźmi, a kiedy nie opiekują się kimś, to nie wszczepią w taką osobę elementów życia.

To znaczy, przyczyną tego, że w tym świecie jesteście żywi nie jest posiadanie cielesnego ciała, ani to że wasza matka dała wam ciało. Możecie żyć dlatego, że macie swojego ducha głównego (*yuanshen*) i wszystkie inne swoje duchy (*shen*). Dlaczego ktoś nie żyje, po tym jak umrze i jego ciało zostaje złożone w dole, przecież to jest to samo ciało? Jest tak dlatego, że wszystkie jego duchy odeszły. To znaczy, jeżeli ktoś nie dostanie ducha i nie ma pozwolenia na reinkarnację w chwili narodzin, będzie martwy po urodzeniu. Co zatem się stanie? Wejdą obcy. To jest ostateczny sposób, którego użyją obcy, żeby zastąpić człowieka – klonowanie ludzi. Człowiek jest wykorzystywany przez obcych do zniszczenia samego siebie, nie jest jednak tego świadomy i ciągle ochrania tą naukę, niszcząc ludzką rasę. Jeżeli ludzie będą klonowani w przyszłości na masową skalę, to wszystkie te istoty będą obcymi, którzy reinkarnują w ludzkich ciałach i nie będzie już ludzkiej rasy. Oczywiście fakt, że mogę to dzisiaj poruszyć oznacza, że mamy do czynienia z wszystkimi tymi problemami. Wiele zostało już rozwiązanych. Ujawniłem to dzisiaj, żeby powiedzieć wam o pewnych realiach związanych z ostatnim rozwojem ludzkości.

Tworzenie Ziemi również nie jest podobne to tego, co my, istoty ludzkie sobie wyobrażamy w ramach teorii „wielkiego wybuchu” formującego planetę. W ogóle tak nie jest. W jaki sposób została ona uformowana? Zrozumienie współczesnej nauki na temat powstania materii, powstania życia i wszechświata, jest całkowicie błędne. Ziemię stworzyli Bogowie. Jak została stworzona? Jak wiecie, Ziemia była wielokrotnie odtwarzana. Temat katastrof był omawiany w każdej religii. Jeżeli samą Ziemię ma spotkać katastrofa – kiedy ludzkość zepsuje się, zostanie wytępiona, zostanie wyniszczona na tej Ziemi – to będzie nią wielka klęska. Gdy niszczeniu ulega cała Ziemia, to mają miejsce jeszcze większe katastrofy. W procesie wędrówki dusz człowiek niesie ze sobą karmę, im więcej wyrządził zła tym więcej ma karmy. Kiedy reinkarnuje w roślinę, roślina będzie pokryta karmą. Ludzkie oczy nie potrafią tego dostrzec, gdyż karma istnieje w wymiarze niższym od warstwy największych molekuł. Ludzie podczas wędrówki dusz reinkarnują w rośliny, przedmioty, zwierzęta albo nawet w ziemię czy kamienie, dlatego karma jest wszędzie. Czym zatem jest Ziemia? Wygląda ona jak planeta karmy. Takie jest znaczenie idei „zgniłego jabłka”, o której wspominałem. Stała się czymś tak zgniłym - „Jaki jest sens trzymania jej w świętym i czystym wszechświecie? Pozbądźmy się jej!”. Mogłaby zatem zostać zniszczona.

Kiedy mówi się, że Buddowie są współczujący względem ludzi, odnosi się to do Buddów, którzy są blisko Ziemi, gdyż wierzą oni we współczucie. Bogowie na niesamowicie wysokich poziomach mówią: „Czym jest współczucie?”. Uważają, że nawet współczucie jest przywiązaniem. Czy są współczujący? Oni również są współczujący. Jednakże wymiary i pojęcia ich współczucia są odmienne. Tak jak wcześniej powiedziałem: sposób myślenia jest odmienny. Mają współczucie względem istot, które są im najbliższe i uważają Bogów z bardzo niskich poziomów za takich samych jak zwykli ludzie. Jeśli chodzi o zwykłych ludzi, to do czego się zaliczają? Są niżej nawet od mikroorganizmów i bakterii. Gdy podczas chodzenia zabije się bakterię, kto uznałby to za zabijanie, prawda? Tych, którzy stali się zli - jak odchody lub obornik - należy się pozbyć. Gdzie zatem jest w tym pojęcie bycia współczującym lub nie współczującym? Nie ma żadnego. Człowiek myśli, że jest niesamowity, podczas gdy z punktu widzenia Bogów z wysokich poziomów jest niczym. W tym ogromnym wszechświecie są olbrzymie różnice między żyjącymi istotami w różnych wymiarach, odnośnie formy życia i sposobów myślenia. Gdy mówię wam o wymiarach, że są bardzo ogromne i wysokie - jeśli odniesiecie się do tego, że tak znaczny poziom wszechświata jest tylko pyłkiem kurzu w przeogromnym ciele kosmicznym - czemu będzie się równać Ziemia? Czemu mogą się równać istoty ludzkie, co nie? Tylko istoty ludzkie uważają, że są niesamowite i wspaniałe. Ta Ziemia była wielokrotnie wymieniana, taka jest sytuacja.

W trakcie historii tego ogromnego wszechświata Ziemia była wielokrotnie wymieniana. Jednakże w jaki sposób była wymieniana? Ponieważ najbardziej zewnętrzna powierzchnia Ziemi jest zrobiona ze substancji z tego poziomu - składa się z materii zrobionej z molekuł z tego wymiaru - Ziemia musi być tworzona ze substancji z tego wymiaru. W tym

wymiarze wszystkie przeróżne ciała kosmiczne we wszechświecie doświadczają wymiany i stanu odtworzenia nowych by zastąpiły stare. Olbrzymi Bogowie w kosmosie zebrali i sklasyfikowali pył i resztki z pewnych zdeintegrowanych ciał kosmicznych, a następnie zrobili z tego Ziemię. Dlatego też, gdy dzisiejsi naukowcy badają historię i geologię, stawiają tezy o tym jak dawno temu powstał na Ziemi dany materiał lub jak odległa jest historia Ziemi, z ich podejściem nigdy nie dojdą jaka jest prawda. Powodem tego jest to, że niektóre substancje zanim uformowały się w Ziemię były ogromnymi skałami albo ogromnymi obiektami kosmicznymi. Zostały tutaj sprowadzone i istniały przed stworzeniem Ziemi. Dlatego niemożliwe jest abyście poprzez badania wywnioskowali jak długa jest historia Ziemi. Wiele spraw może brzmieć jak mity, kiedy się o nich wspomina. Wykładam Fa dla moich kultuwujących i potraficie to zaakceptować, gdyż Fa nie jest wykładane zwyczajnym ludziom lub zwykłemu społeczeństwu.

Kiedy mówiłem o wodzie, wspominałem też o oceanach. Właściwie, to czym są oceany? Woda morska i woda słodka absolutnie nie są tym samym. W rzeczywistości tylko słodka woda jest wodą, podczas gdy woda morska jest przez ludzi nazywana „wodą”, ale w rzeczywistości jest innego rodzaju substancją. Woda jest elementem, który stwarza życie. Jak wiecie we wszechświecie Ziemia jest jak pyłek kurzu, gdy patrzy się na nią z bardzo małego poziomu. Bóg jest niesamowicie olbrzymi i objętość jego ciała jest całkiem duża. Gdyby miał uронić łzę, to Ziemia zostałaby zalana. W rzeczywistości, woda morska jest boską łzą. To co powiedziałem może brzmieć jak bajka. Możecie śmiało ją przebadać, czy skład wody morskiej jest taki sam jak ludzkich łez. Są dokładnie takie same. Jeśli wasze łzy mogłyby zostać powiększone do tego samego rozmiaru co woda morska i spojrzelibyście na nią, to jakie żywe stworzenia moglibyście w niej zobaczyć? Może w niej również byłyby wieloryby. Brzmi to tak, jakbym żartował, kiedy w rzeczywistości jest to prawdą. Mogę wyjaśnić pochodzenie wszystkich substancji na ziemi, jak i źródła pochodzenia rodzaju ludzkiego. Ponieważ nie jest to powiązane z waszą kultuwacją, więc nie będę o tym mówić. Faktem jest, że wszystko na Ziemi ma swoje źródło pochodzenia.

Czy wiecie czym jest żółta ziemia pokrywająca powierzchnię Ziemi? W rzeczywistości są to odchody istot z poziomów wyższych od wymiaru ludzkiego. Dlatego Bogowie mówili w przeszłości, że ludzie przebywają w brudnym świecie - takie jest tego znaczenie. Ponieważ substancje pochodzące od istot z wysokich poziomów są czyste i nieskażone, ich odchody są czyste według ludzi. Tylko to co jest niżej od ludzi wydaje im się brudne, zatem kiedy coś jest wyżej od ludzi, uważają to za czyste. Ale w tym co pochodzi z poziomu wyższego od ludzkiego, jako że nie jest to brudne, nie ma żadnych składników odżywczych. Dlatego bardzo trudno jest wyhodować cokolwiek na żółtej ziemi. Czarna ziemia powstała na skutek wmieszania się w [żółtą ziemię] zbutwiały roślina, co później umożliwiło innym roślinom wzrastać na niej. Zgniłe rośliny zmieniły kolor żółtej ziemi w czarny, która zawiera składniki odżywcze i takie o naturze organicznej, a ludzie używają jej do upraw. Rzeczy wyższe od ludzi nie mają potrzebnych roślinom substancji odżywczych.

Właściwie to wiele rodzajów skał jest podobnych do gleby. Mówiąc ogólnie, coś jest kamieniem jeśli podczas formowania Ziemi zostało zgniecione i coś jest glebą jeśli było pozostawione luzem. Ale nie jest tak w stu procentach. Czerwona ziemia i czerwone skały są w rzeczywistością krwią przeogromnych istot. Wielu ludzi obecnych tutaj zajmuje się fizyką i chemią. Jeśli mi nie wierzycie możecie przebadać ją i zagłębić się w nią. Gwarantowane, że elementy jakie zawiera, są takie same jak te we krwi, z takim wyjątkiem, że jest to skamieniała od bardzo dawna krew. Czerwona ziemia zawiera wiele żelaza, ludzka krew tak samo. Chciałbym zatem powiedzieć wam, że we wszechświecie, czerwona krew jest zazwyczaj krwią prawych istot. Krew demonów jest białą, zatem wapień jest właściwie krwią demonów. Oczywiście jest ona martwą i obojętną chemicznie substancją; w tym wymiarze nie wywiera żadnego wpływu. Po tym jak [demon] eksploduje lub zostaje zniszczony zamienia się w skały, piasek, glebę itp, zatem nie zachowuje natury demona. Dlatego nie ma znaczenia to, czy ludzie używają tego do malowania ścian czy wyrobu farb.

Naukowcy wiedzą dzisiaj, że węgiel powstaje z dużej ilości roślin. Tyle jest w stanie dowiedzieć się dzisiejsza nauka. Ale skąd wzięło się tak wiele roślin, które zamieniły się w tak dużą ilość węgla? Tego nie wiedzą. Naukowcy wiedzą obecnie, że ropa powstaje ze szczątków żywych istot - tyle wiedzą. Ale skąd wzięło się tak wiele szczątków, które zamieniły się w tak dużą ilość oleju? Tego nie wiedzą, nie potrafią do tego dojść bez względu na to, jak bardzo próbują. Są zatem ludzie, którzy chcą obalić tą teorię, pytający o to, skąd wzięło się tak wiele szczątków zwierząt i jak mogło żyć tak wiele organizmów. Niemniej jednak, po prostu jest tak dużo ropy. W rzeczywistości w przeogromnym kosmosie, w trakcie jego długiej historii, życie przechodzi przez jeden cykl po drugim. Gdy ta Ziemia była konstruowana, tego rodzaju rzeczy z wszechświata zostały celowo wbudowane w nową Ziemię - by w późniejszym czasie użyto jej jako formy energii. Dlatego może tego być tak dużo. Nie należy to do żyjących istot z tylko jednego cyklu. Nawet istoty na Ziemi przechodzą przez jeden cykl po drugim i nie są z tego samego okresu. Współczesne badania naukowe nie potrafią wyjść poza znaną obecnie historię i wiele pojęć o współczesnej historii, których trzyma się nauka, jest błędnych. Uznają, że nie mogłoby istnieć tak wiele ropy naftowej, nawet gdyby człowiek od Epoki Kamienia aż po dzień dzisiejszy, zabił każde zwierzę! Co więcej, jest tak wiele węgla i jest tak wiele roślin. Nie są one jednak z jednego cyklu, nie są z żywych organizmów z jednego okresu. Oczywiście, istnieje wiele innych rzeczy, zbyt wiele, żeby je wszystkie omówić.

Istnieją również rzeczy takie jak diamenty, złoto, srebro i temu podobne. Pewne metaliczne elementy są czynnikami wymaganymi do formowania wszechświata na różnych poziomach. Różnią się od elementów składowych Ziemi, o których wspominałem. Jednak złoto i srebro nie są kruszywami z tego wszechświata. Co do złota, to wiecie, że ciało Buddy jest zbudowane ze złota; ciała wszystkich Bogów, którzy osiągnęli sferę Tathagaty są złotem. Innymi słowy, złoto jest pozostałością ciał olbrzymich prawych istot. Kiedy olbrzymi wszechświat dezintegruje się, wszystko zostaje w momencie roztrzaskane. Mówiłem też o tym, jak to jest ze złotem z różnych poziomów i ze złotem o różnych rozmiarach cząsteczek – mówiłem na ten temat wcześniej. Co do srebra, to jest to cielesna pozostałość z istot, które są z poziomu niższego od Buddy, istot na poziomie Bodhisattwy.

Wielu ludzi wie, że diament ma pewną moc i że złe elementy obawiają się diamentów. To znaczy, że negatywne elementy z małą ilością energii obawiają się diamentów, ponieważ diament może wchłonać ich energię. Dlatego niektórzy ludzie mówią, że diamenty mogą odpędzić złe duchy. Niekoniecznie jest tak, że diamenty potrafią odpędzić złe duchy, ale diamenty pochodzą z roztrzaskanej i rozsadzonej energii, są czymś podobnym do gong. Oczywiście, są martwe i bierne i nie wywierają żadnego wpływu. Mimo wszystko są jednak czymś o takiej naturze, więc posiadają moc.

Nie rozwińcie teraz jakiegoś przywiązania na podstawie tego, o czym właśnie mówiłem i po powrocie do domu nie idźcie kupować diamentów. To, o czym mówię, jest Fa. Niczego z tego wymiaru nie można zabrać ze sobą, jak również nie ma z tego żadnego pożytku dla kultywujących. Dlaczego zostały zniszczone przez eksplozję? Jak powiedziałem wcześniej, pomimo, że było to złoto, nie było już więcej czystym złotem, zatem zostało zniszczone w wybuchu. Dlaczego gong eksplodował? Nie był już dłużej czysty. Na powierzchni wyglądał na bardzo czysty, Ale gdyby obserwowano go w mikrokosmosie czy w skrajnym mikrokosmosie, nie był już dłużej czysty. Nie będę już dzisiaj więcej wyklądać. Posłuchajmy przemów naszych studentów.

Jutro będziecie mogli podać karteczki z pytaniami i odpowiem wam na nie. Ale nowi studenci, lepiej żebyście ich nie podawali, gdyż czas jest cenny i nie będę w stanie odpowiedzieć [na wszystko], jeżeli każdy z was zada pytanie. Wielu na widowni jest ludźmi, którzy już weszli na pewien poziom kultywacji, więc pytania jakie zadają są kluczowe dla ich poprawy w kultywacji i taki jest cel naszej konferencji Fa. Tego rodzaju pytań, jakie zadają nowi studenci, nie musicie mi zadawać – mogą wam na nie odpowiedzieć wieloletni studenci albo osoba siedząca obok was. Nie zajmujcie więc czasu. To jedna sprawa. Druga to taka, żebyście nie próbowali zadawać pytań, które nie są związane z kultywacją, czy pytań, które

doszukują się wiedzy i temu podobnych. Nie zrozumcie źle tego, co wam wyjaśniłem: nie zostało to [powiedziane w celu] wzbogacenia waszej wiedzy, ale dlatego, że odnosi się do waszej kultury. Dobra, to wszystko co chcę powiedzieć. (Aplauz) Usiądźmy cicho i posłuchajmy przemówień naszych studentów. Nie wyjdę stąd i też ich posłucham. Ale nie próbujcie mnie znaleźć – nie będziecie w stanie tego zrobić. (Aplauz)

Witam wszystkich! Wczoraj, na początku konferencji, spotkałem się z wami wszystkimi i mówiłem o kilku sprawach. Powiedziałem, że ta konferencja jest głównie konferencją wymiany doświadczeń dla regionu zachodniego Stanów Zjednoczonych i nie była planowana jako konferencja na wielką skalę dla całych Stanów Zjednoczonych, czy dla większej ilości ludzi i było tak, ponieważ oni ciągle mają trochę swoich własnych problemów do rozwiązania – i to w tym celu tutaj przybyłem. Po tym jak wczoraj potoczyły się sprawy, mogłem zobaczyć, że są studenci, którzy przygnali tu z innych krajów. Być może przybyli dzisiaj również studenci z innych regionów, jak i pewni nowi lokalni studenci, czy ludzie, którzy nie są jeszcze studentami, ale są zainteresowani, gdyż możliwe, że chcą dowiedzieć się czegoś o Dafa. Skoro jesteście tutaj, mogę równie dobrze odpowiedzieć wam na pewne pytania związane z Dafa, co również jest nauczaniem Fa na konferencji Fa. Teraz odpowiem na wasze pytania. (Aplauz)

Pytanie: Mistrz powiedział, że jeżeli kultywujący głęboko wewnątrz siebie ciągle uparcie trzyma się swoich najbardziej podstawowych korzyści, to jego kultywacja nie jest szczerą.

Mistrz: Pozwólcie sobie powiedzieć, że kultywacja jest dokładnie kultywacją umysłu danej osoby – to jest prawdziwa kultywacja. Przykładowo, obecnie na ludzi nałożone są pewne prawa, wymagania i ograniczenia, ale żadne z nich nie potrafią zmienić ludzi. Powiedzmy, że mogą pozornie cię zmienić i powstrzymać, i na pozór nie popełniasz błędów i zachowujesz się trochę lepiej. Jednak faktem jest, że kiedy nie jesteś obserwowany lub kiedy twoje interesy są zagrożone, to wtedy w zwyczajny sposób wyrządzisz zło, ponieważ nie zmieniłeś się w środku. Jeżeli chcesz sięgnąć wysokich sfer, jeżeli chcesz sięgnąć sfery Boga, to musisz sięgnąć sfery boskiego umysłu. Jeżeli zmieniona zostanie tylko twoja powierzchnia, podczas gdy twoja natura pozostanie taka sama, to nie będzie to autentyczne. W pewnym czasie czy w momencie krytycznym [dane przywiązanie] znowu się pojawi. Jeśli więc umysł danego człowieka nie zostanie zmieniony, to będzie to tylko maskowanie spraw za pomocą fałszywego wyglądu. Zmiany muszą zachodzić począwszy od waszej natury. Tylko to się liczy, jako szczerą zmianę siebie. Innymi słowy, musicie w kultywacji wziąć za siebie odpowiedzialność i musicie autentycznie się zmieniać i pozbywać się złych rzeczy, do których głęboko wewnątrz jesteście przywiązani – tylko to jest prawdziwym pozbyciem się tego. Jeżeli pozornie wygląda na to, że robisz wszystko właściwie, ale głęboko w środku ciągle bronisz i trzymasz się czegoś, czego nie chcesz się pozbyć, to jest to absolutnie nie do przyjęcia. Jak wiecie, Budda czy Bóg potrafi poświęcić swoje życie za czujące istoty i dla interesu wszechświata, potrafi oni zrezygnować ze wszystkiego i jeszcze pozostać tym niewzruszonym. Jeśli więc miałbyś zostać zabrany w górę, na wysokość ich pozycji, to czy mógłbyś być taki? Nie mógłbyś. Oczywiście, powiedziałbym, że Buddowie i Tao tak naprawdę nie napotkają na takie rzeczy, ale taka jest sfera ich umysłu. Trzeba naprawdę siebie zmienić, zanim będzie można osiągnąć taką sferę.

W przeszłości, wielu ludzi związanych z religią mówiło, że tak długo, jak macie wiarę, możecie pójść do nieba, pójść do królestwa niebieskiego i tak długo jak macie wiarę, możecie zostać Buddą. Powiedziałbym, że jest to oszukiwanie ludzi. Co znaczy stać się Buddą? Co znaczy pójść do królestwa niebieskiego? Istnieją różne wymagania dla istot na każdym poziomie. To tak jak wasze chodzenie do szkoły: kiedy jesteście w podstawówce, to musicie osiągnąć poziom szkoły podstawowej; kiedy przechodzicie do gimnazjum, to musicie osiągnąć poziom szkoły gimnazjalnej; kiedy idziecie do liceum, to musicie osiągnąć poziom szkoły licealnej. Jeżeli używacie książek ze szkoły podstawowej i idziecie do gimnazjum

pozostając na poziomie podstawówki, to nadal jesteście uczniami szkoły podstawowej, nie możecie zatem iść do gimnazjum. Taka jest koncepcja. Omówiłem to na powierzchownym poziomie. Uczę was tego, że głęboko w środku naprawdę musicie osiągnąć standard, zanim będziecie mogli pójść do królestwa niebieskiego i osiągnąć Doskonałość. Niektórzy ludzie wierzą w to, co jest nauczane w religiach i są bardzo pobożni, kiedy się modlą, mówią: „Moja wina, moja wina...” Niemniej jednak, kiedy tylko wyjdą za drzwi, popełniają te same błędy, a w tym przypadku ich modlitwy są bezcelowe, gdyż ich serca tak naprawdę się nie zmieniły. Myślą: „Tak długo jak wierzę i się modlę, mogę pójść do nieba.” Jeżeli zawsze się modlicie i zawsze pozostajecie na tym samym poziomie, to nigdy nie pójdziecie do nieba. Jezus powiedział: „Jeśli we mnie wierzysz, możesz pójść do nieba” nie znaczy to, że jeśli będziesz się do niego modlić i w niego wierzyć – zaledwie wykonując formalności – to będziesz w stanie wznieść się do nieba. To tak nie działa. Tylko kiedy przestaniesz robić te same błędy, za każdym razem po skończeniu modlitwy, poprawiając się i poprawiając i zbliżając się coraz bardziej do wymagań królestwa Jezusa, będziesz w stanie osiągnąć standard tego królestwa niebieskiego. To jest prawdziwa wiara. Czy nie o to właśnie chodziło, dlaczego Jezus miałby się kłopotać i mówić tak wiele? Czy nie chodziło mu o to, żebyście postępowali tak jak wam powiedział i lepiej się zachowywali? To miałem na myśli. We współczesnych religiach, wliczając w to Buddyzm, ludzie nie doskonalą swoich myśli i popadli w formalności, jest to udawane. To wszystko, co o tym powiem.

Pytanie: Po tym jak czyjś duch główny opuszcza ciało i nie wraca, ile musi upłynąć czasu nim spowoduje to śmierć ciała?

Mistrz: Ile musi upłynąć czasu po tym jak czyjś duch główny opuszcza ciało i nie wraca – nie ma ustalonych ram czasowych. Powiedzmy to w ten sposób. Mogłeś pomyśleć: „Naprawdę nie chcę wracać,” a wtedy, jak tylko ta myśl się pojawi, to twoje ciało może stać się martwe, gdyż nie chcesz wracać. Ale czegoś takiego nie ma w Dafa, chyba że są to ci, którzy kultuwują w Dafa, praktykując jednocześnie inne rzeczy, nie byli zdeterminowani i nie potrafią szczerze praktykować „żadnej drugiej dyscypliny”. Oto kiedy ludzie narażają się na ten rodzaj niebezpieczeństwa. Co do ludzi, którzy nie kultuwują szczerze i którzy stoją w dwóch łodziach naraz, w takim przypadku trudno powiedzieć na jaki rodzaj problemów natrafiają.

Pytanie: Pierwszy raz czytałem o Buddzie Siakjamunim w „Wykładzie z Nowego Jorku”. Nie mogłem powstrzymać łez i cichego wzywania Mistrza. Nie rozumiem dlaczego mi się to przytrafiło.

Mistrz: Wynika to ze związku przeznaczenia. Chciałbym pomówić o pewnej sprawie. Poprzez studiowanie Dafa wielu ludzi zrozumiało na dogłębnym poziomie, że żadna ze światowych religii nie potrafi obecnie ocalać ludzi. Jednym z powodów jest to, że standardy już dłużej nie są dobre, a innym to, że Bogowie już dłużej nie opiekują się ludźmi. Istnieją różne powody dlaczego Bogowie nie opiekują się ludźmi. Jednym jest to, że myślenie dzisiejszych istot ludzkich jest myśleniem wypaczonej ludzkości, przyniesionym przez obcych, nigdy w przeszłości nie istniał taki rodzaj człowieka – jak ten dzisiejszy. Historia powtarza się i w różnych okresach czasu wielokrotnie żyły istoty ludzkie. Jednak istoty ludzkie w każdym z tych okresów, nigdy nie były takie jak dzisiejsze. Jezus, Budda i Bogowie powiedzieli, że kiedy ludzkość spotka katastrofa, to oni przyjdą i zabiorą ludzi, że wrócą, aby ludzi ocalić. Kiedy jednak ludzie nie są już dłużej ludźmi, a [Bogowie] tak to postrzegają, to nie przyjdą ich zabrać. Ci, których zabiorą są tymi, którzy nadal kwalifikują się jako ludzie. Oczywiście, jest to ogólnym omówieniem tego; nadal istnieje wiele, wiele aspektów dlaczego doszło do wypaczenia istot ludzkich. Dlatego Bogowie nie uważają ludzi za człowieka. Jest to najbardziej niebezpieczne.

Nie wypowiadajmy się na temat pewnych osób duchownych, które są politykami lub uganiają się za pieniędzmi. Mówię o tych w religiach, którzy nadal mają serce do kultuwacji; są pewni ludzie, którzy bardzo dbają o sprawy związane z kultuwacją. Wiedzą o naszym Dafa

lub inni Bogowie dają im wskazówki, na określonych warunkach, i mówią im, że tylko Falun Dafa może ich ocalić i umożliwić im powrót. Wielu ludzi otrzymało tego typu wiadomość i zrozumiało sytuację, więc też przyszli studiować Dafa. Uparcie trzymają się jednak wrodzonych rzeczy, które pierwotnie mieli. Ich celem jest zatrzymać to, co pierwotnie posiadali i wykorzystać moje Dafa do powrotu. Powiedziałbym, że definitywnie jest to niemożliwe i że sami robią z siebie głupców. Jeżeli nie porzucicie wszystkiego, co pierwotnie posiadaliście, to absolutnie nie zostaniecie ocaleni i możecie oszukiwać tylko siebie.

Wiecie, że czas w ludzkim wymiarze jest bardzo powolny, kiedy patrzy się na niego z innych wymiarów – to znaczy, gdy jest widziany z jakiegoś konkretnego czasu. Proces myślenia w waszym umyśle, o czymkolwiek, jest czymś bardzo powolnym, kiedy widzi się go z innych wymiarów. O czymkolwiek tylko macie zamiar pomyśleć, jest znane zanim jeszcze zaczniecie myśleć; cokolwiek macie zamiar zrobić, można ujrzeć to bardzo wyraźnie. Ludzie wierzą, że inni nie wiedzą o czym tamci myślą w swoich umysłach. Można tym nabierać zwykłych ludzi, ale nie Bogów. Oznacza to zatem, że jeżeli nie macie czystych myśli, które są odpowiedzialne za was samych, to kiedy stajecie wobec sprawy tak poważnej jak ta [tj. kultywacja i ocalenie], to nie zostaniecie ocaleni i nie będziecie w stanie powrócić. W moim Dafa jest wielu ludzi, którzy są uczniami Siakjamuniego i są tacy, którzy byli uczniami innych Buddów i innych religii. Inną sprawą jest to, że ci z was siedzących tu na widowni, nawet jeśli wyglądacie na rasę Kaukaską, Azjatów czy inną grupę etniczną, niekoniecznie jesteście z tej grupy. Innymi słowy, trudno jest powiedzieć z jakiego rajy niebiańskiego przybyliście. Kiedy reinkarnujecie w danej rasie, to ta rasa może nie przypominać waszego pierwotnego wizerunku; nie można tego ocenić po wyglądzie. Dodatkowo, w trakcie wędrówki dusz, dana osoba mogła reinkarnować we wszystkich rasach. Niemniej jednak, mogę wam umożliwić szczęśliwy powrót do pierwotnych miejsc, do których naprawdę należycie.

Nie ocalam was wszystkich do Rajy Falun. Powodem tego jest to, że nauczam Fa wszechświata na podstawie Fa Buddy i omawiam tak bezmierne Fa. Pozostawiona na Ziemi forma kultywacji z jakiegokolwiek metody kultywacyjnej czy praktyki we wszechświecie, została przekazana przez Bogów z nieba z różnych poziomów (odnoszę się tu do prawych metod kultywacyjnych zostawionych istotom ludzkim przez Bogów). Ci Bogowie, którzy oferują zbawienie na różnych poziomach, są również żyjącymi istotami z różnych poziomów wszechświata i tak jak ja to widzę, są żyjącymi istotami wszechświata na różnych poziomach. To Dafa wszechświata stworzyło dla czujących istot różne poziomy środowiska życia, jak i standardy istnienia w ich sferach. To Fa jest tak ogromne – wszystkie istoty są nim objęte. Dlatego potrafię rozwiązać wasze problemy i ocalić was w taki sposób, że wrócicie za pomocą tego Dafa. Można to zrobić bez względu na dyscyplinę do jakiej [pierwotnie] należeliście. Żadna religia, metoda kultywacji czy forma kultywacji z przeszłości nie potrafiła tego dokonać. Jest tak dlatego, że wtedy kultywowali tylko to, co mieli w swojej dyscyplinie i nie mogli włączyć czegoś z innych dyscyplin, gdyż była to warstwa rzeczy, które potwierdzili i do których się oświecili z Wielkiego Fa wszechświata. Lecz tym, co ja dzisiaj przekazuję jest Wielkie Fa wszechświata, które różni się od znanych wcześniej istotom ludzkim metod kultywacji. Jednakże, jeśli jesteście pozbawieni szacunku do Dafa i ciągle mocno trzymacie się czegoś, to jest to poważna sprawa.

Pytanie: Czy poziomy wszechświata i poziomy kultywacji są takie same?

Mistrz: Właśnie wyjaśniłem, że Dafa stworzyło różne środowiska życia dla istot na różnych poziomach wszechświata. Innymi słowy, Dafa ma dla nich różne wymagania i standardy w różnych środowiskach życia. Dlatego, jeżeli w kultywacji chcecie osiągnąć różne poziomy, to musicie spełnić wymagania Dafa na różnych poziomach. W takim przypadku, postępy w kultywacji, wnoszenie w wymiarach i ciągła transcendencja są kwestią przebijania się przez poziomy, co jest również przebijaniem się przez poziomy wszechświata. Osiągacie dzisiaj standard pierwszej warstwy nieba w waszej kultywacji, a kilka dni później sięgacie standardu drugiej warstwy niebios – właśnie to oznacza przebijanie się przez

poziomy we wszechświecie, przebijanie się przez poziomy w kultywacji. Kiedy będziecie kontynuować swoją kultywację, przebijając się przez Trzy Sfery i wychodząc poza Trzy Sfery, nie będziecie już dłużej podlegać wędrówce dusz. Kiedy w kultywacji pójdziecie dalej, przekroczycie granice jeszcze większych ciał kosmicznych. Im wyżej się przemieszczacie, tym wyższe są standardy dla poziomów kultywacji i możliwe że, tym więcej stanów się przejawia.

Pytanie: Nie istnieje już nic [co pochodziło] z przeszłości. Czy będzie to wciąż istnieć w pamięci czujących istot, czy też została już udzielona bardzo „wyczerpująca lekcja”?

Mistrz: Pytanie, które zadałeś jest dość dalekosiężne. Pewne sprawy będą znane, pewne nie będą. Dlaczego przekazuję Dafa wszechświata? Dlatego, że żyjące istoty na wszystkich poziomach wszechświata odeszły od Dafa i dlatego musi zostać wykonana rektyfikacja Fa. Wszechświat powróci więc do swojego najlepszego stanu. Wiecie, że wielu proroków przepowiedziało, że pewnego roku będą wielkie katastrofy. Ludzie wiedzieli tylko, że miały być katastrofy. Dlaczego miałyby wystąpić? Ponieważ ludzkość pogorszyła się do tego stopnia. Jak wiecie, istnieją w społeczeństwie organizacje przestępcze, homoseksualizm, narkotyki, wolność seksualna i seks pozamałżeński. Wszystko jest w nieładzie. Ci zamieszani w te sprawy, nie zachowują się tak, jak powinni zachowywać się ludzie, podczas gdy ci, którzy nie są w to zamieszani, nadal są tak zanieczyszczeni, że są obojętni i apatyczni, więc również nie zachowują się tak jak ludzie. Każdy jest zanurzony w tej wielkiej kadzi i wasze poglądy nieświadomie za tym podążają i się do tego wszystkiego dopasowują, odpływając z prądem coraz dalej od tego co jest ludzkie. Przejaw ludzkiego pogarszania się, jest zatem nieprzypadkowy. Dlaczego Bogowie nic z tym nie zrobią? Dlaczego pozwolili sprawom pogorszyć się do takiego stopnia? Ma to związek ze wszystkimi żyjącymi istotami na różnych poziomach, które odeszły od fundamentalnego Fa wszechświata. Jeżeli jeden poziom zbacza, to inne poziomy widzą jego wypaczenie; jeśli jakaś istota się zepsuje, to może zostać zrzucona w dół lub spadnie na dół. Ale jeżeli od długiego okresu cały wszechświat ulegał dewiacji, to wtedy żyjące wewnątrz niego istnienia nie zauważały jego wypaczenia. Tak samo jest z ludzkością, która nie wie, że istoty ludzkie zepsuły się do takiego stopnia. Tylko ludzie, którzy kultywują w Dafa, po spojrzeniu wstecz z pewnych poziomów będą wiedzieć, że jest to naprawdę straszne. Ludzkość osiągnęła obecnie taki stopień.

Wszystko ma powrócić do swojego pierwotnego, najlepszego stanu, tak aby zapobiec katastrofie zdarzającej się wszechświatowi; innymi słowy, ma to zapobiec katastrofom uderzającym w ludzkość. Obecnie zmiany już zachodzą. Wielu ludzi w ludzkim świecie stało się dobrymi. Jest ponad 100 milionów ludzi kultywujących w Dafa i każdy prowadzi się w taki sposób, że sam od siebie wymaga, aby być kimś dobrym, kimś lepszym. Jeżeli zatem coraz więcej ludzi na tym świecie zachowuje się w taki sposób – gdyż ludzie mają aspiracje ku dobroci i podnosi się moralność – to czy te katastrofy będą mieć miejsce? Absolutnie nie! Żadne zjawiska nie są po prostu „naturalne”, wszystko ma swoją aranżację. To, co jest nazywane „przypadkiem” nie istnieje. Tylko tyle, że istoty ludzkie nie wierzą w Bogów. To czego nie znają określają mianem „naturalne zjawiska” i wyjaśniają wszystko, czego nie potrafią wyjaśnić, jako „naturalne”. Jednakże, nie ma żadnych zjawisk naturalnych – Bogowie zarządzają wszystkimi poziomami i każdym jednym z osobna. Kiedy jednak standard dla żyjących istot na każdym z poziomów odchyła się, wówczas jest tak, jakby ktoś strzelał z pistoletu: kiedy lekko chybi celu, to trudno będzie ocenić dokąd polecą kula. Chodzi o to, że kiedy góra ulegnie lekkiej dewiacji, to na niższych poziomach Fa ulegnie straszliwej dewiacji. Kiedy przejawia się na ludzkim poziomie, jest stopniem upadku, jaki znajdujemy u współczesnej ludzkości. Wymaga zatem odnowienia do jej pierwotnego stanu.

Podczas realizacji tego przedsięwzięcia, mogło przybyć trochę osób z różnych poziomów. Kiedy powrócą, to odkryją, że środowisko ich pierwotnej przestrzeni życiowej nie jest takie jak wcześniej. Będziecie wiedzieć, że z grubsza jest ono takie samo jak jego forma pierwotna i że nadal jest to pierwotny świat, ale stanie się tak wspaniałe, że będzie cudowniejszy bardziej niż wtedy, gdy się urodziście. Wiele istot urodziło się po tym, jak w

trakcie długiego przebiegu czasu czujące istoty odeszły od Fa do tego stopnia, że nie wiedzą, jaki był początek wszechświata.

Co do udzielenia „wyczerpującej lekcji”, to nie ma żadnych lekcji dla oświeconych istot, które osiągnęły Doskonałość. Kiedy tylko dokultywujecie do wysokich sfer, wszystko będzie cudowne. I dowiecie się, co pewnego razu wydarzyło się we wszechświecie, to wszystko. Co stanie się z ludźmi w przyszłości? Wielu ludzi kultywuje, a celem kultywacji jest osiągnięcie Doskonałości. Załóżmy, że wielu z naszych uczniów ukończy swoją kultywację. Ci, którzy pozostaną, to będą źli ludzie oraz ci, co nie uzyskali Fa. Co zatem należałoby zrobić, gdy ci ludzie kontynuowali pogarszanie się? Definitywnie nie byłoby im wolno dalej pogarszać się w taki sposób! Absolutnie zabronione jest, by we wszechświecie pozostał kawałek odchodów, który musiałyby wachać czujące istnienia i istoty z wysokich poziomów, dlatego trzeba to załatwić. Oczywiście, nie mówię o katastrofach. Katastrofy, o których ludzie mówili już nie wystąpią. Mogę wam powiedzieć, że pewnego rodzaju katastrofa w takim a takim roku, o której ludzie mówili, już nie wystąpi. Wielu proroków wiedziało, że jeśli w danym roku wydarzą się pewne rzeczy, to ich przepowiednie nie będą już ważne. Powodem tego jest to, że obecnie rozpowszechniane jest Dafa i tak wiele ludzkich serc aspiruje ku dobroci. Gdyby problem miał się pojawić, to co stałoby się z tymi dobrymi ludźmi? O to w tym chodzi. Lecz ci, którzy pozostaną i wejdą w następną epokę, będą pamiętać udzielone w ostatnim momencie wyczerpujące lekcje.

Pytanie: Wielu z nas jest z branży naukowej. Jak powinniśmy postrzegać taką sytuację?

Mistrz: Wielu ludzi, którzy uczą się Dafa są uznanymi intelektualistami; innymi słowy, wielu ludzi wychowało się na nauce. W rzeczywistości obecnie o ile uczęszczaliście do szkoły – czyli każdy z was – jesteście kimś, kto wychował się na nauce. Ta nauka przeniknęła wszystkie sfery ludzkiego społeczeństwa, więc wszystko czego używacie, wszystko z czym wchodziecie w kontakt i wszystko, co widzicie, zostało zrodzone z tej nauki. Dlatego nie możecie się z niej wyrwać, a zatem kwestia jaką właśnie poruszyłeś, nie istnieje. Ponieważ ludzkie społeczeństwa stało się właśnie takie, to wystarczy, że po prostu będziecie dobrze wykonywać swoją pracę. Co do kultywacji, to jest to kwestia odmienna od pracy. Jednak sfera jaką osiągniecie w kultywacji i stan waszej kultywacji zostanie odzwierciedlony w waszej pracy; będziecie sobie bardzo dobrze radzić i zawsze będziecie kimś dobrym gdziekolwiek będziecie. Jest wielu ludzi, którzy wykonują pracę w dziedzinie nauki. Po nauczaniu się Dafa stwierdzają, że tylko ono jest rzeczywistą prawdą, a ponadto, że obecnej ludzkiej nauki w żadnej mierze nie można porównywać do Dafa. Uczniowie Dafa siedzący na audytorium, sytuacja i prawda wszechświata, jaką znacie, daleko wykracza poza naukę współczesnej ludzkości; nawet jej najbardziej zaawansowane części pozostają w tyle za wami. Na zawsze zabronione jest zwykłym ludziom dowiedzieć się o sprawach wyższych od zwykłych ludzkich spraw; nigdy nie będą mogli odkryć sytuacji wszechświata, jaką wam ujawniłem. Nie ważne jakim zawodem się paracie, wszyscy możecie kultywować w Dafa. Kiedy wasze zrozumienie Fa stopniowo stanie się coraz głębsze, wasz sposób myślenia naturalnie ulegnie zmianie, gdyż osoba uwierzy w prawdę, kiedy będzie ją mieć przed swoimi oczami. Jest jednak jedna sprawa, którą trzeba wyjaśnić: nikomu nie wolno osiągnąć Doskonałości, trzymając się przywiązań zwykłych ludzi i wlicza się w to przywiązanie do nauki. Macie zgodę, żeby zacząć kultywację z różnymi ludzkimi przywiązaniami, ale w trakcie kultywacji muszą one zostać usunięte.

Pytanie: Czy osobowość zwykłej osoby jest manifestacją tylko tego życia? Jak bardzo jest to związane ze sferą, gdzie jej życie zostało stworzone przez Fa?

Mistrz: Jeżeli życie osoby pochodzi z bardzo wysokiego poziomu, to wtedy niesie ze sobą swoje mocne cechy z tego wysokiego poziomu. Zwykłym ludziom trudno jest to wyczuć. Większość z tego co robicie, jak się zachowujecie i jak działacie, to wszystko jest czymś zwykłym ludzkim i jest przejawem tego życia – wasze wzorce zachowań, nastawienia i

sposoby myślenia wynikają z waszego postrzegania życia, materii i obiektywnego świata w tym życiu. To, co pochodzi z waszej pierwotnej natury może się delikatnie pojawić, ale tylko wtedy, kiedy jesteście w bardzo życzliwym (*shan*) stanie umysłu. Kiedy jesteście mocno przywiązani do zwykłych ludzkich rzeczy, kiedy się złościście i myślicie o czymś złym, to wtedy nawet odrobina nie może się pojawić.

Co do części, która spełniła standard w kultywacji, to bardzo trudne jest, aby większa jej część ujawniła się pośród zwykłych ludzi, zanim osiągniecie Doskonałość.

Pytanie: Buddowie nie tylko mają wielkie współczucie, ale także zdolność ocalania ludzi. Czy taka zdolność przejawia się w trakcie procesu kultywacji?

Mistrz: Kiedy studiujecie Fa, powinniście naprawdę pozbyć się tych przywiązań. Bóg – tak długo, jak jest istotą ponad ludzkim światem, nawet jeżeli jest istotą z niskiego poziomu w obrębie Trzech Sfer – jest w stanie kontrolować istoty ludzkie. Wszyscy Buddowie i Bodhisattwy ponad Trzema Sferami są w stanie ocalać ludzi. Ponieważ są Bogami, mają takie możliwości, podobnie jak istoty ludzkie rodzą się z pewnymi zachowaniami. Są oni Bogami, więc mają taką zdolność. Nie do końca jest tak, jak to sobie wyobrażaliście – że będą jakieś przejawy podczas kultywacji. Nie możecie myśleć o takich sprawach, że: „chcę kogoś uratować, jak zakończę kultywację; chcę ocalić członków mojej rodziny, moich krewnych i przyjaciół oraz ocalić czujące istoty.” Powiedziałbym, że jest to zbyt daleko idące fantazjowanie. Jest to przywiązaniem i mocną przeszkodą i sprawi, że poniesiecie fiasko w kultywacji. Tylko kiedy pozbędziecie się wszystkich swoich poglądów i przywiązań, będziecie w stanie posuwać się bez przeszkód na ścieżce waszej kultywacji.

Niektórzy wyznawcy religii złożyli przysięgi mówiąc: „Wróć, aby ocalić ludzi, po tym jak osiągnę sukces w kultywacji.” Jest to właśnie ich przywiązanie do popisywania się i ludzkie zachowanie, które wynika ze skomplikowanych psychik jakie znajduje się u zwykłych ludzi. W ogóle nie znają stanu bycia u Buddy. Właśnie nie odniósłbyś sukcesu w kultywacji, jeżeli miałbyś to przywiązanie, gdyż byłbyś przywiązany do ocalania ludzi. To czy Budda ocala ludzi czy nie, jest czymś, co dzieje się naturalnie. Czy wiecie, jak wielu Buddów przyszło w trakcie ostatnich stuleci czy tysiącleci, by ocalać ludzi? Był Jezus na Zachodzie i był Siakjamuni na Wschodzie. Jak to możliwe, że w tak długim czasie tylko ich dwójka zeszła tu na dół? Powód jest taki, że bez względu na to jaki Bóg chce zejść do ludzkiego świata, by ocalać ludzi, zanim będzie mógł zejść, musi najpierw uzyskać zgodę wszystkich Bogów w niebie. Jest tak dlatego, że problemy, którym stawia czoła i na które napotka mają pewien stopień wszechstronności i będą one się wiązały ze sprawami innych Buddów, Bogów czy nawet Tao. Jest to bardzo skomplikowane i nie takie, jak ludzie to sobie wyobrażają. Kiedy tylko staniecie się nadgorliwi i wasze przywiązania rozgorzeją, powiecie: „Ja również chcę ocalać ludzi.” Będzie to wasze ludzkie przywiązanie, przywiązanie do popisywania się, którego się nie pozbyliście, a które na was wpływa.

Pytanie: Czuję, że zasady tego Fa, do którego się oświeciłem na podstawie Zhuan Falun, nie są tak liczne jak te, do których oświeciłem się z wykładów Mistrza.

Mistrz: Zhuan Falun jest usystematyzowanym dziełem Dafa, sekretami Niebios, które mogą umożliwić uzyskanie Doskonałości. W międzyczasie, oprócz wykładów w Jinan, wykładów w Dalian i taśm wideo z wykładami w Guangzhou, które są podobne do Zhuan Falun i zostały opublikowane, wykłady ze wszystkich innych regionów były jedynie wykładami wygłoszonymi w nawiązaniu do różnych indywidualnych sfer lub wykładami celującymi w sytuacje studentów w różnych regionach. Nie są uniwersalne. Trzymając się swoich przywiązań, wielu ludzi chce uzyskać to i dąży do tamtego, tak jakby był to jedyny sposób na odczucie satysfakcji z tego jak kultywują. Są to przywiązania. Jeżeli nie kultywujecie w stały i solidny sposób, to w zasadzie marnujecie swój czas. Gdyby nie służyło to szerzeniu Dafa, które zostało zaaranżowane w przeszłości, to pomyślcie wszyscy: czy byłaby jakaś inna aranżacja rozwoju ludzkości? Nie powinniście być tacy nieodpowiedzialni za siebie, jakby to była jakaś dziecięca zabawa. Kiedy przegapi się okazję... Jeżeli moje Dafa

nie da rady was dzisiaj ocalić, to nikt więcej was nigdy nie ocali, ani nikt nie będzie w stanie tego zrobić.

Nie zdaliście sobie jeszcze sprawy z tego, co najbardziej mnie martwiło, na początku kiedy zaczynałem przekazywać Dafa. Ludzkość ma tak wiele teorii i doktryn, że ludzie nawet nie wierzą w to, co zostało powiedziane w religiach. Jak wielu ludzi uczciwie wierzy w Jezusa czy Buddę? Tym czego trzyma się wielu wierzących ludzi jest religia i nie są poważni w kwestii prawdziwej kultywacji. Czy nadal mają to najświętsze serce względem Jezusa (czy Buddy)? Jak wielu ludzi potrafi się udoskonalać? Powinniście czytać książkę! Właśnie tą kwestię wziętem w początkowych dniach pod uwagę. Miałem się zmierzyć z wielką liczbą ludzi a w przyszłości miało być dla mnie niemożliwe uczyć każdego z was twarzą w twarz, mówić wam jak kultywować i zajmować się każdym pojedynczym aspektem.

Dlatego aby umożliwić wam kultywację, osiągnięcie Doskonałości i wziąć za was odpowiedzialność, zostawiłem każdemu Zhuan Falun. Dzięki Zhuan Falun możecie osiągnąć Doskonałość. Włożyłem w to Fa wszystko, co powinniście otrzymać. Dlatego czytając to Fa, będziecie czuć zmiany w swoim ciele, doświadczycie i oświecicie się do zasad Fa na różnych poziomach oraz poprawicie się w Dafa. To Fa jest po prostu tak cenne. Nie ważne czy są to wykłady, które dałem osobiście, czy wyjaśnienia, które uważacie za bardzo szczegółowe, to wszystko co tłumaczę jest w Zhuan Falun. Tymczasem wszystko, co omówiłem w Zhuan Falun, zostało ujęte w „Lunyu”.

Pytanie: Czy będzie w porządku, jeśli stowarzyszenie zorganizuje kilku uczniów do tłumaczenia księzek Mistrza z wykładami wygłoszonymi za granicą?

Mistrz: Wspaniała sprawa. Możecie tak zrobić. Co do organizowania kilku studentów, można tylko powiedzieć, że musicie mieć do tego entuzjazm. Każdy z was, kto ma taką umiejętność, może to robić. Ale powinniście to dobrze wyjaśnić waszym lokalnym osobom kontaktowym i mieć ze sobą dobrą komunikację. Umożliwi to stowarzyszeniu dogodny kontakt z wami i weryfikację waszej pracy.

Pytanie: Słowa Mistrza są cytowane w materiałach promocyjnych Dafa, ale te materiały mogą zostać wyrzucone. Czy właściwe jest robienie tego?

Mistrza: Jeżeli coś takiego jest robione poza Chinami, to mogę tylko powiedzieć, że obecnie macie zgodę na to i możecie to robić w ten sposób. Robienie tego wewnątrz Chin jest niedozwolone, gdyż tam prawie każdy wie o Dafa i obecnie nie ma tam potrzeby robić takich rzeczy, a to czy ktoś chce kultywować czy nie, to jest jego sprawa. Ale w wielu regionach poza Chinami ludzie nadal nie do końca wiedzą o Dafa ani też nie rozumieją Dafa, więc pozwoliłem wam na robienie tego. Odnośnie cytowania moich słów, jeżeli nie stoją za nimi żadne czynniki i wewnętrzne znaczenia, to są tylko czarnym atramentem na białym papierze i nie wywołają żadnego efektu. Możecie być tego pewni. Powinniście jednak wiedzieć, żeby cenić Dafa, cenić każde jego słowo. Powinniście wiedzieć, żeby podchodzić na poważne do tych spraw.

Pytanie: Niektórzy studenci chcą użyć małżeństwa, jako sposobu do nakłonienia ludzi do nauczenia się Fa. Jak faszen Mistrza to zaaranżują?

Mistrz: Odnośnie tej sprawy, chcę powiedzieć każdemu co następuje: nie mieszajcie razem waszego osobistego życia z kultywacją i nie mieszajcie waszej pracy z kultywacją. Kultywacja jest czymś bardzo poważnym. Dafa jest czymś poważnym. To nie jest tak, że my błagamy ludzi, żeby uzyskali Fa. Jeżeli nie chcą tego, to niech tak będzie. Z pewnością intencje studentów są dobre, gdy myślą: „Poświęcę moje zamążpójście, żebyś mógł uzyskać Fa.” Widzę, że ta intencja jest wspaniała. Ale uważam, że niekoniecznie musicie załatwiać to w ten sposób. Fa jest czymś poważnym, a wasze poświęcenie dla kogoś znaczyłoby wtedy, że ten ktoś uzyskał Fa dążąc do czegoś; uczyłby się Fa, żeby tylko coś uzyskać, a wtedy nie zadziałałoby to u niego, ponieważ nie kwalifikował się od samego początku. Nie jest tak, że musi on uzyskać Dafa. Niektórzy ludzie mówią: „Mistrzu, powinieneś nauczać swojego Fa w

taki i taki sposób. Dlaczego Buddowie nie ocalają ludzi w taki, a taki sposób?” Czy myślicie, że Buddowie nie mają nic lepszego do roboty i są zobowiązani was ocalać? Buddowie są współczujący wobec istot ludzkich, lecz są wielkimi Bogami! Ich współczucie absolutnie nie jest rodzajem uczłowieczonego współczucia, jakie ludzie to sobie wyobrażają; współczucie, o którym mówi człowiek i jakie sobie wyobraża, jest zaledwie życzliwością. Oczywiście, że Buddowie są życzliwi. Ale to współczucie jest przejawem wielkiej mocy Fa Buddy. Nie ważne jak zły ktoś może być, czy jak niegodziwe coś może być, rzeczy tak mocne jak żelazo i stal rozpuszczą się przy potężnej mocy i współczucia Fa Buddy. Dlatego demony widząc ją, są przerażone – one naprawdę się boją. Rozpuszczą się i znikną. Zupełnie różni się to od tego, co człowiek sobie wyobraża.

Pytanie: Łatwiej jest najpierw doświadczyć wspaniałości sfery Zhen i Shan. Czy w Ren jest tylko cierpienie?

Mistrz: Jest to zrozumienie według twojego zwykłego ludzkiego sposobu myślenia. To tak, jak zasada, którą wyjaśniłem: jeżeli jesteście przywiązani do czegoś i nie możecie osiągnąć celu, to złoście się tak, że nie potraficie tego znieść, ale nie ważycie się stracić nerwów ze strachu przed utratą twarzy i obawy o swoją reputację, zatem powiedziałbym, że jest to Ren zwykłego człowieka i absolutnie nie jest Ren kultywującego. Kompletnie tego nie zrozumieliście. Nasze Ren zupełnie nie ma żadnego przywiązania i w ogóle nie generuje żadnej złości. Jest to rodzaj Ren, jakiego powinniście chcieć i tylko to Ren jest tym, które spełnia standard. Wasze serce w ogóle nie jest poruszone w obliczu takich spraw. Z punktu widzenia innych jesteście dobrzy i wyrozumiali, gdy w rzeczywistości jest tak, że wasze serce nie zostało poruszone. I to jest Ren z kultywacji.

Niektórzy ludzie, gdy dopiero co uzyskali Fa i zaczęli czytać Zhuan Falun, powiedzieli: „Och, daję radę z Zhen i Shan.” W rzeczywistości, nie umieliście nawet zachowywać się z Zhen i Shan. Do oceny siebie użyliście zaledwie podupadłego ludzkiego standardu. Kiedy naprawdę wkroczycie w kultywację, odkryjecie, że daleko wam od spełnienia standardu. Co więcej, kiedy w trakcie kultywacji będziecie ciągle wznosić swój poziom, odkryjecie, że wasze wcześniejsze zrozumienie Zhen, Shan, Ren na różnych poziomach nie było takie wysokie. Gdy wasz poziom kultywacji podwyższy się jeszcze bardziej, to Zhen, Shan, Ren będą miały na różnych poziomach różne przejawy, różne wymagania i różne stany. I to jest dokładnie tym, co rozumiemy jako sfera myślenia i Poziom Owocu. Ren może doprowadzić do wspaniałych sfer i jest to jedyny sposób patrzenia na niego. Kiedy nie możecie osiągnąć celu tego, co robicie, zapędziliście się w kozi róg i ani dobrze nie jadacie ani dobrze nie sypiacie, w zasadzie wasze emocje kontrolowane są przez innych i waszym życiem kierują inni. Prowadzicie meczące życie, nie budząc się do niego, żyjąc dla innych. Jeśli naprawdę potraficie wykonać krok wstecz i odpuścić sobie, wtedy będzie tak jak: „W zielonych górach, nie ma obawy o brak drewna na opał” i mimo tego, że jest to zwykle powiedzenie, to jeśli wykonacie krok wstecz, odkryjecie, że wasze horyzonty poszerzyły się nieskończenie i że wasza perspektywa zmieniła się całkowicie. Hartujcie swoją wolę, żeby się tego pozbyć, a wasza sfera natychmiast się zmieni. W takim stanie będziecie się czuć lekko i żwawo. To jest Ren. Jednakże proszę was, byście częściej studiowali Fa i sięgnęli sfer wyższych niż ta.

Pytanie: Czasami nie potrafię rozpoznać linii dzielącej sferę kultywującego od sfery zwykłej osoby.

Mistrz: Nie muszę ci o tym dużo mówić. Tak długo, jak nieustannie robisz się coraz pilniejszy w kultywacji, zrozumiesz wszystko. Kultywujesz, więc niemożliwe jest byś od razu odrzucił wszystkie swoje przywiązania. Tak, jak wcześniej powiedziałem: sfera, jaką osiągniecie w kultywacji, przejawia się sama w każdej scenarii. Ludzie powiedzą, że jesteś kimś dobrym – w pracy, w życiu codziennym, w domu, czy w społeczeństwie. Dlaczego? Stan waszej kultywacji przejawia się w każdym aspekcie waszego życia. Nie chodzi o robienie czegoś celowo, jakbyście robili coś specjalnie; wtedy wymuszacie coś. Jednak jako

kultywujący powinniśmy mieć opanowany i spokojny umysł. Róbcie wszystko z życzliwym sercem, gdyż to jest tym, co powinniśmy robić i nie można tego nazwać przywiązaniem. Jest to metoda, której używamy, żeby pokonać naturę demona, żeby osiągnąć standard Shan oraz sprostać wymaganiom i standardom sfer, które są stopniowo coraz wyższe. Nie jest to przywiązaniem.

Pytanie: Racjonalne zrozumienie Fa może bezpośrednio usunąć zwykłe ludzkie poglądy i dlatego przyspiesza postęp kultywacji.

Mistrz: Nawet jeśli udało się wam zrozumieć Fa, to na początku wszyscy mieliście okres początkowego zrozumienia. Po przeczytaniu Zhuan Falun, wielu ludzi mówi, że jest ono dobre, naprawdę dobre. Dlaczego? Jeżeli naprawdę ich zapytacie, nie będą umieli tego wyjaśnić. W takim przypadku jest to intuicyjne zrozumienie i odczucie, że jest ono dobre. Jeżeli ktoś zapyta: „W rzeczywistości, to co jest w tym takiego dobrego?”, to tylko po tym, jak rozpocznie prawdziwą kultywację, będzie umiał odkryć, co tak naprawdę jest w tej książce dobrego, ponieważ jego zrozumienie wzniesie się już do racjonalnego poziomu. Jeżeli w waszym codziennym życiu, wszystkie wasze zachowania spełniają standard kultywującego i nie używacie ludzkiego myślenia ani poglądów, żeby zrozumieć to Fa, wtedy rozumiecie to Fa w sposób racjonalny i trzeźwo myślący i bierzecie za siebie odpowiedzialność.

Pytanie: Czy możemy użyć czegoś z kultywacji, żeby splotić coś wśród zwykłych ludzi?

Mistrz: Nie, nie możecie i powiedziałem wam, żeby tak nie robić. Jest tak dlatego, że rzeczy z kultywacji są bezcenne. Mistrz dba o nie dla dobra waszej kultywacji, wy jednak przykładacie do nich tak mało wagi. Nie są one tylko tym, co wykultywowaliście: część z tego jest tym, co Mistrz za was wycierpiał i dla was zrobił. Nie powinniście nawet mieć takiej myśli. Nie ma ku temu żadnego powodu.

Pytanie: Czy uczniowie, którzy są w połowie oświeceni potrafią widzieć zasady Fa w innych wymiarach?

Mistrz: Powinieneś przestać tego dociekać. Jest wielu studentów, który weszli w ten stan, w szczególności ci, którzy szybko, albo na wczesnym etapie otrzymali Fa. Wiedzą wszystko, widzą wszystko i potrafią zrozumieć wszystko. Ale na poziomach na których są, nie potrafią wyrazić tego słowami, nie rozmawiają więc i nie mówią niczego, mimo że wszystko wiedzą. Jedyną rzeczą jest to, że ich boskie moce i zdolności nie mogą już zostać użyte. Jest tak dlatego, że tak wielu z was kultywuje i jeśli by wasze boskie moce zostały użyte, to Ziemia nie byłaby w stanie tego wytrzymać. Jest wielu takich ludzi.

Pytanie: Niektórzy ludzie mają niewiarygodnie wielkie zaufanie do kultywacji Fa Buddy, nawet do tego stopnia, że nie są chętni używać metod zwykłych ludzi, żeby rozwiązywać pewne problemy w codziennym życiu.

Mistrz: Mogę wam powiedzieć, że istnieje tego typu stan w naszej kultywacji: niektórzy ludzie mówią: „Po uzyskaniu Fa, nie chcę robić tego, nie chcę robić tamtego, nie chcę wykonywać swojej pracy i nie chcę już więcej prowadzić biznesu.” Chciałbym wam powiedzieć, że wygląda to jakbyście postawili Fa na najważniejszym miejscu i zrobili z kultywacji swój jedyny priorytet. Ale patrząc z innego punktu widzenia, [okazuje się, że] w zasadzie nie zrozumieliście tego Fa. Chciałbym każdemu powiedzieć, że kiedy kultywujecie, musicie być w jak największym stopniu w kontakcie ze zwykłymi ludźmi. Ludzie zwykle nie zwracają wystarczającej uwagi na to, co właśnie powiedziałem. Pomyślcie o tym wszyscy: mamy 100 milionów kultywujących ludzi, a co jeśli w przyszłości będzie ich więcej? Jeżeli nikt niczego by nie robił, to co stałoby się ze społeczeństwem? Jak społeczeństwo postrzegałoby wtedy Dafa? Czy nie byłoby to wtedy szarganiem Dafa? Oczywiście, nie potrzebuję niczego mówić o stanach jakie się pojawiają, kiedy osiąga się wysokie sfery – to o czym mówię, jest obecnie powszechne. Dla tych z was, którzy nie osiągnęli tego rodzaju

stanu, niewłaściwe jest, jeśli chcecie coś forsować. Co do kwestii na jakie napotykanie w codziennym życiu i jak macie sobie z nimi poradzić, są to sprawy z waszej własnej kultury i nie odpowiem wam na konkretne pytania. To, jak sobie z nimi radzicie i jak siebie poprawiacie, zależy od was.

Pytanie: Mistrz powiedział: „Po otrzymaniu Falun, jest tak dobrze, jakby ktoś ukończył połowę kultury.” Niektórzy studenci zrozumieli „ktoś ukończył połowę kultury” jako „komuś powiodło się w połowie jego kultury.”

Mistrz: Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące kultury to, dlaczego dzisiejsi Chińczycy mają taki rodzaj myślenia? Jest tak dlatego, że od starożytnych czasów wasz sposób myślenia kształtował się w sposób, który pozwala wam używać tego rodzaju mentalności i myślenia do zrozumienia Fa. Do kultury dałem wam Zhuan Falun, zainstalowałem wam Falun, Mistrz oczyścił wszystko co wasze używając Wielkiego Falun i połowa problemów z waszej kultury rzeczywiście została rozwiązana – jest to całkowita prawda. Ale nie ogranicza się to jedynie do tego. Ponieważ moc tego Dafa jest taka ogromna, dzieje się tak, że ludzie potrafią kulturować jeszcze szybciej. Co do myśli: „Mistrz zainstalował we mnie Falun, więc udało mi się wykulturować do połowy i nawet jeżeli przestanę dzisiaj kulturować, to i tak osiągnę sukces w połowie”, nie taka jest tego idea.

Pytanie: Powiedziałeś, że pewnego razu połączyłeś się z czterema czy pięcioma wielkimi oświeconymi istotami z wysokich poziomów i wielkimi Tao. Nie za bardzo rozumiem, dlaczego o tym mówiłeś?

Mistrz: Dzieje się tak dlatego, że istnieją blokady w twoim ludzkim myśleniu. Fa, nie może być wykładane według waszego sposobu myślenia! Twoje niezrozumienie tego wskazuje na to, że przeszkoda, do której jesteście przywiązani, jest znacząca. Nie zagłębiajcie się w słowa z jakimś zamiarem. Jeżeli z intencją zagłębiacie się w znaczeniu każdego zdania i każdej linijki, to wtedy jesteście całkowicie w błędzie. Zawsze wam mówiłem, że gdy czytacie Zhuan Falun, powinniście czytać od początku do końca, ale musicie wiedzieć co czytacie. Jeżeli na pewnym poziomie macie się oświecić do pewnego zrozumienia, to Buddowie, Bogowie i Tao wskażą wam to i natychmiast zrozumiecie znaczenie danego zdania. Nie będą wam dawane wskazówki o tym, do czego nie macie się oświecić; nie dostaniecie ich bez względu na to, jak się dokopujecie. Jeżeli mówicie: „Po prostu muszę zrozumieć zasady bardzo wysokich poziomów, bazując właśnie na tych słowach”, to wtedy to wymuszacie. Kulturowanie zależy od danego człowieka, podczas gdy gong zależy od Mistrza. Nie ważne jakie metody sam sobie wymyśliłeś, nie zaprowadzą cię one do nieba – takie jest tego znaczenie. Jest kilka rozdziałów w Zhuan Falun, których niektórzy ludzie nie lubią czytać. Chcą czytać tylko części o xinxing. Pozwólcie, że coś wam powiem, pomimo że wydaje się, iż pewne części, które omawiam, są o nadnaturalnych zdolnościach lub innych rzeczach, to wszystkie one mają w sobie różne zasady i są tam powplatanie stany z różnych wymagań, jakie ktoś musi osiągnąć w kulturowaniu. Musicie to wszystko czytać po kolei. Za każdym razem kiedy czytacie, nie powinniście opuszczać ani jednego rozdziału i ani jednego słowa. Musicie czytać to w ten sposób. Kolejność w książce odgrywa niezwykle precyzyjną rolę w kulturowaniu osoby.

Kiedy nauczałem danego rozdziału Fa, to nie mówiłem tego od niechcienia, ani też nie opowiadałem wam jakiejś historyjki. Na powierzchni mówiłem wam o tym, jaki jest stan po osiągnięciu przez kogoś wyciszenia w tamtym wymiarze i jak ja się czułem po połączeniu z nimi. Nadal mam jakieś sprawy do ukończenia wśród zwykłych ludzi, nadal mam ciało zwykłego człowieka i nadal chcę was ocalić. W przeciwnym razie, ich wyciszenie mogłoby w moim wymiarze nie liczyć się jako wyciszenie. Jeżeli ty, jako zwykły człowiek miałbyś się z nimi połączyć, twój umysł natychmiast zostałby całkowicie wymazany. Wszystkie ludzkie myśli zostałyby całkowicie usunięte. Tak potężne są ich myśli. Prawdopodobnie natychmiast spełniłbyś wymagania bardzo wysokich sfer, ale nie byłoby to tym, co sam wykulturowałeś.

Jest w tym bardzo głębokie wewnętrzne znaczenie. Nie używajcie ludzkiego myślenia do oceniania Fa.

Pytanie: Jaka jest różnica pomiędzy dwoma mikrokosmicznymi substancjami we wszechświecie, a naturą Zhen, Shan, Ren? Dlaczego jest tak, że im niższy poziom, tym bardziej te dwie substancje się sobie przeciwstawiają?

Mistrz: W rzeczywistości, kiedy zadajecie takie pytania używając waszego ludzkiego sposobu myślenia, to naprawdę zachowujecie się lekceważąco. Gdybyście mogli być jak Bóg, absolutnie nie odważylibyście się zadawać pytań w taki sposób. Jest to tym, co Wielkie Fa wszechświata stworzyło dla żyjących istot; te dwie substancje zostały stworzone przez Wielkie Fa. Chodzi tu o ten jedyny sposób w jaki mogę wam to wytłumaczyć. Jako że istota żyje w pewnym środowisku, jej życie powinno być urozmaicone i barwne. Weźmy na przykład istoty ludzkie: jeżeli istoty ludzkie nie miałyby żadnej radości, wiodłyby nudne i monotonne życie – to tyle, co mogłyby czuć. Trzeba pozwolić żyjącym istotom wieść radosne życie. Wielkie Fa potrafi stworzyć kwitnące społeczeństwa dla istot na różnych poziomach. To nie jest coś, co istoty ludzkie potrafią same wymyślić. Jedynie pokrótce omówiłem istnienie tych dwóch substancji, które powodują wzajemne tworzenie i wzajemne hamowanie, tak jak yin i yang, i tylko przy omawianiu pochodzenia yin i yang oraz wzajemnego tworzenia i wzajemnego hamowania wspominałem o tych dwóch substancjach. Jednak skomplikowanych czynników we wszechświecie jest dużo, dużo więcej. Nie mówię o niczym co nie jest bezpośrednio związane z waszą trwającą kultywacją. Wybrałem do omawiania rzeczy, które mogą pozwolić wam oświecić się do zasad tego Fa i pozwalają wam się poprawiać, i zrobiłem to za pomocą ogólników. Jeżeli wiedzielibyście za dużo, to wasz umysł nieustannie krążyłby wokół pewnej myśli i wasza kultywacja zostałaby zakłócona.

Pytanie: Wielu studentów chodzi w weekendy do tego samego parku wspólnie wykonywać ćwiczenia. Czy byłoby bardziej korzystne dla szerzenia Fa, gdyby ludzie poszli do różnych parków?

Mistrz: Dotyczy to szczegółów tego co robicie. Wasze odczucie jest takie, że kiedy ćwiczyacie razem i jest więcej ludzi, to pole jest mocniejsze i efekt może być znaczący. Kiedy inni ludzie to widzą, powiedzą: „Ach, tak wielu ludzi ćwiczy Falun Gong! Energia jest tak mocna! Chodźmy i też to ćwiczymy.” Mogą również być ludzie, którzy myślą: „Ludzie z tego miejsca już to znają, ale ludzie skądinąd nie. Rozdzielmy się i idźmy w inne miejsca, żeby zachęcić ludzi w tamtych miejscach i pomóc im uzyskać to Fa.” Są to wasze własne, specyficzne sprawy. Idźcie i róbcie cokolwiek, co czujecie, że powinniście robić. W takich sprawach nie możecie oczekiwać, żebym coś za was postanowił. Są różne regiony, różne sytuacje, a zatem są i stany waszego zrozumienia Fa na różnych poziomach. Wszystko to jest częścią waszej własnej kultywacji. Omówcie jak coś zrobić i róbcie to, co uważacie za najlepsze.

Pytanie: Niektórzy ludzie myślą, że szerzenie Fa oznacza wykonywanie ćwiczeń i udostępnianie książek Dafa i że nie ma potrzeby wykonywania grupowych ćwiczeń na wielką skalę lub pokazywania wideo z wykładów Fa.

Mistrz: To od was zależy, jak traktujecie szczegóły tych kwestii, tak samo jak i prowadzenie waszej kultywacji. Mogę wam powiedzieć, że oglądanie wideo, grupowe studiowanie, grupowe ćwiczenie i konferencje takie jak ta, którą prowadzimy dzisiaj, są jedynymi formami kultywacji Dafa, jakie wam zostawiłem. Wszystko inne jest luźno zorganizowane, łącznie z tym czy tu przychodzicie, czy nie. Nikt nie wyczytuje was i nie prosi o przyjście. Każdy przychodzi dobrowolnie. Kultywacja zależy od waszego własnego serca. Jeżeli nie chcecie przyjść i nie chcecie kultywować, to możecie robić jak się wam podoba.

Pytanie: Studenci rasy Kaukaskiej są entuzjastyczni odnośnie pracy na rzecz społeczności lokalnej i uważają to za wyraz współczucia i bycia dobrą osobą.

Mistrz: Jest to jedynie rodzaj kochającego serca, jakie mają zwykli ludzie, nie sprzeciwiam się temu, gdyż proszę ludzi, żeby byli dobrymi ludźmi w każdym otoczeniu. Jeżeli jednak przyzna się tym sprawom pierwszeństwo przed studiowaniem Fa i kultywacją, to powiedziałbym, że jest to niewłaściwe. Bycie związanym z czymkolwiek może być przywiązaniem. Z drugiej strony, jeżeli nie potraficie się dobrze zachowywać w każdym otoczeniu, to wtedy nie spełniacie standardu kultywującego. Innymi słowy, gdy nieustannie wzrastacie w pilności w Fa, to te kwestie zostaną rozwiązane i będziecie wiedzieli co robić.

Pytanie: Jeżeli ktoś robi ćwiczenia zimą na zewnątrz, to czy ten sposób usuwania karmy może zastąpić usuwanie karmy w siedzeniu ze skrzyżowanymi nogami?

Mistrz: Nie ma czegoś takiego. Chcesz znaleźć sobie sposób na cierpienie, żeby podjąć ścieżkę kultywacyjną, która jest wolna od cierpienia lub która oferuje łatwiejszy sposób na znoszenie cierpienia. Jest to nieakceptowalne. Ale jak ja to widzę, kultywacja jest do poprawiania się i nie pozostaniecie na zawsze w tym samym stanie. Czy strach przed siedzeniem ze skrzyżowanymi nogami, również nie jest przywiązaniem?

Pytanie: Nawet jeżeli czyjaś świadomość pomocnicza (fu yishi) wykultywowała do stanu oświeconej istoty, to jego świadomość główna (zhu yishi) nadal może wejść w cykl wędrówki dusz. Wygląda na to, że są to odrębne jednostki.

Mistrz: Wyjaśniłem tą kwestię bardzo jasno. W tym świecie, dla ciebie, zarówno twoja świadomość główna jak i świadomość pomocnicza są tobą. Musisz uznać [istnienie] każdej z nich. Współdzielą twoje imię, robią te same rzeczy co ty i kontrolują twój mózg – obie są tobą. Jednakże, co do tego kto naprawdę rządzi daną osobą – kiedy naprawdę myślisz bardzo klarownie, wtedy – to twój duch główny jest tym, kto kontroluje wszystkie twoje świadomości. Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że kiedy twój duch pomocniczy (fu yuanshen) osiąga Doskonałość poprzez kultywację, to ty o tym nie wiesz. Jest taki sam jak ty, ma taki sam wygląd i odchodzi po zakończeniu kultywacji, ale ty nadal musisz wejść w cykl wędrówki dusz. Kiedy twoja świadomość główna osiąga sukces w kultywacji, to ty sam wiesz o tym – „Och, osiągnąłem sukces w kultywacji i uzyskam Doskonałość.” Jednakże twoja świadomość pomocnicza również jest częścią ciebie, więc gdy ty kultywujesz, ona kultywuje razem z tobą. Kiedy ty osiągniesz Doskonałość, ona osiągnie Doskonałość wraz z tobą. Taki jest między nimi związek.

Pytanie: Byłem farmaceutą i znam pewne terapeutyczne techniki masażu. Czy mogę nadal robić innym masaże na zasadzie wolontariatu?

Mistrz: Podkreśliłeś tutaj wykonywanie masażu na zasadzie wolontariatu a nie zarabiania pieniędzy, czy zatem uważasz to za robienie dobrego uczynku? Chciałbym ci coś powiedzieć: kultywacja jest bardzo poważną sprawą, oczyszczałem twoje ciało nieustannie i nie powinieneś go ponownie zanieczyszczać – takie jest tego znaczenie. Powód jest taki, że cielesny kontakt ze skórą innej osoby może połączyć pola obojga osób. Dlaczego energia w miejscu ćwiczeń jest bardzo mocna, kiedy wykonujecie ćwiczenia w grupie? Jest tak dlatego, że każde z waszych pól, takie dobre pola, zostają połączone, więc postęp jest szybki i każdy czuje się świetnie. Co do zwykłych ludzi, to oni nie kultywują i pola, jakie mają ich ciała są pełne karmy. Jak tylko wypowiadam coś takiego, to wielu ludzi myśli: „Och, czy to oznacza, że nie powinienem być z moją rodziną?!” Jesteście kultywującymi i już rozwiązałem dla was ten problem, więc nie musicie o tym myśleć i nie powinniście umyślnie się czegoś obawiać. To znaczy, jeżeli celowo chcecie coś zrobić, to jest to tak dobre, jak wasze akceptowanie tej rzeczy z intencją. Kiedy kogoś masujesz, to możesz mieć myśl: „Musze go uzdrowić.” Jako, że nie używasz współczesnych środków medycznych czy lekarstw, żeby go leczyć – zamiast tego do wyleczenia go używasz swojego ciała – więc jest bardzo możliwe, że zostaniesz zanieczyszczony. Takie jest tego znaczenie. Co do tych naszych studentów, którzy utrzymują

się z pracy jako terapeuci masażyści, to w sytuacji, kiedy naprawdę nie mogą znaleźć innego zawodu, zabezpieczcie ich ciała, żeby rozwiązać dla nich ten problem środków do życia. Jeśli jednak nie pracujesz w tym zawodzie, to lepiej żebyś tego nie robił. Tak właśnie twierdzą. Co do akupunktury czy bycia lekarzem, który przepisuje leki i robi innym zastrzyki, to nie ma to znaczenia. Są to techniki.

Pytanie: Czy osoba może kultywować, jeżeli ktoś inny w jej rodzinie miał chorobę psychiczną, ale ona sama jej nie miała?

Mistrz: Powiedziałem, że niekoniecznie będziecie chorzy psychicznie, jeśli ktoś w waszej rodzinie jest chory. Czy nie tak powinno się na to patrzeć? Trzeba na to spojrzeć z obu stron. Innymi słowy, w przypadku bardzo racjonalnej osoby – kogoś z mocną świadomością główną – jest w porządku kultywować. Jeżeli macie w rodzinie historię chorób psychicznych, to wtedy jednak musicie być ostrożni. Jeżeli jesteś chory psychicznie, to nie możesz praktykować. Jest tak dlatego, że świadomość główna chorej osoby zazwyczaj jest odurzona, więc nie jest tak, że nie chcę jej ocalić. Moje Fa ma być dane świadomości głównej i celem tego jest ocalenie osoby, jeśli jednak ta osoba jest zamroczona, to komu damy to Fa? Kiedy atakują was problemy psychiczne, to jest to działanie waszej karmy, złych myśli i obcych istot. Czy możemy dać im to Fa? Nie i taki jest tego powód. Ci zatem z rodzinną historią chorób psychicznych muszą podczas kultywacji zachować ostrożność! Jeżeli czujecie, że nie potraficie się kontrolować, to nie bierzcie w tym udziału. Ci, którzy obecnie mają choroby psychiczne: nie jesteście mile widziani w miejscach ćwiczeń i nie powinniście brać udziału w konferencjach Fa, by słuchać tego Fa.

Pytanie: Moje dziecko ma dwanaście lat. Ćwiczy raz na tydzień i słucha Fa wieczorem przed pójściem spać. Czy jego ćwiczenie i studiowanie Fa uważane jest za normalne?

Mistrz: Dzieci mają swoje własne stany. Jeżeli to Fa zostało im wyjawione i są studiującymi i praktykującymi, to w rzeczywistości też kultywują, to pewne. Mamy ściśle rozróżnienie między dziećmi, a dorosłymi. Ponieważ dzieci nie mają rzeczy uformowanych przez poglądy i skomplikowanych myśli, jakie mają dorośli, są bardzo prostolinijne, więc szybko otrzymują Fa.

Pytanie: Kiedy przychodzą mi do głowy złe myśli, to w innych wymiarach zostają wytworzone złe substancje. Co mam zrobić?

Mistrz: Staraj się jak tylko możesz nie myśleć o złych rzeczach, a stopniowo będziesz robił postępy w swojej kultywacji. Nawet jeśli o nich pomyślisz, to nie zwracaj na nie uwagi i nie bój się. Kiedy tylko się wystraszysz – „Co ja teraz zrobię?” – będzie to przywiązaniem. Dlatego powinniśmy studiować Fa i czytać książkę tak często jak to tylko możliwe i lepiej jest utrzymywać czysty i spokojny umysł. Niemożliwe jest jednak, byście w ogóle nie myśleli o złych rzeczach. Nie będziecie w stanie tego zrobić, jeśli nie osiągnęliście Doskonałości. Jeżeli chodzi o to, jaki rodzaj rzeczy zostaje wytworzony, to teraz jesteś kultywującym, więc mogę ci powiedzieć, że jako kultywujący, nie jesteś postrzegany w niebiosach jako człowiek. Uważają cię za Boga. W przyszłości zostaniecie Bogami na różnych poziomach, po tym jak osiągniecie Doskonałość. Dlatego, kiedy tylko przewyższacie zwykłych ludzi i niesiecie w swoich ciałach rzeczy, które przewyższają zwykłych ludzi – a zwłaszcza kiedy kultywujecie w trakcie rektyfikacji Fa – to nie tylko ja się wami opiekuję, ale wokół waszego ciała jest również Osiem Rodzajów Niebiańskich Strażników Fa Buddy strzegących tego Fa. Tylko tyle, że wy tego nie wiecie. Wielu ludzi nabrało odwagi, po tym jak rozpoczęli praktykowanie. Dlaczego tak jest? Jest tak nie tylko z powodu czynników z waszej strony. Jest tak dlatego, że macie stronę, która wie o pewnych sprawach. Dlatego wasza odwaga jest zwiększona.

Pytanie: Od dziecka byłem bardzo nieśmiały. Czy to jest silne przywiązanie?

Mistrz: Jako istota ludzka, jeżeli ktoś nie posiada uczucia wstydu, to powiedziałbym, że jest bardzo złą osobą. Jeżeli jako kultywujący, jesteś przywiązany do tego typu rzeczy, to wtedy jesteś tylko człowiekiem. Było jednak w przeszłości wielu ludzi, którzy po rozpoczęciu kultywacji stali się niechlujni, zaniedbani i brudni. Jeżeli uczeń Dafa jest taki, to powiedziałbym, że szargasz wizerunek Dafa. Jak wiecie, kiedy przy jakiejś okazji wykładam Fa, to moim zdaniem ubieram się raczej schludnie. Fakt jest taki, że robię to, aby dać wam przykład. Są nawet tacy ludzie, którzy naśladują mój sposób mówienia i życia, więc zwracam szczególną uwagę na te kwestie. Nie mogę was zostawić ze złymi wzorcami. Skoro żyjecie wśród zwykłych ludzi, powinniście zwrócić na to pewną uwagę.

Zauważyłem pewną kwestię: Chińczycy nie zwracają uwagi na powierzchowne rzeczy i są raczej niedbali. To tak jak żart, który ostatnio opowiadałem: Chińczycy zwracają wiele uwagi na treść, mają mnóstwo rzeczy w głowach, są pełni wspaniałych umiejętności, a dania które gotują są pyszne, lecz ich wygląd jest niechlujny i brudny. Rasa Kaukaska natomiast – potraktujcie to tylko jako żart – ich jedzenie nie smakuje tak pysznie, jak to, które gotują Chińczycy, ale ich noże i widelce są ładnie rozmieszczone i do różnych potraw mają różne srebrne sztucce oraz różne szkło do różnych napojów. Przykładają dużą uwagę do wyglądu i są bardzo kulturalni. Taka jest różnica pomiędzy rasą Kaukaską, a Chińczykami. Myślę jednak, że jeżeli te cechy mogłyby zostać połączone, gdzie Chińczycy bardziej dbaliby o normy postępowania a rasa Kaukaska miałaby trochę więcej głębi, to byłoby lepiej. *(Aplauz)*

Rasa Kaukaska zwraca dużą uwagę na swoje cywilizowane maniery. To jest ich kultura. Dlaczego ludzie rasy Kaukaskiej czasami się na was złością? Niektórzy ludzie nawet czują, że złością się na was bez żadnego powodu. Jeżeli przynosicie szkodę ich kulturze, nawet jeżeli jest to drobna rzecz, to będą naprawdę źli. Wielu Chińczyków nie zwraca uwagi na drobne rzeczy. Przykładowo, kiedy wchodzicie do sklepu, a ktoś jest za wami, to nie martwicie się niczym więcej po otwarciu drzwi, a drzwi zatrząskują się za wami. Jeżeli świadkiem będzie ktoś z rasy Kaukaskiej, to się naprawdę zdenerwuje, gdyż niszczy jego kulturę i nie uważa tego za coś dobrego. Naprawdę zdenerwuje się na wasze niegrzeczne maniery i mowę. Żyjecie w ich społeczności, więc powinniście zwracać na to uwagę.

Pytanie: Jestem studentem z Chin. Tym razem, kiedy zobaczyłem Mistrza, nie mogłem powstrzymać płynących łez i nie potrafię wyrazić tego słowami.

Mistrz: Widzicie, kiedy jestem w Stanach Zjednoczonych, to wygląda na to, że w przeciągu ostatnich sześciu miesięcy spotykałem się z wami raz za razem i że jest to całkiem łatwe. Ale w Chinach kontynentalnych jest tak wielu studentów, którzy nie mogą się ze mną zobaczyć. Oni bardzo tęsknią za swoim Mistrzem, a ja z kolei myślę o nich. Taka jest sytuacja.

Pytanie: Istnieje „ja” egzystujące w różnych pojedynczych wymiarach. Czy są różne pojedyncze wymiary w Trzech Sferach?

Mistrz: To prawda, istnieją one wewnątrz Trzech Sfer. Wymiary w Trzech Sferach są najbardziej złożone. Jeżeli będzie okazja, to później w przyszłości wyjaśnię wam budowę materii; jej zakres złożoności jest zdumiewający. Nie ma jednak języka, żeby to opisać, ani rysunki nie mogą tego zilustrować. To dlatego czasami, kiedy nauczam was tego Fa, jest to takim wyzwaniem, że nawet gdyby użyć wszystkich ludzkich wyrażań, to wciąż byłoby trudno uchwycić wspaniałość tego wszechświata.

Pytanie: Słyszałem, że departament badań naukowych w Chinach replikuje pandy.

Mistrz: Masz na myśli klonowanie, prawda? Nie rozwódźmy się na tymi rzeczami. Ludzkość niszczy samą siebie. Swego czasu powiedziałem, że ludzkość klonuje to i klonuje tamto i że gdy tylko ludzkość zacznie klonować istoty ludzkie, będzie to początek akceptowania zastępowania ludzi przez obcych. Dokładnie dlatego, że ludzie nie potrafią zobaczyć tej boskiej strony egzystencji, ciągle odczuwają, że ich nieustanne dążenia, ich tak

zwane eksploracje, są miło brzmiącymi rzeczami. Właściwie to niszczą rodzaj ludzki. Istoty ludzkie niszczą same siebie.

Pytanie: Pewne osoby z kręgów Buddystów atakują Dafa za to, że nie jest prawą Drogą.

Mistrz: Zatem ignorujcie to. Oni osiągnęli ostatnią fazę Okresu Końca Dharmy. Gdybyśmy w przypadku takich problemów mieli przyjąć ich sposoby załatwiania spraw – gdzie oni atakują Dafa, a wtedy wy wysyłacie materiały w celu odparcia tego – to czy Dafa nie byłoby takie same jak oni? Nasze Dafa jest Wielkim Fa wszechświata i nawet jeśli wydaje się, że wyrządzają szkodę, to w rzeczywistości są niczym. Cofając się do czasów, kiedy pojawił się Siakjamuni, religia Braminów robiła te same rzeczy.

Pytanie: Czy proces przemiany z mikrokosmicznej części w część makrokosmiczną, jest procesem przemiany benti?

Mistrz: Możesz to rozumieć w ten sposób. Im szybciej ktoś siebie kultywuje, tym szybsza jest przemiana.

Pytanie: Dlaczego jest tak, że w wielu, wielu innych wymiarach, w obrębie pewnego obszaru wszechświata istnieją równocześnie „ja”?

Mistrz: Tak oto skomplikowana jest budowa wszechświata. W czasie, kiedy się urodziście, wasze „ja” urodziło się w wielu, wielu wymiarach. Wyglądacie prawie tak samo, robicie prawie te same rzeczy, macie takie samo imię, zostaliście urodzeni w tym samym czasie i umrzecie w tym samym czasie, ale jakość waszego życia jest odmienna. Jak są z tobą związane? Powiedziałem właśnie, że są zrodzone w tym samym czasie i umierają w tym samym czasie i oprócz tego nie ma żadnych innego większego związku. Powiedziałem, że zostaliście zrodzeni w tym samym czasie i to oznacza, że jeżeli one by się nie urodziły, to ty nie mógłbyś się urodzić, nawet gdybyś chciał, żeby tak się stało. A gdyby one nie umarły, wtedy byłoby ci bardzo trudno umrzeć, nawet gdybyś tego chciał. Zatem powodem, że „te samotne dusze i bezdomne duchy”, o których ludzie zwykli mówić, nie mogą reinkarnować, jest to, że nie wszystkie „ja” umarły. Zaledwie jeden z „ja” popełnił samobójstwo i nalegał żeby umrzeć, zatem nie ma żadnego miejsca, do którego miałby się udać po śmierci. Musi czekać, aż wszystkie żyjące „ja” ukończą przebieg swojego życia, zanim będą mogły wspólnie poszukać swojego przeznaczenia. Co do ducha głównego, to tak jak powiedziałem, twój duch jest tobą – twój duch główny, to jesteś ty sam – i ty jesteś źródłem swoich myśli. A co do pierwotnego niemowlęcia (*yuning*), to jest ono ciałem Buddy rozwiniętym z twojej mądrości i Fa podczas twojej kultywacji. Nasze Fa może umożliwić ludzkiemu ciału przejść fundamentalne zmiany i to ciało samo potrafi przemienić się w ciało Buddy.

Pytanie: Mistrz wspomniał, że: „Być może, kiedy osiągniecie Tao, to wielu ludzi w przyszłości odniesie z tego korzyści.”

Mistrz: To prawda. Pomyślcie o tym: jeżeli ktoś zdoła wykultywować do stopnia Buddy, to jego rodzice i rodzeństwo – albo powiedzmy tylko jego rodzice, którzy urodzili tak wspaniałego syna czy córkę – czy nie będą mieli swojego udziału w błogosławieństwach? Z pewnością będą go mieli. Co do tego, jak wielkie jest to błogosławieństwo i gdzie zostaną umieszczeni, definitywnie dokonuje się zgodnie z tym, jak duży jest ich udział w predestynowanym błogosławieństwie. Ale absolutnie niemożliwe jest, gdy ktoś osiąga Doskonałość i staje się Buddą, żeby jego rodzice też stali się Buddami, chociaż nie kultywowali - właśnie dlatego, że nie kultywowali. Decyzja o tym zapada zgodnie z ich udziałem w predestynowanym błogosławieństwie i zgodnie z ich xinxing. Ilość czyjejs karmy jest również decydująca. Tak to przebiega i nie ogranicza się to tylko do rodziców i rodzeństwa. Wlicza się tu również wielu, wielu ludzi i istot, z którymi osoba miała do czynienia w ludzkim świecie i z którymi miała karmiczne związki przeznaczenia zrodzone ze złych uczynków. Zabiliście, ale potem staliście się Buddą, co zatem z tymi istotami, które

zabiliście? Musicie je uratować. Oczywiście, Mistrz zadba dla was o te sprawy, kiedy osiągniecie sukces w kultywacji i osiągniecie Doskonałość i one również będą się liczyć jako to, co uratowaliście. Muszą zostać ocaleni do waszych rajów, więc problemy zostaną dla was w taki sposób rozwiązane. Istnieje również wielu, wielu ludzi, którzy kiedyś zrobili coś, co przyniosło wam korzyść i nie mogą zostać zignorowani. Istnieją wszelkiego rodzaju czynniki. Spokojna kultywacja nie jest prostą sprawą i nie potraficie sami rozwiązać wielu rodzajów predestynowanych związków przyczynowo-skutkowych, które są obecne w wielu sprawach. To też zostanie załatwione przez Mistrza.

Pytanie: Kiedy Mistrz spotkał się z pewnymi studentami z różnych regionów, nikt nie chciał zostać pominięty. Czy to również jest przywiązaniem?

Mistrz: Taka może być dzisiaj sytuacja. Kiedy nauczałem Fa w Chinach, wszyscy studenci wiedzieli – i być może słyszeliście o tym – że w pierwszych dniach trwania wykładów każdy szukał miejsca w pierwszych rzędach, mając nadzieję, że będzie bliżej Mistrza i dostanie więcej energii. Na zakończenie trzeciego dnia wykładów, już nikt więcej nie przesunął się do przodu. Każdy zachował dobre miejsca dla starszych czy dla innych, nikt nie walczył o miejsca i cała sala przyjęła stan wyciszenia. Wszyscy ludzie mają proces zmieniania się. Oczywiście, wielu z was siedzących tutaj przybyło spoza miasta, lub nie widziało mnie od dłuższego czasu. Chcecie być bliżej, żeby lepiej widzieć Mistrza i potrafię zrozumieć to uczucie. Jednakże walka o miejsca – osoby rasy Kaukaskiej nie robiły czegoś takiego. W przeważającej mierze są to rzeczy z powierzchniowego poziomu.

Pytanie: Xinxing wieloletnich studentów jest wysoki, a potencjał ich gong rośnie coraz bardziej. Ich słowa i czyny mają wielki wpływ na nowych studentów. Jak wieloletni studenci i nowi studenci powinni się wobec siebie zachowywać?

Mistrz: Większość wieloletnich studentów kultywowało bardzo dobrze, ale nie można powiedzieć, że każdy student weteran jest taki dobry. Jednocześnie, nie mogę powiedzieć, że: nie spełnacie standardu, więc nie pozwolę wam przyjść praktykować – jak mógłbym to zrobić? Nie mogę. Zatem wiele waszych słów i czynów może wpłynąć na innych. Jest jednak Fa, więc nie obawiajcie się. Nawet nowy student użyje Fa do oceny wszystkiego, po tym jak kilka razy przestudiuje to Fa. Pomimo tego, że jesteście studentami weteranami, to on i tak będzie wiedział, gdzie postąpiliście niewłaściwie. Ludzie mają swoje własne rozумы i istnieje to Fa, więc takie problemy, nie są problemami. Wszyscy macie przez to przechodzić. Jako asystenci, jako studenci weterani mogliście przejmować się tym problemem. Wszystkie powody trosk i rozważań są czymś dobrym. Jeżeli to widzicie, poszukajcie sposobu, żeby to rozwiązać i spróbujcie poprosić ludzi żeby ze wszystkich sił zwracali na to uwagę. Zatem jako studenci weterani, powinniście się naprawdę pilnować przy nowych studentach. Nawet jeżeli nie przejmujecie się swoją własną reputacją, to nadal powinniście brać pod uwagę reputację Dafa. Mamy tu czystą krainę, więc nie chcę żebyście napotykać na problemy nie patrzyli w siebie. Jest nie do przyjęcia, żeby rozwinęło się to w coś podobnego do [chińskich] oddziałów pracy społecznej.

Pytanie: Przed kultywacją, pewnej nocy poczułem wielki chłód i nie mogłem się ruszyć.

Mistrz: Myślę, że lepiej nie zadawać żadnych pytań dotyczących sytuacji osobistych. Przy dziesiątkach milionów, dziesiątek miliardów stanów – wy sami macie tak wiele z nich – jak mam wam na to odpowiedzieć? Mogę wam tylko powiedzieć, że te wszystkie stany są dobre. Wspomniałem o czymś wczoraj: czy czujecie się dobrze czy źle, w rzeczywistości nie potraficie rozpoznać różnicy. Powiem wam tylko jedną rzecz: wystarczy, że traktujecie to wszystko jako coś dobrego. *(Aplauz)* Pozwólcie, że podam wam pewien przykład. Pomyślcie o tym wszyscy: brud w ludzkim społeczeństwie jest odchodami istot z wysokich poziomów. Żyjąc w środowisku tak brudnym, jest tak jakby człowiek wskoczył w kupę gnoju – wszyscy jesteście teraz w tej kupie gnoju, ciągle jednak martwicie się o

konsekwencje czucia się dobrze lub niezbyt dobrze. Jaki jest sens troszczenia się o te sprawy? Powinniście śpieszyć się w kultywacji i uważać, że coś jest dobre, bez względu na to, co się wam przytrafia. I to naprawdę jest dobre. Gdybyście nie kultywowali, to nigdy nie mielibyście tych odczuć, wliczając w to te nieprzyjemne odczucia. Nie ważne jak dobra jest zmiana, nie odczujecie jej jako przyjemnej, gdy przejawia się w waszym ciele. A to dlatego, że obecność różnego typu gong czy energii, przewodzi elektryczność i spowoduje reakcje przejawiające się w waszym ciele. Gong jest tak silny, a wy wciąż posiadacie ludzkie ciało. Jeżeli poruszy się chociaż troszeczkę wewnątrz ciała, to wasze ludzkie ciało oczywiście poczuje dyskomfort. Kiedy ukończycie kultywację, nie będziecie mieć tych odczuć. Kiedy pewni ludzie lewitują w powietrzu, mają pewne stany. Ignorujcie je wszystkie, gdyż wszystkie są czymś dobrym. Im bardziej się boisz, tym bardziej prawdopodobne, że takie rzeczy przydarzą ci się kilka razy, ponieważ jest czymś niewłaściwym, żeby mieć przywiązanie do strachu.

Pytanie: Istnieć dla samego siebie, a jednak w tym samym czasie być bezinteresownym i altruistycznym – jak powinniśmy to rozumieć?

Mistrz: Pomyślcie o tym: osoba jest życiem, które istnieje na indywidualnym poziomie i jeżeli sprowadzacie bezinteresowność i altruizm do punktu, w którym już nawet nie chcecie kultywować i nie wracacie już do swojego oryginalnego, prawdziwego ja, cóż, to jest to właśnie nazbyt „bezinteresowne”. Jak moglibyście rozumieć to w taki sposób? Czy wasza kultywacja nie jest dla was? Jednakże w trakcie procesu kultywacji kultywujecie siebie, żeby stać się coraz bardziej życzliwym, aż do stopnia, w którym myślicie o innych, jak tylko o czymkolwiek pomyślicie, tym samym odnosząc sukces w stawaniu się istotą bezinteresowną. W kultywacji chodzi o kultywację samego siebie: osiągnięcie Doskonałości i w tym samym czasie osiągnięcie sukcesu w stawaniu się wspaniałą żyjącą istotą, która myśli o innych i potrafi się poświęcać dla innych. Indywidualne istnienia zawsze powinny istnieć. Gdybyście wszyscy mieli kultywować siebie do punktu, gdzie już dłużej nie macie swoich osobnych istnień, to czy mogłoby to być dozwolone? Zatem chciałbym wam coś powiedzieć: chcecie powrócić – chcecie osiągnąć Doskonałość – i zgodnie z tym, wasze poświęcenie przyniesie wam bezgraniczne szczęście. To jest tym, co zdobędziecie poprzez poświęcenie. Wrócenie do sfery, która jest wyżej i jest wspanialsza, jest aspirowaniem ku życzliwości i byciem inspirowanym do wznoszenia się. Niektórzy ludzie rozumieją *wuwei*¹, jako nie posiadanie żadnego ja, nieistnienie ja. Faktem jest, że wcale tak nie jest. Wszeczeństwo posiada poziomy i mówiąc precyzyjnie, żyjące istoty mają hierarchie; są one zbudowane z Pozycji Owocu i potężnej cnoty, którą potwierdzacie i uzyskujecie poprzez kultywację.

Pytanie: Czy drętwienie nóg jest spowodowane przez dużą ilość karmy?

Mistrz: Już to omawiałem. Ból nóg u niektórych ludzi spowodowany jest przez karmę, podczas gdy inni czują zdrętwienie, ponieważ ich nogi nigdy wcześniej nie były wyginane w taki sposób. Są to powierzchniowe fizjologiczne warunki ciała. Jednak, czy to z powodu dużej ilości karmy, czy czynników fizjologicznych, każdy potrafi siedzieć ze skrzyżowanymi nogami. Co do nieodczuwania żadnego bólu, to takich przypadków jest bardzo mało.

Pytanie: Jest już 100 milionów ludzi na całym świecie, którzy otrzymali to Fa. Czy szerzenie Fa nadal jest tak ważne, jak to było w przeszłości?

Mistrz: Czy naprawdę jesteś tak niechętny do robienia rzeczy związanych z szerzeniem Fa? Jak wiesz, podczas kultywacji udoskonalaszy Shan i kiedy widzisz ludzi pośród cierpienia, to chcesz im pomóc uzyskać Fa. Jest to coś, co powinieneś stopniowo zrozumieć i osiągnąć podczas kultywacji. Nie ważne co dajesz innym, nie jest to tak dobre, jak dawanie im tego Fa. Nie ważne, jak dobre jest to, co komuś dajesz i nie ważne jak dużo pieniędzy mu dajesz, będzie szczęśliwy tylko w tym jednym życiu, lub przez jedną chwilę.

¹ wuwei - „bez intencji,” „bez działania”.

Ale jeżeli dasz komuś to Fa, jego życie będzie na zawsze szczęśliwe. Co może być lepszego od Fa? (*Aplauz*) Zatem sądzę, że zapoznanie innych z tym Fa, jest samo w sobie szerzeniem Fa i dobrym uczynkiem. Ale nie powinniście tego wymuszać. Jeżeli ktoś nie chce się uczyć, a ty go zmuszasz do nauki, to wtedy nie jest to dobre. Zrobiłeś to co chciałeś i pozwoliłeś mu dowiedzieć się o Fa, i to wystarczy. Czy podejmie kultywację czy nie, to jest jego własna sprawa. Wielu ludzi zrobiło wiele na rzecz szerzenia Fa i przeznaczyło na to dużą ilość czasu i nigdy nie powinno to zostać nazywane czymś bezsensownym. Czas, który straciliście zostanie wam całkowicie zrekompenzowany w trakcie kultywacji, gdyż mimo wszystko robicie coś dla Dafa i spełniacie dobry uczynek. Oczywiście, jest coś na co powinniście od tej pory zwracać uwagę: starajcie się nie zmuszać ludzi. Wystarczy, że pozwolicie im się dowiedzieć o Fa w jakiś naturalny sposób. Jeżeli wiedzą o nim, ale nie chcą się go uczyć, to niech im tak będzie.

Pytanie: Esej „Bądźcie trzeźwo-myślący” mówi o tym, że trzeba odróżniać karmę myślową od normalnych, niewłaściwych myśli.

Mistrz: Racja. Nie jest łatwo zwykłym ludziom zauważyć zakłócenia pochodzące od karmy myślowej. Jeżeli kultywujący nie jest pilny i nie patrzy na podstawowe motywy leżące za jego myślami, to będzie mu bardzo trudno rozpoznać, co jest czym. Dlaczego niektórzy ludzie przez długi czas nie potrafią usunąć karmy myślowej? Jest tak dlatego, że nie próbują rozróżnić, które myśli są ich własnymi. Dlaczego prosimy was o kultywowanie siebie? Powinniście przede wszystkim usuwać złe myśli poprzez kultywację. Przyczyną tego, że potrafiacie usunąć owe złe myśli jest to, że nie uważacie ich za siebie. To jest niezwykle istotne. Możecie je usunąć dlatego, że nie uznajecie ich za siebie. Faktem jest, że one naprawdę nie są wami. Są różnymi poglądami lub nawet karmą, rozwiniętymi z różnych rzeczy, które zrobiliście po urodzeniu – czymś takim. Ludzie jednak, zazwyczaj postrzegają je jako część siebie samych: „Mam taki bystry umysł i nikt nie może być lepszy ode mnie. Jestem lepszy od innych pod każdym względem.” Postrzegają, te uformowane po urodzeniu rzeczy jako część siebie lub nawet wierzą, że są one czymś najlepszym. To czego ktoś chce zależy od niego samego i tylko wtedy kiedy nie chcesz tych rzeczy, mogą zostać dla ciebie usunięte.

Dlaczego trudno jest uratować kogoś, kto jest chory psychicznie? Jest tak właśnie dlatego, że w ogóle nie potrafi rozróżnić jednego od drugiego. Nowemu studentowi jest bardzo ciężko zidentyfikować karmę myślową i odróżnić, które myśli nie są nim samym. Jeżeli potrafi tego dokonać, to jest naprawdę wybitny. Do oceny możecie użyć Dafa. Właściwie, to żadne ze złych myśli nie są wami. Jeżeli potrafiacie tego dokonać, to rozróżnicie je i zobaczycie: „Och, ta myśl nie jest dobra i powinna zostać usunięta. Powiniennem się jej pozbyć. Nie powiniennem tak myśleć.” To samo w sobie jest usuwaniem ich przez was. Czy sądzicie, że ci, którzy robią złe rzeczy, takie jak popełnianie potwornych przestępstw, czy nawet ci, którzy są zaangażowani w akty homoseksualizmu, czy oni chcą robić coś takiego w taki sposób i urodzili się po to żeby to robić? Winne temu są nabyte po urodzeniu złe poglądy, które stawały się coraz silniejsze, aż zwróciły się przeciwko nim i przejęły nad nimi kontrolę. To właśnie tak stali się tymi kim są.

Pytanie: Oświecone istoty, które ocalają ludzi, są zwykle Tathagatami, jak zatem przetwarzają dla kultywujących gong, zaczynając od podstawowego źródła materii?

Mistrz: Nigdy czegoś takiego wam nie mówiłem. Nie mówiłem, żeby Siakjamuni robił to w taki sposób, prawda? Fa Tathagaty nie można porównywać z Wielkim Fa (Dafa) kosmosu. W przyszłości zwyczajny Bóg, nie będzie w stanie robić czegoś takiego, w przeszłości również żaden Bóg nie był w stanie tego zrobić. Fa, które w przeszłości było wykorzystywane do ocalania ludzi, było niskim [Fa]. Ocalania ludzi dokonywano z pomocą innych Tathagatów lub jeszcze wyższych Bogów. Musieli również czcić niebiosy i oddawać cześć wyższym Bogom. Nie jest tak, jak ludzie to sobie wyobrażają, że Budda Tathagata jest numerem jeden w Niebiosach – to nie jest tak. Jeżeli Fa jest niskie, to nie wystarczy jednego

życia, żeby ocalić człowieka i musi on być ocalany przez kilka żywotów, zanim naprawdę będzie mógł zostać ocalony. Lecz Dafa potrafi to zrobić [w ciągu jednego życia]. (*Aplauz*) Jest tak dlatego, że jest to Wielkie Fa kosmosu, które przewyższa wszystkie inne Fa. Wszystkie inne Fa są tym, co oświecone istoty zatwierdzają i do czego podczas kultuwacji się oświecają z Wielkiego Fa kosmosu. Nie wiem czy jasno zrozumieliście te związki. Czy byłaby to jakaś oświecona istota, która ocala ludzi, czy jakiś Tathagata, Budda, czy Bóg w niebiosach, właściwości ich własnych rajów, czy Pozycje Owoców, które oni osiągnęli, są wszystkie tym, co oni potwierdzili i do czego się oświecili na podstawie Wielkiego Fa kosmosu. (*Aplauz*) Nie są to rzeczy, które bezpośrednio odwzorowali z Wielkiego Fa kosmosu, gdyż nie mieli oni wcześniej najmniejszego pozwolenia, aby wiedzieć o Wielkim Fa kosmosu. Zнали tylko standard w różnych sferach, który żyjące istoty na różnych poziomach powinny stosować i wiedzieli tylko tyle. Dlatego musieli potwierdzić i oświecić się do swojego własnego zrozumienia, jak i do tego, w jaki sposób osiągnąć ten standard. Są to rzeczy, które zatwierdzili i do których się oświecili. To, co zatwierdził i do czego oświecił się Siakjamuni nazywane jest „nakaz, wyciszenie i mądrość”. Czy jasno to wyjaśniłem? (*Aplauz*) Polegają oni na Fa wszechświata i polegają na pomocy wyższych Bogów. Sami nie potrafią tego dokonać.

Co więcej, niektórzy Tathagatowie są inni. Przykładowo, Budda Siakjamuni nie jest taki, jak go sobie wyobrażaliście – zwykłym Tathagatą. W tym wymiarze jest Tathagatą, kiedy w rzeczywistości ma również stany, które są bardziej mikrokosmiczne i to takie, o których nie wiedzą inni Buddowie. Poziom, z którego przybył jest bardzo wysoki. Zatwierdził on i oświecił się do Czterech Elementów: „Ziemi, Wody, Ognia i Powietrza”. Być może niektórzy z was widzieli ten termin w skryptach. Ten poziom jest bardzo wysoki, daleko poza ciałami kosmicznymi, na których żyją przeciętne istoty. Oznacza to, że potwierdził on i oświecił się do bardzo wysokich poziomów, pokazał, że miejsce, z którego przybył znajduje się bardzo wysoko. Jednak przybywając tutaj w celu ocalania ludzi, przyniósł ze sobą tylko moc Fa sfery Tathagaty.

Pytanie: Czy jednym z powodów wypaczenia się ludzkiego społeczeństwa jest to, że komórki molekularne większości zwykłych ludzi zostały zmienione przez obcych?

Mistrz: Życie i substancje ciała ludzkiego, do których odnoszą się ludzie – dosłownie, skład tego ciała – wraz z wypaczaniem się umysłu, potrafią zmienić ludzkie zachowanie i sposób życia, podczas gdy sposób życia może również zmieniać układ cząsteczek w ludzkim ciele. Jeżeli ten typ wypaczania się jest pasywny, taki że jest kontrolowany przez pewnego rodzaju istotę, to wtedy jest to bezwzględnie straszne dla istot ludzkich. Jest to podobne do pytania: dlaczego ludzie po urodzeniu mogą rozwinąć poglądy i dlaczego te poglądy mogą się odwrócić [przeciwno] człowiekowi i go kontrolować. Jeżeli ich nie usuniecie, to w tym życiu staną się częścią was i mogą nawet stać się częścią, która nad wami dominuje. Innymi słowy, te ramy kulturowe, które nałożyli na ludzi na Ziemi obcy, całkowicie uformowały zestaw sposobów na życie i postrzegania świata materialnego; to już się w ten sposób odbyło. Zatem jak tylko mają coś takiego na miejscu, to ten rodzaj ciała, o którym wspominałem, może zostać rozwinięty. W jaki sposób poprowadzicie auto? Musicie użyć ich metod. W jaki sposób zbudujecie maszyny? W jaki sposób obsługujecie te rzeczy, które oni stworzyli? Ta cała seria rzeczy przeniknęła wszystkie sfery życia człowieka. Rozwinęło to takiego rodzaju ciało, uformowało tego rodzaju myślenie i rozwinęło tego typu rzeczy. Ostatnim razem powiedziałem, że każdy kto obsługuje komputer został skatalogowany przez obcych za pomocą numeru. To całkowita prawda. Nasi uczniowie jednak nie mają tego problemu. Wyczyściłem to dla nich, a ponadto obcy są w ostatniej fazie bycia usuwanymi. Nadal jednak są tacy, którzy się ukrywają, jednak teraz rzadko się ich widuje. Zwykli się chować w super materialnych wymiarach, aby kontrolować istoty ludzkie. Mówiłem o super materii i że to tam się ukryli, więc było bardzo trudno ich wykryć. Istoty ludzkie wierzą, że tylko istniejące molekuly są najbardziej materialne, ale w rzeczywistości istnieją rzeczy bardziej materialne niż molekuly. Ukryli się oni w takich miejscach, żeby

kontrolować istoty ludzkie. My już skończyliśmy z tamtymi wymiarami – rzeczy w tamtych wymiarach zostały wyczyszczone.

Pytanie: Kiedy ktoś wychodzi poza Trzy Sfery, to czy nie osiąga właśnie Pozycji Owocu Arhata? Dlaczego nadal miałby być czującą istotą?

Mistrz: Nie czytałeś uważnie tego Fa lub nie próbowałeś go gruntownie zrozumieć. Niektórzy ludzie kultywują, ale nie odnieśli w tym sukcesu, tak że mogą oni żyć tylko w Trzech Sferach na takim poziomie, jaki osiągnęli. Ludzie w niebie, niebiańscy ludzie, z punktu widzenia istot ludzkich też są Bogami. Jeżeli osoba wychodzi poza Trzy Sfery, to pierwszą Pozycją Owocu, którą osiąga jest Arhat. Istnieje jeszcze inna wyjątkowa sytuacja, w której ktoś nie podjął się kultywacji, ale osiągnął bardzo dobry standard. Nie ma on jednak Pozycji Owocu. Możliwe jest, że ma predestynowany związek z Buddą lub ma predestynowany związek z kimś z was z audytorium, kto osiągnie w przyszłości sukces w stawianiu się Buddą. Prawdopodobnie stanie się on czującą istotą w waszym raju, czyli obywatelem waszego raju. W raju Buddy są nie tylko Buddowie i Bodhisattwy. Jest to raczej kwitnący raj. Buddowie są Panami Fa i są życzliwi. Taka jest sytuacja. Jeżeli chcecie użyć ludzkiego sposobu myślenia, żeby spróbować zrozumieć rzeczy w Niebiosach, to nigdy tego nie zrozumiecie. Z głową wypełnioną takimi rzeczami nie będziecie w stanie kultywować. Ciało kosmiczne tak wielkie jak to, o którym wam mówiłem, jest zaledwie pyłkiem kurzu. Złożoność wszechświata nie może zostać opisana, brakuje słów na opisanie tego. Na Ziemi widzicie ludzi z białą skórą, żółtą i czarną a pomiędzy rasami są pewne różnice. Różnorakie rasy w ciele kosmicznym są niepoliczalne – istnieją ich wszelakie rodzaje – są nawet wielokolorowe. Oznacza to, że ten wszechświat jest niezmiernie skomplikowany.

Pytanie: Karma ludzkości nagromadza się coraz bardziej, dlaczego więc wzrasta przeciętna długość życia?

Mistrz: Mogliście zwrócić uwagę, że przeciętna długość życia u dzisiejszych ludzi jest wyższa, niż u ludzi w dawnych czasach. Kiedy Dafa jest szeroko rozpowszechniane, jest wielkim szczęściem, że ktoś dostaje życie, w czasie, kiedy Dafa jest szeroko rozpowszechniane. (Aplauz) Tym, których chcę ocalić, z pewnością każdemu dam jednemu szansę. Nie jest łatwo reinkarnować w takie życie, w trakcie którego Dafa jest szeroko rozpowszechniane, albo natrafić na to Dafa. Ludziom dano szansę. Ale to, czy ktoś podejmie się kultywacji czy nie, to jest jego sprawa. Jest wiele regionów, gdzie Dafa nie było szerzone, więc ludzie muszą trwać i dalej żyć, aby w pewnym momencie wysłuchać tego Fa, w którym to czasie ich umysły zostaną sprawdzone, by zobaczyć jak zareagują. Dlatego umożliwienie ludziom zapoznania się z Fa, jest podstawową troską, jest kluczowe. Mam na myśli to, że kiedy szerzycie Fa, to powinniście poinformować ludzi o Fa, ale to, czy ktoś zechce kultywować czy nie, to będzie jego własna sprawa. Powiedzmy, że reinkarnowaliście tutaj jako takie życie, napotkaliście na Fa Buddy i usłyszeliście je, ale nie dbaliście o to, nie kultywowaliście, ani nie studiowaliście go. Wtedy byłby to wasz żal! Pytanie, które właśnie teraz zadałeś, brzmiało dlaczego karma jest tak wielka, a jednak życie nie zostało skrócone i zamiast tego wydłużone. Taki jest tego powód.

Pytanie: Czy u studentów weteranów w porządku jest nadal trzymać w domu statuetkę Guanyin i innych, jeżeli zostały one poddane konsekracji przez zdjęcie Mistrza?

Mistrz: Trzymanie ich nie stanowi problemu, gdyż są to wszystko wspaniali Bogowie. Jeżeli zostały poddane konsekracji, to posiadanie ich jest w porządku i jeśli je tam umieściliście, to jest to w porządku. Powinniście jednak wiedzieć w sercu, jaką ścieżką kultywacyjną idziecie. Powinniście wiedzieć w sercu, komu powinniście okazywać szacunek.

Pytanie: Czy właściwe jest myślenie, że wszyscy żyjemy w ciele Mistrza?

Mistrz: Możecie to rozumieć w ten sposób. (Aplauz) Właściwie, to mogę wam powiedzieć, że w trakcie kultywacji danego człowieka, jego ciało nieustannie powiększa

swoją objętość. Kiedy ktoś spada do tego wymiaru, to aby powrócić, aby kultywować z powrotem, potrzeba żeby jego ciało uległo zmianie. Aby zacząć zmiany od najbardziej mikrokosmicznego poziomu, musi on spełnić standard na mikrokosmicznym poziomie wszechświata i powrócić do skrajnego mikrokosmosu. W takim przypadku, objętość jego ciała musi zgadzać się z oryginalnym stanem w tym wymiarze. Zatem się powiększy. Im bardziej mikrokosmiczne, tym większa objętość. Każdy kultywujący przejdzie tego typu zmianę. Zwykli ludzie nie będą jednak w stanie tego zobaczyć. Nie mają zgody na zobaczenie tego. Wielu studentów widziało, że ciała za ciałem Mistrza są niezliczone, warstwa za warstwą i każda warstwa jest większa od poprzedniej. Niektóre są tak wielkie, że nie można dostrzec końców i obejmują wszystko. Jeżeli Ziemia jest objęta... to czy nie jesteście w miejscu gdzie jest Ziemia? Taka jest tego koncepcja. (Aplauz)

Pytanie: Skoro kultywujemy naszego ducha głównego, to dlaczego wszystko wokół nas czasami wygląda dziwnie i nieznanym?

Mistrz: Co do tego uczucia, to tak, istnieją takie sytuacje. Jeżeli pewna partia waszego mózgu przeszła czyszczenie albo wasz sposób myślenia się zmienił, to może to przynieść coś takiego, jak opisałeś. Nie ważne jednak co, jeżeli wiesz, że ciągle tu jesteś i że ta osoba to ty, wówczas nie stanowi to problemu.

Pytanie: Czuję, że Zhuan Falun już w jasny sposób wyjaśniło sprawy. Nie ma potrzeby dyskusowania z innymi i wymiany doświadczeń.

Mistrz: Zatem jest to twój własny stan w kultywacji. Coś takiego nie może zostać siłowo narzucone innym. Nie mogę jednak powiedzieć, że się mylisz, gdyż każda osoba ma inne stany. Istnieje również sytuacja, że cały czas dochodzą nowi studenci, powinniście więc mieć kawałek czystej krainy.

Pytanie: Czy można powiedzieć, że im głębiej ktoś spadnie pomiędzy zwykłych ludzi i jeżeli może powrócić, to tym większa będzie jego potężna cnota po tym, jak osiągnie sukces w kultywacji?

Mistrz: Nie, to nie jest tak. Im głębiej ktoś upadnie, to tym mniejsza jest dla niego nadzieja. Gdyby nie chodziło tu o szerokie rozprzestrzenianie Dafa, to byłoby po wszystkim.

Pytanie: Dlaczego temat mistrza usuwającego karmę dla swoich uczniów, jest zawsze niezbyt oczywisty w religijnych kultywacjach?

Mistrz: Nie ma żadnego „dlaczego”. Dlaczego sprawy, których nauczał Jezus różnią od tego, co nauczał Siakjamuni? Dlaczego każdy miałby być taki sam? Siakjamuni mówił na temat usuwania karmy; to nie tak, że o tym nie mówił. Usuwanie karmy jest również omawiane w teraźniejszym Buddyzmie. Siakjamuni w trakcie czterdziestu dziewięciu lat nauczania swojego Fa, mówił o wielu sprawach. Te rzeczy, których ludzie nie rozumieli, nie zostały dalej przekazywane. Późniejsze pokolenia wybrały części, które pasowały do ich ram myślowych. To tak, jak studenci, którzy wybiórczo czytają Fa – „Czuję, że ten rozdział jest dobry, zatem przeczytam tylko ten rozdział.” Zrozumieli tylko tą część, więc przyjęli ją i przekazali dalej. To czego nie potrafili zrozumieć, czy to, co nie zgadzało się z ich poglądami, nie było dalej przekazywane. Kiedy w tamtych czasach Siakjamuni przekazywał swoje Fa, nic nie zostało spisane. Dopiero pięćset lat później, zaczęto porządkować słowa Siakjamuniego. Jak wiele błędów pojawiło się w trakcie tych pięćset lat ustnego przekazywania?! Buddyzm mówił o usuwaniu karmy, tylko wy o tym nie wiecie. Jezus został przybity do krzyża. Czy Chrześcijanie nie mówią, że Jezus odkupił ludzkie grzechy?

Pytanie: Zwrot „kolega praktykujący” jest często używany przez pewnych studentów, kiedy zwracają się do innych studentów. Skoro Nauczyciel nigdy nie wspominał tego terminu, to czuję, że nie jest on właściwy. Takie konwenanse istnieją w Buddyzmie.

Mistrz: Jest to zwrot wymyślony przez ludzi na tym świecie i nie jest czymś przypisanym tylko Buddyzmowi, nie jest wyjątkowym zwrotem. W rzeczywistości „kolega praktykujący” zdecydowanie nie jest wyjątkowym zwrotem. Jest jednak innym zwrotem, który ludzie stworzyli później, czyli w ostatnich kilku latach. Co do tego, jakiego zwrotu powinniśmy używać, nie ma to wielkiego znaczenia. Dafa nie zwraca na to uwagi, o ile tylko chodzi o powierzchowną formę. W trakcie kultywacji powinniście być w maksymalnym stopniu w kontakcie ze zwykłymi ludźmi. Byli ludzie, którzy pytali mnie o to, jak się do siebie nawzajem zwracać. Powiedziałem im, że będzie w porządku, jeśli będziecie się do siebie zwracać Janie Kowalski lub Katarzyno Nowak. Gdybyśmy mieli zastrzegać sobie pewne wyjątkowe zwroty, to inni naprawdę pomyśleliby, że jesteśmy instytucją religijną. Lepiej jest, jeżeli będziemy pod tym względem trochę bardziej elastyczni, kiedy mamy do czynienia ze zwykłymi ludźmi.

Pytanie: Jak powinniśmy patrzeć na kwestię „człowieka, który sam się szczelnie zamyka”?

Mistrz: To szeroka kwestia, taka, która dotyczy ludzkości pod każdym względem. Pozwólcie, że podam wam najprostszy przykład. Przykładowo, pomówmy o dzisiejszym prawie. Wiecie, że w starożytnych czasach nie było żadnego prawa. Skoro wszystkie ludzkie serca były względnie dobre, to nie było potrzeby, żeby regulować ludzi taką dużą ilością praw. Sami wiedzieli jak się prowadzić i dobrze się zachowywali. Obecnie ludzkie serca nie są takie dobre i stały się zdeprawowane i dlatego stworzono tak wiele praw, aby kierować ludźmi. Istoty ludzkie są zarządzane w taki sam sposób, jak zarządza się zwierzętami. Jest to nienamacalna klatka. Ludzie jednak stają się coraz bardziej zepsuci, a prawo jest dalej nieustannie tworzone. Ostatecznie jak daleko zajdzie to tworzenie praw? Prawa będą coraz liczniejsze do tego stopnia, że ludzie nie będą nawet wiedzieć, kiedy popełnili przestępstwo, gdyż będzie tego za dużo, żeby to spamiętać. Ostatecznie, stanie się nawet tak, że złamiecie prawo, kiedy tylko poruszycie mięśniami, albo jak tylko wyjdziecie ze swojego domu. Czy nie ma prawdopodobieństwa, że rozwinie się to do takiego stopnia? Ludzkość po prostu pieczętuje siebie bez końca. Pieczętuje siebie nie tylko w kategoriach prawa, ale również w każdym aspekcie, każdej rzeczy. Ostatecznie istoty ludzkie będą tak zapieczętowane, że nie będą miały żadnego wyjścia a prawa, które tworzyli odwrócą się przeciwko nim i zaczną ich karać. Ludzie, którzy tworzą prawa, wszyscy mają intencję karania innych, ponieważ mają serce zwykłego człowieka, nie lubią tego jacy są inni i z zazdrości chcą ich ukarać. Nie pomyśleli o fakcie, że oni sami również są częścią ludzkości i że ich również dotyczą prawa. Ostatecznie ludzie będą tak zapieczętowani, że nie będą mieć miejsca na wzięcie oddechu, w tamtym czasie nie będą mieć żadnych alternatyw. Kiedy osiągnie to ten punkt, jak będą mieli dalej żyć? Dlatego, tym co rozwiązuje podstawowe problemy istot ludzkich nie są prawa, lecz ludzkie serca. *(Aplauz)*

Każdy kraj jest sfrustrowany chaosem i niestabilnością, którym stawia czoła jego społeczeństwo, tzn., problemy z bezpieczeństwem publicznym i temu podobne i nie ma żadnych dobrych rozwiązań. Chcą utrzymać to pod kontrolą przez tworzenie praw, które mierzą w złe zjawiska. Pojawia się coraz to więcej takich praw. Lecz ci, którzy robią złe rzeczy, dalej je robią, kiedy prawo ich nie widzi. W rzeczywistości, nikt nie odkrył podstawowej przyczyny, jaką jest to, że ludzkie serca potrzebują okiełznania i trzeba by ludzkie serca dążyły ku dobroci. Ludzkie serca stałyby się dobrymi, nie byłoby już więcej potrzeby istnienia tak wielu praw. Mimo że nie byłoby policji, ludzie nie robiliby niczego niezgodnego z prawem. Jeżeli każdy człowiek powstrzymywałby się przed czynieniem zła, to policja nie byłaby potrzebna. Wyobraźcie sobie, jakiego rodzaju byłoby to społeczeństwo. Czy nie taka jest prawda? Jednocześnie, gdyby było tak wielu policjantów, że w przyszłości każdy byłby pilnowany przez jednego, to ludzie dalej czyniliby zło, jeżeli ich serca nie byłyby dobre. Policjanci to też ludzie i są policjanci, którzy robią złe rzeczy. Co zatem zrobić? Sędziowie również są zwykłymi ludźmi, kto zatem ma interweniować, jeżeli są też sędziowie, którzy czynią złe rzeczy?

Mam na myśli to, że rozwiązywanie podstawowych ludzkich problemów nie leży w gestii tworzenia pewnej liczby praw i regulacji, ani nie chodzi o ograniczanie ludzi, powstrzymywanie ich, czy kontrolowanie. Chodzi o to, jak obudzić ludzką dobroduszość i o to, żeby ludzkie społeczeństwo stało się naprawdę szlachetne. Żadne zewnętrzne ograniczenia, które są nakładane na ludzi, nie mogą powstrzymać ich serc. Innymi słowy, te środki nie rozwiązują podstawowej przyczyny.

Wiem wszystko o ludziach. Oczywiście, pomimo, że ujawniłem te kwestie, nie chcę obecnie robić niczego w związku z rodzajem ludzkim i zostawię to w spokoju. Nie mieszam się też w sprawy polityczne. Jeśli chodzi o to, co ludzie uważają za „politykę,” mam do tego całkowitą niechęć i nie chcę o tym słyszeć, ani o to pytać. Potrafię jednak w przejrzysty sposób wyjaśnić wszystko odnośnie ludzkości i obecnie jestem odpowiedzialny tylko za moich kultywujących studentów. Jednakże, po tym jak więcej ludzi będzie sobie dobrze radzić w kultywacji, to ta silna prawa moc dokona w pewien sposób zmiany społeczeństwa. Ludzie z pewnością podążą ku dobroci i społeczeństwo się ustabilizuje. Ale nie jest to czymś, co zamierzałem zrobić. Jest to efekt szerzenia Dafa.

Pytanie: Mistrzu, powiedziałaś, że jesteś jedyną osobą rozpowszechniającą Falun Gong na tym świecie i że żadna inna osoba nie odważa się zejść tu na dół, żeby nauczać.

Mistrz: Dokładnie tak. Raju Falun, ja po prostu jestem jego ... Raj Falun został stworzony przeze mnie. *(Aplauz)* Jestem jedyną osobą nauczającą Dafa i faktycznie nie ma nikogo innego [kto potrafi to zrobić]. Koncepcja, jaką sobie wyobraziłeś nie istnieje.

Pytanie: Często czujemy, że potrafimy zauważyć myśl, która jest zła, kiedy tylko się pojawia.

Mistrz: To dobrze. Pomimo, że wasza świadomość główna nie jest tak mocna, jak oświeconej istoty, to kiedy tylko jakaś niewłaściwa myśl się pojawi, potraficie ją wyłapać i wiecie, że jest zła. Jest tak dlatego, że część waszego umysłu, która ukończyła kultywację, jest już bardzo silna, zatem odgrywa swoją rolę. Jak tylko złe myśli się pojawiają, jesteście ich świadomi, więc są wychwytywane.

Pytanie: Co symbolizuje Lotos? Czy symbolizuje on kultywującego wynurzającego się z nieczystości, bez zostania poplamionym?

Mistrz: Kwiat Lotosu² nie jest stwarzany w ludzkim wymiarze. Ludzie myślą, że kwiat lotosu wygląda jak Kwiat Lotosu, ale to nie jest Lotos. Kwiat Lotosu jest stwarzany w świecie Buddów. W świecie Buddów Kwiat Lotosu nie jest uważany za kwiat, ale raczej jest Pozycją Owocu i potężną cnotą Buddy. Kwiat Lotosu w rozumieniu ludzkich koncepcji nie jest kwiatem, pomimo, że może być porównywany do kwiatu. Obecnie kwiat lotosu używany jest w buddyzmie do symbolizowania świętości i czystości – wynurzając się z nieczystości, bez zostania splamionym. Wyrasta z błota, a jednak nie jest poplamiony i pozostaje tak jasny, święty i czysty. Używany jest za przenośnię, ale absolutnie nie jest to Kwiat Lotosu Buddów.

Pytanie: W trakcie procesu kultywacji w jaki sposób doświadczamy udoskonalenia się i przebijania się przez poziomy? Często doświadczam nawrotów choroby w moim ciele.

Mistrz: Wszystko to jest naturalne. Zatem myślisz, że powinieneś być w stanie odczuwać każdy poziom jaki tylko osiągniesz w kultywacji? Jest to niemożliwe. Jak by to powiedzieć... Jest tak wielu ludzi. A ponadto, mówienie szczegółowo każdej pojedynczej osobie o jej sytuacji, jest po pierwsze niemożliwe a po drugie, przywiązalibyście się przez to do tych dostrzegalnych rzeczy, a nie możecie na tym skupiać swojej uwagi. Jako uczniowie Dafa kultywujecie siebie zgodnie z Dafa i tylko ten sposób jest najszybszy.

Pytanie: Czy osobowość osoby ma związek z jej wrodzoną jakością?

² W chińskim „kwiat lotosu” można powiedzieć na dwa sposoby, za pomocą dwóch znaków; tutaj w celu odróżnienia tłumaczymy jeden z dużej litery, a drugi z małej.

Mistrz: Jeżeli są to twoje specyficzne cechy uformowane po urodzeniu, to nie są to twoje cechy, tylko twoje przywiązania i zostały uformowane po urodzeniu. Załóżmy, że pewni ludzie rzeczywiście mają swoje własne cechy – jeden działa szybko, podczas gdy drugi jest właśnie bardzo powolny – albo jeżeli są różnice pomiędzy nimi w kategoriach ich wrodzonych cech, to wtedy jest to coś, co należy do źródła ich pochodzenia. To, co zostaje uformowane po narodzinach, to rzeczy takie jak na przykład myśli w stylu: „Po prostu lubię to w taki sposób”, „bo po prostu taki jestem”, „po prostu lubię to robić w taki sposób” albo „bo ja po prostu tak to robię”, które pojawiają się podczas robienia różnych rzeczy. Niewłaściwe jest traktowanie tych przywiązań, tych dziwactw, jako swoich własnych cech czy osobowości. Wszystkie te rzeczy muszą zostać usunięte.

Pytanie: Jak powinniśmy rozumieć koncepcję „wszechświata”, „ciała kosmicznego” i „czasoprzestrzeni”?

Mistrz: Omawianie koncepcji wszechświata, ciała kosmicznego i czasoprzestrzeni wymaga zaczęcia od tych trzech słów. Powodem tego jest to, że ludzki język jest niezwykle ograniczony. Ludzie zwykle wierzą, że wszechświat jest tym, co mogą zobaczyć oczami i tym, co ludzie potrafią sobie wyobrazić. Powiedziałem wam o tak wielu poziomach wszechświata i o koncepcji tak wielu poziomów wszechświata i idąc jeszcze dalej w górę, są to nadal poziomy ponad konceptem wszechświata. Nazywam je ciałami kosmicznymi. Jest to termin i koncepcja postrzegania, jaką wam wyjaśniłem, a to, co istoty ludzkie rozumieją przez „ciało kosmiczne” różni się od tego, o czym ja mówię. Istnieją więc różne wymiary w różnych wszechświatach wewnątrz ciała kosmicznego i z pewnością różne wymiary mają swoje własne czasy. To są ich czasoprzestrzenie. Tak rozumie się ten koncept na powierzchni.

Pytanie: Szerokie rozpowszechnienie Dafa w społeczeństwie jest ponownym objawieniem się praw wszechświata w ludzkim świecie. Czy właściwym jest pojmowanie tego w ten sposób?

Mistrz: Tak, ale nie jest to do końca trafne. A to dlatego, że tak bezkresne Fa nie objawia się powtórnie w ludzkim świecie: nigdy wcześniej, tak długo jak istnieją niebiosa i ziemia, nie miało to miejsca – jest to pierwszy raz w trakcie całego tworzenia. *(Aplauz)*

Pytanie: Amerykanie jak tylko zaczęli uczyć się praktyki zaczęli sobie, żeby instrukcje na taśmie z muzyką miały równocześnie tłumaczenie po angielsku.

Mistrz: Tłumaczenie jest w toku. Jednakże myślę, że dodawanie przetłumaczonych instrukcji do taśmy z ćwiczeniami nie jest nazbyt dobre. To tak, jak ze słowem „Budda”, ludzie z Zachodu nie mieli żadnego pojęcia, co to słowo znaczy, ale teraz każdy je zna. To znaczy, że pewne rzeczy po prostu nie mogą zostać przetłumaczone, chociaż wyjaśnienia na taśmie z ćwiczeniami mogą być tłumaczone. Zwroty takie jak jiejin i heshi nie będą już takie same, gdy je przetłumaczycie. Stracą swoje oryginalne znaczenia. Zatem tych zwrotów nie można tłumaczyć.

Pytanie: Jak możemy pomóc tym, którzy na ścieżce kultywacyjnej mają nieustanne zakłócenia demoniczne pochodzące z ich własnych umysłów?

Mistrz: Przede wszystkim, nie mogę powiedzieć, że są oni dobrymi studentami, gdyż student, który radził sobie dobrze w kultywacji, nigdy nie miałby takiego problemu. Jego umysł, tak stały w Dafa, solidny jak skała, wywołałby strach w demonach zaledwie na sam jego widok, tym bardziej nie mogliby go zakłócić. *(Aplauz)* Próbowanie, żeby go poruszyć byłoby, jak rzucanie jajek o skałę, [demony] nie odważyłyby się go tknąć ani odrobinę. W przypadku tamtych ludzi jest tak dlatego, że nadal mają problemy w swoich umysłach i jest tak zwłaszcza wtedy, kiedy istoty obce wykorzystują przywiązania tych ludzi, tak żeby podstępnie zakłócać ich umysły. Jest tak w stu procentach z tego powodu, że dalej mają jakieś rzeczy z przeszłości, których się nie pozbyli – [to właśnie znaleźlibyście, gdybyście] spojrzeli na stojące za tym przyczyny. Gdyby nie dążyli do tego czegoś, to tamci

absolutnie nie odważyliby się przyjść. Nie ważne, czy są to żyjące istoty we wszechświecie z przeszłości, czy też wszystkie żyjące istoty, które już zostały zreaktyfikowane, one wszystkie się przyglądają. Tylko dlatego, że wasz umysł nie jest prawy, przyciągacie te złe rzeczy. Jeżeli wasz umysł jest prawy, nikt nie odważy się przyjść. A nawet gdyby naprawdę mogli przyjść, to Bogowie nie pozwoliliby na to. Odnośnie tego, jak skorygować taką osobę, pomóżcie jej to zrozumieć; jedynym wyjściem dla niej jest pozbycie się jej przywiązań i pilniejsze studiowanie Fa. Kiedy tylko demoniczne zakłócenia rozwiną się w czyimś umyśle, temu komuś będzie bardzo trudno oświecić się do tych kwestii. Im więcej inni będą mu o tym mówić, tym bardziej będzie obsesyjny i po prostu nie będzie chciał tego zrozumieć. Nie ma innego wyjścia, jeśli taka jest sytuacja, niech sobie taki będzie. Nikt nie powinien już dłużej zawracać sobie nim głowy. Nie dawajcie mu posłuchu – po prostu zachowujcie się tak, jakby nie istniał. Być może się uspokoi, kiedy uzna to za bezcelowe. Lecz ci, którzy wyrządzili Fa wielkie szkody, nigdy więcej nie będą mieć kolejnej szansy, żeby uzyskać Fa, a ponadto w przyszłości będą musieli odpokutować za swoje grzechy. Jest tak z powodu ich własnych poczynań – a nie dlatego, że brak nam dla nich współczucia. Wielokrotnie omawiałem ten aspekt Fa.

Pytanie: Jestem bardzo świadomy tego, że nieustannie pokonuję przeszkody, ale nigdy nie czułem żadnych specjalnych zmian w ciele.

Mistrz: Wielu naszych studentów zniosło wiele trudności, ich poświęcenie i trudności, z powodu których cierpieli są rzeczywiście większe niż te u innych. Stoją za tym dwa powody. Jednym jest to, że karma, którą wytworzyli w przeszłości jest naprawdę ogromna lub złe rzeczy, które zrobili były jeszcze gorsze niż normalnie. Moglibyście powiedzieć, że teraz w tym życiu nie wiecie o tym i że nie będziecie tego płacać, lecz jak mogłoby to być dozwolone? Kultuwujecie w Dafa, więc się wami zaopiekuję. Chcę również żebyście się poprawiali w trakcie kultuwacji i żebyście osiągnęli Doskonałość. Ale w tym samym czasie, nie mogę wam mówić, że kiedyś zrobiliście tego typu rzeczy. Wy jednak ciągle pytacie mnie dlaczego to, czy tamto. (Oczywiście nie odnoszę się tutaj do studenta, który zadał to pytanie, daję wam tylko przykład, żeby wyjaśnić te sprawy.) Jak sądzicie, co zatem można zrobić? Kiedy widzę, że znosicie trudności i cierpicie, naprawdę się o was martwię. Relatywnie rzecz biorąc, to co zostało usunięte, już jest dość znaczne. To, co Mistrz dla was usunął i zniósł za was, jest olbrzymie, usuwanie czegoś więcej nie działałoby lub nie byłoby dozwolone. Co zatem można zrobić? Musicie znieść trochę więcej trudu jaki pozostał.

Inny scenariusz jest taki, że niektórzy ludzie są po prostu przywiązani do swoich własnych rzeczy i nie pozbywają się ich. Wy po prostu nie pozwalacie im odejść i są tak głęboko ukryte, że nawet kiedy zdacie sobie z nich sprawę, nadal nie chcecie pozwolić im odejść. Kiedy tylko zostają dotknięte, natychmiast je ignorujecie i nie chcecie o nich dłużej myśleć. Ponieważ nie chcecie pozwolić im odejść – nie chcecie pozwolić im odejść, ale nadal chcecie kultuwować i widzę, że macie zadatki i jesteście w stanie kultuwować – muszę wtedy sprawić, żebyście to zrozumieli. Jeżeli zawsze utykacie w takim stanie bycia, to trudy, przez które przechodzicie, staną się intensywne. Co zatem [innego] można zrobić? Nie ma innego sposobu. Jest to zatem jeden ze scenariuszy, kiedy trudy są narzucane komuś przez niego samego.

Ponadto, kiedy kultuwujecie, nie każdy doświadcza zmian w ciele tak zauważalnie jak inni. Są niektórzy ludzie, którzy po prostu nie czują niczego wyraźnego. Nie ważne co, po prostu nic nie czują. Były takie przypadki. Ujmijmy to w taki sposób: nie ważne, jak wielkie zmiany przeszedłeś w mikrokosmosie – nawet takie, które przewracają niebo i ziemię do góry nogami – twoje ciało na powierzchni zostało pozbawione czucia przez twoje życie po narodzinach, stało się głuche i nic nie czuje. Takie przypadki, również istnieją. Jednak bez względu na to, jak twoje ciało na powierzchni zostało zdegenerowane i nic nie czuje, twoja kultuwacja nie zostanie dotknięta, a twój postęp wcale nie będzie powolniejszy niż u innych. Kiedy ostatecznie osiągniesz Doskonałość, to przeszkody na powierzchni będą niczym. Kiedy

tylko twój gong zadziała, wszystko zostanie zrobione w jednej chwili. Ale te [zmiany w twoim ciele powstałe po narodzinach] rzeczywiście mogły uczynić cię niewrażliwym.

Pytanie: Mówiłeś Mistrz o wypaczonym społeczeństwie i wypaczonych istotach ludzkich. Czy mógłbyś proszę, szerzej wyjaśnić to swoim uczniom?

Mistrz: Wiecie, czy chodzi o ludzi ze Wschodu czy z Zachodu, w czasach starożytnych ludzkie myślenie, zachowanie i formy, jakie ich społeczeństwa przybierały, były zupełnie odmienne od tych dzisiejszych. Wszyscy Bogowie uważali to za ludzki sposób życia. Ale to również miało swój proces rozwoju. Wiecie, że Chiny przeszły przez wiele dynastii. Chociaż zmieniały się style ubrań i były inne w każdej dynastii, to ludzkie poglądy, ich myśli o tym, jak żyć jako istota ludzka, i wszystko co robili w społeczeństwie, było rzeczywiście życiem istot ludzkich. Zatem jak dzisiaj mają się te sprawy? To społeczeństwo wydaje się być bardzo rozwinięte, wszystko jednak zostało sprowadzone przez dzisiejszą naukę.

Dlaczego zatem Bogowie pozwolili ludzkiemu społeczeństwu na zdegenerowanie? Kiedy tylko to pytanie jest omawiane, łączy się z tym cały rząd różnych spraw, więc wolałbym tego nie omawiać. Mogę wam jednak dać krótki przegląd w kilku zdaniach. Mianowicie, w tym wszechświecie istnieją stare siły. Te stare siły nie są demonami. Są istnieniami, które powstały po tym, jak w przeciągu długiego okresu sprawy odbiegły od Fa. Nie mają pojęcia, że wszechświat się zdegenerował. Jest to dokładnie ten typ istot, które w celu ochrony wszystkiego co ich dotyczy, przeszkadzają żyjącym istotom w uzyskaniu tego Fa, blokują rektyfikację Fa i uformowały niezwykle złe moce. Nie są jednak demonami, mimo że robią rzeczy, do których demony nigdy nie mogłyby nawet w niewielkim stopniu aspirować, żeby je wykonać. Obłudnie udają, że zważają na ludzkie dobro, ale ich szkodzenie jest oczywiste. Ich wizerunek jest taki jak Bogów, ale w rzeczywistości nie są dobrotliwymi istotami. Siły te mają dzisiaj poważnie blokujący efekt, w trakcie wdrażania tego Dafa. Jak tylko mój gong ich dosięga, wtedy naprawdę stają się niczym. Jak tylko to do nich dociera, odkrywają, że sami są w trakcie całkowitej anihilacji i żadna z nich nie ucieknie przeznaczeniu zostania wymazanym przez rektyfikację Fa. Taki jest proces w trakcie tego przedsięwzięcia. W każdym razie, kiedy ten temat jest omawiany, łączy w sobie coś ogromnego, te sprawy są właśnie tak wielkie. Ujmując to w inny sposób, te stare siły istniały od całkiem długiego czasu i dlatego nie wierzą w to, że żyjące istoty odeszły od Fa, ani nie wierzą w to, że nastąpiła jakaś zmiana we wszechświecie.

Zatem co do tego mojego przedsięwzięcia, to żyjące istoty od góry do dołu wszystkie o nim wiedzą. Bogowie, którzy są najwyżej chcą współpracować, poczynili więc serie aranżacji. Wierzą, że robienie tego w ten sposób jest dla mnie najlepsze. Jest aranżacja taka jak ta na różnych poziomach, połączona od góry do dołu. Jednakże nie zdawały sobie sprawy, że ich standardy i ich aranżacje wręcz przeciwnie, stały się przeszkodami w moim przedsięwzięciu. Zaaranżowały nawet ludzkie społeczeństwo od czasów antycznych po dzisiaj, tak aby określić, jak dzisiejsza ludzkość miałaby uzyskać to Fa. Chcą użyć ludzkich ciał i umysłów, żeby zachować mądrość obcych. To również jest kłopot, trudność stworzona dla mnie na najniższym poziomie mojej rektyfikacji Fa i ocalania ludzi. Zatem, kiedy wszystko, co tamci zrobili, miało na celu pomóc temu przedsięwzięciu, to w rzeczywistości wszystko to robi za przeszkodę. Największą jednak szkodą jaką przynosi to ludzkości, jest blokowanie ludzi w uzyskaniu tego Fa. Jest to wyraźne zwłaszcza w odniesieniu do braku wiary w boskie istoty, co jest widoczne we współczesnej nauce, jak też i w jej negacji tradycyjnych sposobów myślenia i zachowania prawdziwych istot ludzkich. Wszystkie te rzeczy są przeszkodami w uzyskaniu Fa przez ludzi. Obcy nie są Bogami i nie wiedzą, że tamci Bogowie zaaranżowali sprawy w taki sposób. Bogowie po prostu ich kontrolowali i otwarli drzwi, żeby ich wpuścić. Wraz z tym obcy wykorzystali okazję, gdyż ludzkie ciało jest czymś, czego od dawna pragnęli. Nikt zatem nie potrafi ich już powstrzymać, bez względu na to co robią, robią więc wszystko co tylko mogą, żeby uzyskać ludzkie ciało i zająć miejsca, które należą do człowieka. Jeślibyśmy mieli to omówić, byłoby to zatem czymś naprawdę

bardzo skomplikowanym. To co właśnie wam powiedziałem łączy się z pewnymi wielkimi sprawami. Dlatego zaistniało takie wypaczone społeczeństwo i taki stan dzisiejszej ludzkości.

Pewni studenci powiedzieli: „Bez względu na to, jak wielu jest dzisiaj uczniów, Mistrz może w przyszłości doprowadzić do Doskonałości tylko kilku uczniów”. Słyszałem ludzi mówiących to w różnych regionach. Bardzo poważnie uszkadza to Dafa. Gdyby tak było, jak powiedzieliście, to jaki byłby cel mojego nauczania tu dzisiaj Fa? Wystarczyłoby mi zebrać tych kilku i nauczać tylko ich. Dlaczego miałbym oferować ocalenie wszystkim czującym istotom? W rzeczywistości niektórzy z naszych praktykujących wciąż wierzą tym słowom. Jak studiowaliście to Fa, pytam? To jest jeden problem. Są również ludzie, którzy mówią: „Mistrz nada ważności ciałom pewnych studentów, żeby przemawiali, dawali innym wskazówki lub mówili innym pewne rzeczy”. Jest to coś, co absolutnie się nie wydarzy. Mógłbym często użyć ust innych ludzi, ust waszych członków rodziny, czy czyichkolwiek ust – mógłbym użyć ich ust, żeby powiedzieć wam kilka słów i dać wam wskazówki – jest to prawdopodobne. Lecz przywiązanie pewnych osób do ciał... któż jest taki wyjątkowy? Absolutnie, nie ma niczego takiego. Ktokolwiek tak mówi, ten ma problem. Gwarantowane jest, że jest jednym z tych, z takim problemem i jest to wynik tego, co zrobiły duchy o władające (*futi*).

Pytanie: Kiedy promuję Fa wśród zwykłych ludzi, proszę ich o przeczytanie najpierw trzy razy Zhuan Falun. Jeżeli wtedy zechcą się tego uczyć, to nauczę ich ruchów.

Mistrz: Nie rób tego tak bezwzględnie. Początkujący zawsze mają rozważania takiego czy innego rodzaju, możesz więc równie dobrze nauczać ich ruchów, a ich stopniowe dochodzenie do zrozumienia spraw, również będzie w porządku. Możesz też dać im książkę i będzie w porządku, jeśli po przeczytaniu jej zechcą się uczyć. Nie ma nic absolutnego. Nie szufladkujcie tego. Niektórzy ludzie uznają to za dobre po przeczytaniu raz książki i są żądni uczenia się ruchów. Ale ty im mówisz: „Nie, najpierw musisz to dalej czytać.” Robienie tego w ten sposób nie jest dobre.

Pytanie: Niektórzy studenci mówią: „Nowicjusze nie powinni najpierw czytać książki. Powinni kontemplować, oświecić się do pewnych kwestii i zastanowić się nad pewnymi sprawami.”

Mistrz: Czy to będzie oświecanie się, kontemplacja czy rozważanie, w sytuacji kiedy nie uzyskali Fa, nie ważne o co ich poprosicie żeby myśleli albo do czego mieliby się oświecić, nie zostaną oświeceni, prawda? Każdy powinien czytać książkę i czytać ją częściej, a wtedy będziecie w stanie właściwie poradzić sobie z pewnymi sytuacjami, które przejawiają się w trakcie procesu waszej kultury. To jest właściwe oświecenie. Co jest rozumiane przez „oświecenie”? Jest to tym do czego osoba się oświeca. To jest właściwe oświecenie. Jeśli więc mielibyście pójść kontemplować i rozważać, to o czym byście myśleli? Naprawdę powinniście filtrować wszystkie myśli, które się pojawiają i zobaczyć, które są wami, a które są złymi myślami. Jeżeli jest to zła myśl, to nie możecie pozwolić jej na kontynuowanie bycia myślą. Co do kontemplacji, nie musicie próbować czegoś kontemplować. Kiedy dochodziliście do zrozumienia Fa, wszyscy mieliście taki proces: uznaliście to za dobre, zaraz po tym, jak tylko wzięliście książkę i to przeczytaliście. Dlaczego uznaliście to za dobre? Jesteście racjonalni, macie swoje myślenie i macie realne doświadczenia życiowe w zwykłym społeczeństwie, wiecie więc, że to Fa jest dobre. Wiedzieliście o tym w chwili, kiedy czytaliście książkę, ale było to zaledwie na poziomie percepcyjnym. Jednak przez nieustanne czytanie książki, coraz bardziej dochodzicie do zrozumienia jej wartości, a to wznosi wasze zrozumienie do racjonalnego poziomu. A zatem co jeszcze jest tu do kontemplowania? Jeżeli myślicie: „Czy ten rozdział Fa, który dzisiaj studiowałem, jest poprawny? Czy ten rozdział ma sens?” to wtedy wasze zrozumienie błędzi. Robienie tego w ten sposób, jest zdecydowanie niewłaściwe.

Pytanie: Z powodu niedociągnięć w szerzeniu Fa, aż do dnia dzisiejszego, ciągle nie ma za wiele osób na wyższych stanowiskach z branży naukowej i technologicznej, które szczerze kultywują. Co powinniśmy zrobić?

Mistrz: Co do tego, nie ma znaczenia rodzaj departamentu czy klasy społecznej, szerzenie Dafa mierzy w ludzkie serca, mierzy w jednostkę, a nie w jakieś grupy społeczne. Na przykład, powiedzmy że osoba ma pewien autorytet i kieruje ludźmi: „Każdy musi przyjść i się uczyć. Nie ma opcji, aby się nie uczyć.” Kto wtedy przyszedłby szczerze? Przyszliby, ponieważ ich zmusiłeś, kazałeś im, lub z uwagi na przyjaźń; nie przyszliby dla uzyskania Dafa. Działa to tylko wtedy, kiedy osoba szczerze chce się uczyć ze swojej własnej woli. Nie ważne więc jak wysokie są ludzkie stanowiska, czy jak wielką mają władzę, my patrzymy tylko na ich serca. Nikt nie może reprezentować kogoś innego. Niektórzy z nas mówią, że po tym jak ludzie z pewnych organizacji uzyskają Fa, to mogą nam przynieść większą korzyść w kwestii szerzenia Dafa i potwierdzania, że Dafa jest naukowe. Nie mam nic przeciwko temu, żebyście mieli taki sposób myślenia. Jest czymś wspaniałym, że chcecie chronić Dafa i pracować dla Dafa. Jednakże z reguły sprawy nie są takie, jak wy je sobie wyobrażaliście. Zależą od tego, czy osoba chce to uzyskać czy nie. Działa to tylko wtedy, kiedy ktoś chce je otrzymać. Jeżeli tego nie chce, to wtedy to nie zadziała. Dafa nie będzie cierpieć z powodu czyjegoś odejścia. Niektórzy studenci zamartwiają się i mówią: „Boimy się powiedzieć studentom, jak robić pewne rzeczy w miejscach ćwiczeń. Kiedy tylko powiemy im, jak wykonywać pewne rzeczy, to studenci przestaną praktykować i odejdą.” Powiedziałbym, że do zaakceptowania jest, żeby studentowi brakowało głębokiego zrozumienia Dafa. Jeśli jednak po jakimś okresie studiowania student przez cały czas jest taki, to pozwólcie mu odejść, jeśli tego chce. Tymi kogo chcemy są kultywujący, a nie ludzie, którzy wchodzą w tłum próbując coś uzyskać, albo ludzie, którzy są tutaj, żeby mieć to zaliczone. Gdyby dziewięćdziesięciu dziewięciu ze stu było nieszczerych i odeszło i pozostałaby tylko jedna szczerza osoba, to nadal byłoby to waszym osiągnięciem. Nawet gdyby tylko jedna osoba została ocalona, byłoby to wspaniałe. Ale tak nie będzie. Wszak obecnie jest już tak wielu ludzi kultywujących w Dafa.

Pytanie: Pokonując jakiś trud, czasami czuję, że oświecam się do tego i czuję natychmiastową ulgę. Ale później stwierdzam, że ten sam test powraca.

Mistrz: Właśnie teraz student zapytał mnie, dlaczego stan otwarcia Niebiańskiego Obwodu (*zhoutain*), którego wcześniej doświadczał, znowu się powtarza. Mogę wam powiedzieć, że w celu maksymalnego dostosowania się w waszej kultywacji do warunków społeczeństwa zwykłych ludzi, wasza wykulturowana część, jest oddzielana dla was w mikrokosmosie. Jednak ta część, która ma dokończyć kultywację, może mieć taki sam problem i musi kontynuować kultywację; zostanie oddzielona, kiedy ukończy kultywację. Pozwólcie mi to wyjaśnić na przykładzie. Istnieją mechanizmy na każdym poziomie waszego ciała. Mogą istnieć złe myśli na wielu poziomach waszego ciała. Innymi słowy, jest prawdopodobne, że złe myśli złożone są z bardzo płytkich rzeczy na najbardziej zewnętrznej powierzchni; mogą również składać się z materii, która jest w pewien sposób jeszcze bardziej mikrokosmiczna. Zatem pewne złe myśli mogą być obecne od mikrokosmosu po powierzchnię. Dlatego nawet jeśli ta wasza strona spełnia standard i warstwa zostaje oczyszczona i odseparowana, to nadal coś jest w następnej warstwie. Usuwanie rzeczy, których potrzebujecie się pozbyć w swojej kultywacji musi się powtarzać.

Niektórzy ludzie mówią: „Czuję, że od pewnego czasu całkiem dobrze kultywowałem i dobrze sobie radziłem. Ale dlaczego znowu pojawiają się złe myśli?” Jest tak, że wasza część, która kultywowała dość dobrze, została oddzielona, podczas gdy część, która nie jest jeszcze wykulturowana musi kultywację kontynuować; staje się to jednak coraz słabsze. Wiem, czasami myśli, które wyskakują są po prostu obrzydliwe. Nie musicie się martwić; im bardziej mikrokosmiczna jest materia, tym większa jest jej energia, czyli można powiedzieć, że posiada większą moc, większy jest jej zły wpływ i może kontrolować ludzi. Na najbardziej zewnętrznej powierzchni, im bliżej materia zbliża się do powierzchni, tym

mniejsza jest jej energia i im mniejsza jest energia, tym mniejsze jej możliwości; ale im jest mniejsza i im bardziej zbliża się do powierzchni, tym bardziej złą się staje. Tak więc, im bardziej jest zła i słaba, tym mniej posiada energii. Taki jest związek. Dlatego pomimo, że usunęliście i zredukowaliście wiele złych rzeczy i stały się one słabe, to jest prawdopodobne, że pojawią się jeszcze gorsze. Nie ma potrzeby abyście martwili się o te rzeczy, gdyż już dokultywowaliście do tego etapu, a to oznacza, że staniecie się świadomi złej myśli, kiedy tylko się pojawi. Jest to coś, co jest trudne do zrobienia na początkowym etapie. Złe myśli są stopniowo usuwane, warstwa po warstwie. Powinniście jednak jasno rozumieć, to co powiedziałem. Mogliście pomyśleć: „Ach, to tak to jest. Nie będę się przejmować, kiedy złe myśli się znowu pojawią.” Jeżeli nie poskramiacie samych siebie i nie odpieracie tych [myśli], to nie kultywujecie. Dokładnie taki jest związek. Zauważacie je, powstrzymujecie je i wiecie żeby siebie kultywować i powstrzymywać złe myśli. Kiedy tak robicie, to kultywujecie i nieustannie je usuwacie, raz za razem, a tych części, które spełniły standard jest coraz więcej. Kiedy wszystkie spełniają standardy, jest to Doskonałość. Taki jest proces.

Pytanie: Uczniowie w Ameryce Północnej wykorzystali wiele okazji, aby przekazywać Fa Amerykanom, nadal jednak jest bardzo niewielu Amerykanów, którzy faktycznie uzyskali Fa.

Mistrz: Stare siły we wszechświecie mają zestaw aranżacji i ich aranżacje poważnie przeszkodziły temu, co chcę dzisiaj zrobić.

Nikt z nich nie wie skąd przybyłem. Wyjaśniłem wam wcześniej zasady. Weźmy na przykład Bogów. Bez względu na to na jakim poziomie jest dany Bóg, nie wie on, czy jeszcze jest jakiś Bóg wyższy od niego. A ponadto, egzystencja Bogów różni się od egzystencji istot ludzkich. Kiedy wam powiem dzisiaj, że istnieją nieba ponad niebami, to zasadniczo wszyscy w to uwierzyli, ale wasze myślenie różni się od boskiego. Wy wszyscy rozumiecie to na podstawie Fa, podczas gdy Bóg myśli, że wszystko widzi i wszystko wie. Jeżeli powiecie, że jest coś więcej ponad nim, to wam nie uwierzy – naprawdę wam nie uwierzy. Jest to określone przez jego Pozycję Owocu i poziom i jest to również tym, co potwierdziła jego mądrość i do czego się oświeciła. Poniżej jego poziomu, czy na poziomach takich samych jak jego, widzi wszystko za jednym spojrzeniem i może zrobić co tylko zechce. Dla wszystkich żyjących istot poniżej jego poziomu, jest absolutnie godny szacunku. Co do mnie, to wszyscy oni widzą moje manifestujące się podobizny i sposoby przejawiania się na ich poziomach, ale żaden z nich nie widzi moich form istnienia, które są wyżej od nich. Dlatego ważą się robić, to co robią.

Myślą, że również należą do tamtego [miejsca], w którym oni są – „Tak to zaaranżowałem i jest to dla ciebie korzystne.” W rzeczywistości, nie wiedzą, że ja mam ważniejsze rzeczy do zrobienia. Postępują w ten sposób poziom po poziomie, na tym poziomie myśląc w ten sposób i na tamtym poziomie myśląc w inny sposób – wszyscy tak myślą – zaaranżowali więc przeszkody na każdym poziomie, jeden po drugim. Co do szerzenia tego Fa, pierwotnie chciałem mieć 200 milionów ludzi, którzy uzyskaliby Fa w trakcie procesu rektyfikacji Fa. Skoro jest ponad 7 miliardów ludzi na świecie, to 200 milionów jest nadal małą ilością, nieprawdą? Jednakże, oni ograniczyli to do 100 milionów, uparcie trzymając się swoich wypaczonych kwestii i nie rezygnują z tego. Kiedy tylko przebijam się przez jakiś poziom, to oni ciągle mają aranżacje na następnym wyższym poziomie. Muszę się przebić przez nie wszystkie, poziom po poziomie... tylko wtedy nie będę ograniczony przez ten ich zestaw aranżacji. Ich aranżacje uformowały zatem olbrzymią przeszkodę w mojej rektyfikacji Fa.

Pytanie: Wielu ludzi szuka motywacji do kultywacji, takiej jak tworzenie koncepcji „powrotu do domu”. Zastanawia mnie, czy kultywowanie bez jakiegokolwiek intencji nie jest lepsze?

Mistrz: Tworzenie pewnego rodzaju zaufania, motywacji czy aspiracji, aby gdzieś dojsć, jako motywacji do kultywacji, w zasadzie nie jest złe. Myślę jednak, że nadal jest tu

uchybiecie, ponieważ nadal kultywujecie dla czegoś. Oczywiście, jeżeli chcecie kultywować w celu powrotu, czy osiągnięcia pewnego stanu, to myślę, że jeśli tylko ustalicie cel, czy potwierdzicie prawą myśl, to nie powinniście więcej o tym myśleć. Po uformowaniu takiego życzenia, powinniście się po prostu skoncentrować na udoskonalaniu siebie, gdyż nie potrzebujecie się o nic innego martwić. Jeżeli zawsze myślicie w taki sposób, używając tego jako rodzaj siły napędowej, żeby siebie zmotywować, to po tym jak osiągniecie pewien poziom, wymagania wobec was będą wyższe i myślę, że w owym czasie, niekoniecznie mogłoby to być siłą napędową, lecz zamiast tego czymś, co wygląda na przywiązanie. Ale na początkowym etapie nie stanowi to żadnego problemu. Powiedziałem, że Tathagatowie głoszą współczucie. Kiedy jednak Bóg na bardzo wysokim poziomie przyjrzy się temu, to pomyśli: „Jakie współczucie? Co uważasz za współczucie?” On tego nie zrozumie. To nie jest tak, że on nie rozumie – on wszystko rozumie – ale uważa, że twoje współczucie jest przywiązaniem. Zasady idą coraz wyżej i Fa też idzie coraz to wyżej. Na różnych poziomach istnieją zawsze wymagania wobec żyjących istot, specyficzne dla ich sfer na tych poziomach.

Pytanie: Za każdym razem, kiedy biorę udział w konferencji Fa, czuję się po tym wspaniale podbudowany i zmobilizowany. Ale po tym, jak wrócę do domu, to po pewnym czasie stwierdzam, że znowu nie jestem pilnym.

Mistrz: Wczoraj rozmawiałem o tej kwestii z naszymi studentami. Wszyscy mieliście takie odczucie. Wszyscy wiecie, że powinniście być pilni, po wysłuchaniu wykładu Mistrza [wygłoszonego] w środowisku Dafa. Ale mimo wszystko kultywujecie w społeczeństwie zwykłych ludzi, więc we wszystkim, z czym wchodzić w kontakt, chodzi o własny interes i wszystko wpływa na wasze własne korzyści. Nawet w atmosferze wydzielanej przez społeczeństwo jako całość, chodzi o życie dla tych [interesów własnych]. W tym środowisku, nie będąc tego świadomi, mogliście czuć, że wszystko po prostu ma takie być, co sprawia, że nie będziecie pilni. Jest to kluczowy powód niepowodzenia w pozostawaniu pilnym. Z drugiej jednak strony, jest tak dokładnie dlatego, że to środowisko może wywołać u kogoś rozleniwienie, może sprawić, że ktoś stanie się zły oraz że kultywacja w tym środowisku będzie skomplikowana i trudna, kiedy więc potrafiacie się z niego wynurzyć, to jesteście wspaniali, możecie zejść bardzo wysoko, możecie powrócić i inni będą mówili, że jesteście nadzwyczajni. Czyż nie tak to wygląda? Zatem w każdym środowisku, i w tym środowisku dzisiaj, po to abyście stali się ciągle pilni, myślę, że powinniście często czytać książkę i czytać ją dłużej.

Pytanie: Im mikrokosmicznej, tym wyższy poziom. Mistrz wspomniał wczoraj, że różne poziomy nieba posuwają się w dół w kierunku mikrokosmosu.

Mistrz: Nie ma jakiegoś „w górę” czy „w dół,” jak to sobie wyobraziłeś. Ziemia jest okrągła – „dół” jest również „górami.” Przede wszystkim Ziemia jest okrągła, a istoty ludzkie w jednym momencie są do góry nogami i prosto z innego punktu widzenia. Tam nie ma ludzkiej koncepcji „w górę” i „w dół.” Przestrzenie czterech stron i ośmiu kierunków są wszystkie zawsze „w górę.” Kiedy mówię „posuwając się w górę”, można to w zasadzie rozumieć jako posuwanie się w kierunku mikrokosmosu. Dokładniej mówiąc, posuwanie się w górę do niebios, jest udawaniem się w kierunku mikrokosmosu.

Pytanie: Mistrz użył „roku świetlnego” żeby opisać czas w Zhuan Falun, ale czy „rok świetlny” nie odnosi się w fizyce do odległości?

Mistrz: Kiedy mówiłem o ciele kosmicznym, użyłem koncepcji odległości w czasoprzestrzeni, żeby omówić wymagany czas. W obrębie tego samego poziomu, można omawiać odległość. Od makrokosmosu do mikrokosmosu, koncepcja odległości przechodzi zmiany wraz z różnicami w przestrzeni i czasie. Ludzkość nie ma koncepcji czy wyrażenia na stałą czasoprzestrzenną odległość ani zunifikowanego czasu. Przeprowadzając to przedsięwzięcie uniezależniam się od wszystkich czasów – takie jest moje podejście. Ale wszystkie żyjące istoty, tak długo jak są w obrębie konkretnego środowiska, będą ograniczone

przez czas w tym środowisku. Dlatego, kiedy omawia się strukturę ciała kosmicznego, koncepcja odległości nie może być oddzielana od czasu i prędkości. W obrębie danej sfery, istnieją różne światy czy różne cząsteczki tego samego poziomu. Mogą być mierzone odległością, ponieważ należą do tego samego poziomu i współdzielą ujednoczony czas i odległość. Jednakże w procesie poruszania się z mikrokosmosu do makrokosmosu, nie istnieją ujednoczone czasy i ujednoczone odległości. Wszystko we wszechświecie jest stworzone dla czujących istot przez Dafa, wliczając w to kultury czujących istot na różnych poziomach. Rektyfikacja Fa nie tylko oczyszcza wszystko to, co nie jest prawe, ale również tworzy nową ludzką kulturę. Te przeszłe są nieodpowiednie. Myślę, że wyjaśniłem to przejrzysto. (Aplauz)

Pytanie: Kiedy tylko doświadczam emocjonalnych wyzwania (qing), zawsze mam uczucie, że nie potrafię sobie tego odpuścić, bez względu na wszystko. Czy jestem jednym z tych ludzi, którzy są niechętni, aby zmienić swoją najskrytszą naturę?

Mistrz: Niewłaściwym jest traktowanie emocji jako waszego własnego rozsądku, lub czegoś, co jest częścią waszego ciała. Jeśli jednak celowo zmuszasz siebie do zrezygnowania z czegoś, odnośnie czego nie osiągnąłeś standardu, to wtedy to wymuszasz. W trakcie procesu nieustannej kultury, czytania książek i wykonywania ćwiczeń, można stopniowo zrozumieć Fa pochodzące z Fa. Masz względem siebie wyższe wymagania i robisz co tylko możliwe, żeby powstrzymać te złe myśli i rzeczy, do których jesteś przywiązany; robisz wszystko co w twojej mocy, żeby traktować je lekko i je odeprzeć. Część was, która stara się sprostać standardowi, nawet jeżeli to jest tylko na ułamek sekundy, zostaje wtedy naprawiona. Nieprzerwanie i nieustannie przebija się ona w taki sposób w kierunku powierzchni. Kiedy ostatecznie całkowicie się przebija, kiedy przebija się przez ostatnią warstwę, odkryjecie wtedy, że wasze myślenie i myśli całkowicie różnią się od wcześniejszych. Nawet wasz sposób myślenia będzie odmienny od wcześniejszego. To jest wasze prawdziwe ja, wasza prawdziwa natura, podczas gdy wszystko to, o czym myślicie i czego nie potraficie się pozbyć, to poglądy nabyte po urodzeniu, które was wiążą.

Wraz z tymi poglądami, człowiek ma również w tym wymiarze specjalne otoczenie, to znaczy, emocje. W Trzech Sferach wszystko jest nasączone emocjami. Nie możecie nawet zostać oddzieleni od tych emocji – jesteście wewnątrz nich. Właściwie, tym co potrzebujecie zrobić, jest znalezienie sposobu na wyrwanie się z emocji. Mimo, że to co powiedziałem jest jednoznaczne, ci którzy kultywowali przez krótki czas, nie potrafią tego zrobić. Również wieloletnim studentom trudno jest całkowicie się ich pozbyć przed osiągnięciem Doskonałości. Bądźcie wymagający wobec siebie w kultury i usuńcie te złe rzeczy. Kultury Dafa wszystko może zostać zmienione. Jeżeli nieustannie czytacie książkę i staracie się jak tylko możecie, by zachowywać się w codziennym życiu jak kulturyjący, umożliwi wam to przejść całkowitą zmianę, gdyż Dafa was hartuje.

Pytanie: Jest region, który planuje co miesiąc przeprowadzać wielkoskalowe konferencje wymiany doświadczeń. Jak na razie przeprowadzono już trzy konferencje. Uważam, że to za dużo.

Mistrz: To jest za dużo. Nie przeprowadzajcie ich tak często. Myślę, że wystarczy jeżeli konferencje na dużą skalę, jak ta tutaj, będą przeprowadzane raz czy dwa razy w roku. Jeżeli będą się odbywać za często, to prawdopodobnie uszkodzi waszą kultury. Mówię to ponieważ kultury ma najwyższy priorytet; celem waszego szerzenia Fa jest również pomaganie ludziom uzyskać Fa. Działamy na rzecz szerzenia Fa po to, abyście naprawdę się poprawili i zwiększyli swoje zaufanie do kultury, ale nie powinniśmy popadać w czyste formalności.

Pytanie: Wczoraj Mistrz powiedział: „W moim pierwotnym planie było 200 milionów ludzi”. Czy to oznacza, że perspektywą naszego szerzenia Fa jest 200 milionów ludzi?

Mistrz: Wszystko to, co hamuje rektyfikację Fa, jest w końcowej fazie eliminacji. Jednakże przepadło nazbyt wiele czasu, przygotowanego dla ludzi na kultywację i jest nie do odzyskania. Jeśli przyjdzie następne 100 milionów, to pewne, że nie będą tacy sami jak wy i nie dotrzymają wam tempa ani was nie dogonią. Czy oznacza to, że przestaniemy wtedy działać w kwestii szerzenia Fa? Nie, nadal powinniśmy to robić. Jest tak dlatego, że nadal istnieją sprawy związane z następną fazą ludzkości, które trzeba zrobić i nadal jest wielu ludzi, którzy nie kultywowali albo nie studiowali. Powinniście pozwolić ludziom, którzy nie wiedzą o Fa, dowiedzieć się o nim.

Pytanie: Kiedy udajemy się w odległe rejony żeby szerzyć Fa, to martwię się, że program kultywacji, jaki Mistrz zaaranżował dla uczniów, zostanie przez takie działanie zakłócony.

Mistrz: Nie zostanie. Jeżeli w odległych miejscach, nikt nie wie o Fa, to nie jest niczym złym, jeżeli udasz się tam żeby je szerzyć, a twoja kultywacja nie zostanie z tego powodu opóźniona. Kontynuuj studiowanie książki i wykonuj ćwiczenia, podczas szerzenia Fa, to samo w sobie będzie kultywacją.

Pytanie: Do jak wysokiego poziomu może przeniknąć „egoizm”? Jak możemy się przez ten poziom przebić?

Mistrz: Powodem tego, że życia mogą odejść od Fa i spaść w dół z wysokich poziomów jest to, że rozwinęły egoizm. Powodem tego, że ludzkość rozwija egoizm jest to, że w ludzkich umysłach rozwija się wiele złych poglądów uformowanych po narodzinach. Właściwie, jest to zanieczyszczenie umysłu. Bogowie na wyższych poziomach są czystszy i świętszy. Jeżeli rozwiną coś, czego nie powinni rozwinać, to wtedy staną się nieczyści. Koncepcja czy przejaw poziomu, którego się dopatrujesz, nie istnieje.

Pytanie: Mistrz powiedział, że możemy powrócić nie tylko do miejsc gdzie nasze życie zostało stworzone, ale pójść jeszcze wyżej.

Mistrz: Mogą być takie przypadki, ale jest to niezwykle trudne do zrobienia. Trzeba jednak podkreślić jedną sprawę: tak długo jak kultywujecie i wliczają się w to ci, którzy otrzymali Fa, nie chcę pozostawić nawet pojedynczej osoby. *(Aplauz)* Zdecydowanie znajdę sposoby na to, żebyście wrócili tam, gdzie zostaliście stworzeni. *(Aplauz)* Co do udania się w wyższe miejsca, musi to być zależne od was samych. Istnieją specjalne przypadki, niezwykle wyjątkowe. Właściwie, to używacie ludzkiego myślenia, żeby to rozważyć. To, co jest najważniejsze w waszym życiu, to powrót do waszego oryginalnego miejsca – to jest wasze największe życzenie i najbardziej radosne życzenie. Znaczenie życia nie leży w tym, na jak wysokim poziomie jest istota. Chodzi raczej o jej umiejętność nabycia tego, co powinna uzyskać i wtedy będzie ona usatysfakcjonowana. To tym jest szczęście. Ale brzmi to dość prymitywnie, kiedy opisuje się to ludzkimi słowami. Wszystkie istoty ludzkie mają nieustanne pragnienie napędzające je do zagłębiania się we wszystko, a ta mentalność nie jest dobra. Bogowie nie mają takiej mentalności. Dla czujących istot wszechświat jest bezgraniczny i jego kraniec nie może zostać dostrzeżony. Każde pragnienie dowiedzenia się o wyższych rzeczach, jest zatem rodzajem czegoś nienasyconego, okropnego i po prostu nic z tego nie wyjdzie.

Wśród tych, którzy kultywowali w przeszłości, rzeczywiście byli ludzie, którzy kultywowali bardzo wysoko, ale trudy, jakie znosili, były naprawdę ogromne! Pozwólcie, że podam wam przykład. Podczas przeprowadzania tego przedsięwzięcia daję z siebie wszystko nieustannie przebijając się w kierunku mikrokosmosu i wykonując rektyfikację Fa; robię to od dołu w górę. Jak myślicie, dokąd sięgnąłem podczas robienia tego? Sięgnąłem miejsca, które jest daleko poza posiadaniem ludzkich ciał. W tamtym miejscu nie ma niczego poza materią i przenikają je życia w formie materii.

W trakcie wyjątkowego okresu historycznego głównych zmian we wszechświecie było kilku Bogów, którzy zostali zgarnięci na szczególny poziom i nie mogli zejść w dół,

więc po prostu tam pozostali. Czuli, że było to strasznie nudne i z całego serca chcieli zejść i powrócić do swoich oryginalnych miejsc. Różni się to od tego co sobie wyobrażaliście; nie jest prawdą, że im wyżej tym lepiej. Później, kiedy sięgnąłem tego poziomu w moim przedsięwzięciu, odesłałem ich z powrotem i wszyscy oni byli zachwyceni. *(Aplauz)* W niektóre omawiane przeze mnie sprawy może być trudno uwierzyć. Kiedy tutaj siedzę, jestem po prostu Li Hongzhi, całkowicie wyglądający jak istota ludzka. To co wam powiedziałem, to są zasady Fa; to co wam powiedziałem, to są rzeczywiste wydarzenia. Jednak żadne ze zdolności nie przejawiają się w wymiarze zwykłych ludzi. Jest tak dlatego, że nie potrzebuję używać tego typu zdolności, żeby was zasymilować i wznieść. Używając zasad Dafa możecie dokonać wszystkiego.

Pytanie: Słyszałem, że za każdym razem, kiedy kończymy czytać Zhuan Falun, możemy pozbyć się warstwy skorupy? (Śmiech wśród studentów)

Mistrz: Nie śmiejcie się. Myślę, że faktycznie ma to taką moc. To, co uczycie się czytając Zhuan Falun po raz pierwszy, nie zostanie powtórzone, kiedy przeczytacie tę książkę po raz drugi. Dlatego mówię wam, żeby czytać więcej i czytać częściej. Powodem, że możecie się przebudzić do wyższych zasad jest to, że przesunęliście się do następnej sfery. Jeżeli nie sięgnęliście danej sfery, to nie będziecie mieć zgody, na poznanie zasad na tym poziomie.

Pytanie: Czy jest jakiś związek pomiędzy czytaniem Fa pewną ilość razy, a poziomem osiągniętym po Doskonałości?

Mistrz: Ilość razy jaką Fa jest czytane, może przyspieszyć postęp w kierunku Doskonałości. Ale to, czy możecie czy nie możecie osiągnąć Doskonałość, zależy również od waszej własnej kultywacji i pewnych innych kwestii. Właściwie, to jeżeli jesteście w stanie czytać książkę w taki sposób [jak mówiłem], to wiem, że wszystko zrobicie dobrze.

Pytanie: Jeżeli statusy społeczne dwóch osób, które mają taką samą wrodzoną jakość, są różne, to czy osiągną one taki sam poziom po uzyskaniu Doskonałości?

Mistrz: Kultywacja nie bierze pod uwagę statusu społecznego w ludzkim społeczeństwie. Nie ma żadnej różnicy pomiędzy bogatym i biednym, czy wyższą i niższą klasą, w stylu ludzkich klasyfikacji – wszyscy są traktowani jednakowo. Jeżeli dwie osoby są z tego samego poziomu, to wtedy w ogóle nie ma żadnej różnicy, ich poziomy z pewnością będą takie same. A jeżeli są z różnych metod kultywacji, wówczas również nie powinno to stanowić problemu. Jeżeli jacyś ludzie poczynili szczególne ofiary, to pomoże im to zrobić wielki krok naprzód w kwestii postępu w kultywacji. *(Aplauz)* Jednakże myślę, że nie powinniście się skupiać na tym froncie, a zatem kiedy wrócicie do domu szukajcie niedociągnięć i starajcie się spełnić więcej dobrych uczynków. [W przeciwnym razie] prawdopodobne okaże się, że jest dokładnie na odwrót. To nie jest tak, że możecie robić wszystko, na co tylko macie ochotę.

Pytanie: Pewni pojedynczy asystenci nie spełniają wymagań Dafa i niektórzy studenci prosili o ich wymianę. Co powinniśmy z tym zrobić?

Mistrz: Jeżeli taka osoba niszczy Fa, to musi zostać wymieniona. Nawet jeżeli nie zostanie wymieniona, to myślę, że żaden ze studentów już więcej przy nim nie zostanie, więc w naturalny sposób przestanie być asystentem. Jeżeli nie jest to z powodu szkodzenia Dafa, ale po prostu dlatego, że ma problem ze swoją metodą wykonywania tej pracy, wtedy możecie życzliwie powiedzieć mu co zrobił złego. Może zda sobie z tego sprawę a może nie. Lecz on także jest kultywującym i ostatecznie musi zdać sobie z tego sprawę; być może będzie to wymagać procesu. W takim przypadku, czy w trakcie tego procesu nie staliście się naprawdę przywiązani do jego błędów i nie potraficie tego porzucić? Jeżeli tak, to wtedy staliście się do tego przywiązani i okazuje się, że szukacie na zewnątrz. Dlaczego nie potraficie pomyśleć o tym, dlaczego widzieliście jego błąd? To jest jego błąd, ale dlaczego jesteście z tego powodu

tacy nieszczęśliwi? Czy jest tak dlatego, że istnieje coś, co zrobiliście nie tak? Dlaczego uważacie to za taką ważną rzecz? Bez względu na to, co to za sytuacja, kiedy natraficie na jakiś problem, zawsze powinniście kultywować siebie i badać samych siebie.

Jeżeli ten asystent naprawdę kultywował dość dobrze, to kiedy ma problem i wy mu to pokażecie, z pewnością siebie przeegzaminuje. Kiedy inni wskazują asystentowi problemy, a on nie przygląda się sobie, to wtedy powiedziałbym, że ten asystent słabo studiował Fa i potrzebuje wielkiej poprawy. (*Aplauz*) Nie chodzi tu o bycie pobłażliwym wobec kogoś. Jest tak, ponieważ wszyscy jesteście w procesie kultywacji siebie oraz wszyscy macie przywiązania i rzeczy, których nie potraficie się pozbyć. Być może macie rację, być może nie. A wasze bycie w błędzie mogło sprawić, że widzicie kogoś mającego rację jako mylącego się, albo to że mieliście rację mogło spowodować, że widzieliście inną osobę, która była w błędzie, jako mającą rację.

Wszyscy kultywujecie. Wszyscy przed chwilą biliście brawa, gdy słyszeliście, jak wypowiadam tamte słowa – powiedziałem, że zrobię co w mojej mocy, żeby nie pozostawić ani jednego ucznia, który otrzymał Fa. Jeżeli potrafię zrobić nawet coś takiego, to czy nie możecie przynajmniej traktować każdego z życzliwością? (*Aplauz*) Jeżeli wszyscy potrafilibyście szukać głęboko wewnątrz siebie, kiedy tylko natrafiacie na problemy – pytając „Czy jest tak dlatego, że ja mam problem?” - to powiedziałbym, że z łatwością poradzilibyście sobie ze wszystkim i tempo waszej kultywacji byłoby bardzo, bardzo szybkie. Mogę jednak mówić z wami na ten temat tylko w ten sposób. Gdy przechodzicie przez kultywację, możliwe, że bardzo dobrze wiecie, że się mylicie, ale nadal macie trudności z załatwieniem tego, więc mogę wam tylko powiedzieć, żebyście robili co w waszej mocy, żeby dobrze sobie radzić i pozostać pilnymi. Konflikty są nieuniknione. Bez konfliktów nie byłoby żadnej poprawy. Jeżeli asystenci radziliby sobie dobrze, studenci radziliby sobie dobrze i nikt nie miałby żadnych konfliktów w tym środowisku, to kto byłby szczęśliwy? Demony byłyby szczęśliwe, a ja nie byłbym. Powodem jest to, że stracilibyście swoje środowisko do kultywacji, nie bylibyście zdolni do polepszenia się i nie bylibyście w stanie osiągnąć celu - powrotu. Nie powinniście zatem postrzegać konfliktów jako czegoś złego.

Często mówię, że nie ma niczego złego w znoszeniu lekkich trudów. Czy nie zdaliście sobie sprawy z tego, że konflikty są również formą trudów? (*Aplauz*) To dlatego w ostatnich czasach, rzeczy tego typu były relatywnie częstsze wśród naszych studentów Dafa w USA. Oczywiście, nie otrzymaliście tego Fa tak wcześnie, jak studenci w Chinach kontynentalnych. Wasze zrozumienie posunęło się tak szybko, że ten proces jest już skończony. Myślę, że od tej pory... Zwłaszcza w ostatnim okresie, sprawy mają się bardzo dobrze, a zrozumienie Fa u studentów weteranów jest bardzo wysokie i nie zrobią czegoś ekstremalnego, tak jak wcześniej. Jest to bardzo dobre. Myślę że od tej pory, rzeczy będą stawać się coraz lepsze, gdyż nabieracie doświadczenia i wasze zrozumienie tego Fa wspina się coraz wyżej.

Pewni ludzie powiedzieli: „Mistrzu, naprawdę martwię się, że moje nogi nie odczuwają żadnego bólu, kiedy siedzę i mam je skrzyżowane. Czy prawdą jest, że bez trudów moja kultywacja nie posuwa się bardzo szybko?” Jeżeli inni ludzie potrafią zrozumieć tak wiele, to dlaczego ty nie możesz czuć się szczęśliwy kiedy wyłaniają się konflikty? [Dlaczego nie myślisz]: „Ach, oto pojawia mi się okazja żebym się poprawił.” Kiedy ludzie natrafiają na konflikt, to wszyscy go odpychają, próbując przerzucić go na kogoś innego. Dlatego stajecie się beztroscy i myślicie, że jest całkiem dobrze, kiedy nie macie żadnych konfliktów, a kiedy konflikty się pojawiają, to tego nie lubicie. Konflikt sam w sobie jest częścią kultywacji pośród trudności. Niektórzy ludzie mówią, że nie utrzymują za bardzo kontaktów ze społeczeństwem, ponieważ mają już swoje lata. Pomimo, że twój wiek może być zaawansowany, też zostaniesz do tego zmuszony tak, abyś mógł się poprawić i osiągnąć Doskonałość, pomyśl o bolesnych sprawach ze swojej przeszłości, takich jak: „Osieć lat prosa i dziesięć lat kpin”, nawet wtedy kiedy nie robi się nic więcej oprócz siedzenia na łóżku. Zostaniesz zmuszony, aby siedząc tam czuć się rozgniewanym, tak złym, że nie będziesz mógł tego znieść, po czym zdasz sobie sprawę, że „Ej, jestem kultywującym, nie

powiniennem się tak złościć.” Jest to po to, żeby usunąć twoje przywiązanie. W każdym bądź razie, jeżeli chcecie tylko tego, co przyjemne, to nie będziecie mieć żadnego sposobu na poprawę, zatem nie mogę pozwolić, aby tak się działo. (*Aplauz*)

Tylko pośród konfliktów ludzkie przywiązania mogą zostać usunięte i tylko pośród konfliktów można dowiedzieć się, gdzie się zbłądziło. Kiedy tylko natraficie na konflikt z innymi, gwarantuję, że jest tak dlatego, że wasze przywiązanie wypłynęło na powierzchnię i jest dosyć oczywiste. Jeżeli nie wykorzystacie tej chwili i pozostaniecie uparci, wyklócając się o swoją rację, to proces waszego upartego dyskutowania, będzie niczym innym niż ukazującym się przywiązaniem. Jeżeli potraficie kopać głębiej, żeby zobaczyć, co za tym stoi, to znajdziecie korzenie tego przywiązania. (*Aplauz*) W kultywacji zatem powinniście sumiennie udoskonalać siebie i nie możecie zawsze myśleć o proszeniu moich Faszen, aby dały wam wskazówki. Faszen nigdy nie powiedzą wam bezpośrednio co zrobić.

Jak wiecie, powiedziałem wam przed chwilą, że w trakcie rektyfikacji Fa nieustannie przebijam się w kierunku mikrokosmosu. Co czyni to możliwym? Jest tak dlatego, że pochwyliłem główną część ze wszystkich przeróżnych indywidualnych poziomów i przyniosłem je tutaj ze sobą (*Aplauz*) tak, że nie mogą one uciec. Oczywiście istnieje jeden problem: w trakcie przebiegu unicestwiania, kiedy są one ścierane w coś w rodzaju pyłu i opadają na dół – są unicestwiane, ponieważ są zdegenerowane, gorsze nawet od demonów i kiedy są usuwane to dlatego, że są złymi istotami, wciąż chcą robić złe rzeczy, nawet zanim umrą – celowo spadają one na Pekin.

Jak wiecie, ludzie bardzo martwią się pogodą w Pekinie. Co jest nie tak z Pekinem? Pogoda w przeciągu ostatnich dwóch lat była taka, że wygląda na zachmurzenie, ale to nie są chmury i wygląda na mgłę, jednak to nie jest mgła. Cząsteczki unoszących się w powietrzu substancji są dość duże i nawet gołym okiem można je zobaczyć. Mówiło się, że są to spaliny z samochodów, więc ludzie zaczęli kontrolować emisję spalin samochodów. Myślę, że nie ma to nic wspólnego z samochodami. To co emitują samochody, to przede wszystkim tlenek węgla i dwutlenek węgla, podczas gdy unoszące się w powietrzu substancje, to przede wszystkim azotki. Jest tak wiele aut w USA, te auta na autostradach płyną niczym woda, było tak od dekad, jednak nie mają oni takiego stopnia skażenia jak ma Pekin. Nie jest to więc problem spowodowany przez auta. Mówiło się również, że pochodzi to z zanieczyszczeń przemysłowych. Nawet pomimo tego, że zanieczyszczenia w rozwijających się krajach są dość poważne, to nie osiągnęły jednak tego poziomu – nie wspominając, że w Pekinie nie ma tak ogromnie zanieczyszczającego przemysłu. Niektórzy ludzie mówią, że jest to ze spalania węgla. Ale dzisiejsi ludzie używają wbudowanych systemów grzewczych i kominy są rzadkością. I nawet w dawnych czasach, kiedy piece węglowe były używane i każde gospodarstwo domowe miało opalany węglem piec, nie było to zanieczyszczone do tego stopnia jak teraz. Dzisiaj jest inny rodzaj zanieczyszczenia. Oczywiście, ludzie w to nie uwierzą, a ja nie muszę im tego mówić. Cokolwiek ludzie chcą powiedzieć, będzie w porządku.

W rzeczywistości są to bardzo zdegenerowane substancje z unicestwionych mikrokosmicznych wymiarów nieustannie spadające na dół. Kiedy lecicie samolotem, po tym jak samolot wzniesie się na pięćset metrów ponad lotniskiem, zobaczycie pięknie wyglądające błękitne niebo, ale kiedy spojrzycie w dół to „Rety!” – wygląda jakby wszystko przykryła czapa. Skąd to się wzięło i dlaczego się jakoś nie rozproszy? Przyszło to z mikrokosmosu. Dlatego jego pochodzenie nie może zostać wykryte. Pochodzi to z cząsteczek drobniejszych niż powierzchniowe molekuly, więc ludzie nie potrafią wymyślić skąd to się wzięło. Zostało to ostatecznie określone jako azotki. Co do azotków (ci z was, którzy studiują chemię mogą wiedzieć), jest to pył ze substancji organicznych i jest tym samym co dym z krematorium. Właściwie, to jest to wytworzone z unicestwienia tych zdegenerowanych mikrokosmicznych istot.

Pytanie: Eseje Mistrza: „Odnowienie ludzkości”, „Degeneracja” i „Rozmowa z czasem” zostały napisane w 1996 i 1997 roku. Dlaczego czekałeś aż do 1998 roku, żeby pozwolić nam je zobaczyć?

Mistrz: Za wybraniem terminu ich publikacji i pozwoleniem wam na ich zobaczenie stały pewne powody. Zostały opublikowane później, ponieważ napisałem je po tym jak wyszły na jaw pewne kwestie. Gdy tylko stały się one nagminne, dokonałem publikacji. *(Aplauz)*

Pytanie: Ponieważ struktura wszechświata, którą omawia Mistrz powiększa się coraz bardziej, to moje spojrzenie i rozległość umysłu wydają się poszerzać. Celem omawiania tego przez Mistrza jest...?

Mistrz: Czy właśnie tego nie wysłowiłeś? Prawdę mówiąc, poszerzam waszą pojemność, i wszystko co należy do was potrzebuje się wraz z tym poszerzyć i rozrosnąć. Powiedziałem, że ciało kosmiczne nadal jest zaledwie pyłkiem kurzu we wszechświecie. Cokolwiek wam powiedziałem, co potrafiliście zrozumieć i co jest większe od tego o miliardy czy tryliony razy, to jest to nadal pyłek kurzu we wszechświecie. Nikt inny nie wie, jaki ostatecznie jest wszechświat. *(Aplauz)* Co więcej, wszechświat i to co zawiera jest przeogromne i skomplikowane, a ludzki umysł nie potrafi tego wszystkiego pojąć. Nie ma takiego języka, więc jest niemożliwe abym to wam opisał. W rzeczywistości, bez względu na to, jak bym to opisał, w taki czy inny sposób i tak nie wyszłoby to poza jeden system. Jest to podobne do faktu, że Ziemia jest częstką, jednak mówię wam, że cząstki podobne do Ziemi przenikają ciała kosmiczne wszechświata; jest tak, jak z pewnej wielkości cząsteczkami w powietrzu, które tworzą molekuly powietrza, które przenikają wszystko i są wszędzie. Jak myślicie, jak wielkie są ich ciała kosmiczne?! To, co wam powiedziałem, jest wyjaśnieniem w obrębie jednego systemu, a stopnie złożoności są po prostu nie do wysłownienia. I nie może to również zostać zilustrowane przez obrazy, ponieważ złożoność struktur jest ponad tym, co tryliony trójwymiarowych przekrojów przestrzeni mogłoby zilustrować, wyjaśnienie wam tego w prosty sposób jest więc bardzo trudne. *(Aplauz)* Niemniej jednak, poprzez Zhuan Falun, czy też kiedy osiągniecie pewien poziom w kultywacji, dojdziecie w swoim umyśle do zrozumienia tego i poczujecie ten ogrom, mimo że nie będziecie w stanie wyrazić tego słowami. *(Aplauz)*

Pytanie: Dlaczego emocje są tak trudne do oddzielenia?

Mistrz: Pozwólcie sobie powiedzieć: istota ludzka, ta wasza powłoka, zostaje zrodzona wraz z tymi emocjami i od urodzenia jest zanurzona w emocjach. Komórki ciała, które składają się na tą powłokę, są zrodzone w środowisku emocji. Jeżeli się od nich oddzielicie, to wtedy nie jesteście już dłużej ludźmi, lecz Bogami. Kiedy ludzie przywiązują się do emocji, to właściwie są wtedy pasywni, pomimo iż myślą, że są aktywni.

Pytanie: Homoseksualizm jest grzechem, ale ja zatonałem w męczarni i rozpaczy. Wierzę w Zhen-Shan-Ren, ale czy jestem wart kultuwacji?

Mistrz: Kierowani powszechnym niewłaściwym sposobem myślenia, skorodowani na skutek oddziaływania panującego niewłaściwego rozgłosu w mediach jak i w środowisku, ludzie mogą popełniać wiele błędów, ale nie oznacza to, że nie ma dla nich nadziei. Możecie studiować Dafa i poprawić wasze złe myśli i zachowania. Tak, jak powiedziałem – dlaczego ktoś miałby być homoseksualistą? W rzeczywistości, istoty ludzkie są pasywnie przywiązane do emocji. A kiedy jesteście do nich przywiązani, to kreują one w waszym umyśle wszelkiego rodzaju przywiązania. Z tych przywiązań są wytwarzane wszelkiego rodzaju poglądy, nawet zdegenerowane poglądy. Nagle mógł się wam spodobać sposób zachowania danego człowieka, czy może jego wygląd i wtedy w przeciągu jakiegoś czasu popadacie w zauroczenie tymi rzeczami. Czy też po prostu lubicie postawę tego człowieka i jego sposób zachowania, a wtedy w przeciągu jakiegoś okresu formuje się pogląd, w wyniku którego zaczynacie lubić konkretny sposób zachowania się tego kogoś. Wtedy, gdy te rzeczy

stopniowo stają się coraz mocniejsze, zaczynają kontrolować wasz umysł. Po tym, gdy wasze lubienie czegoś uformuje poglądy, umocni się to coraz bardziej. I jeżeli ten stan mentalny jest wypaczonym stanem, to pomału ta zdegenerowana myśl rozwinie się i powiększy, stając się jeszcze bardziej wypaczoną. Homoseksualizm jest zatem czymś wypaczonym, co istnieje w obrębie emocji. W rzeczywistości jest to również pogląd, który się uformował, aczkolwiek taki zdegenerowany.

Jednak w chwili obecnej, wszyscy ludzie traktują te rzeczy jako część siebie samych. A w rzeczywistości są one czymś uformowanym przez wasz niewłaściwy punkt widzenia uformowany po narodzinach, który zyskał nad wami kontrolę, wy jednak myślicie, że są to wasze własne myśli. Ludzie nigdy nie wierzą, że ich poglądy nie są częścią nich samych, jest zatem pewne, że nie wiecie o karmie myślowej, którą sami stworzyliście. Nigdy nie pomyśleliście o tym, czy jakieś myśli przejawiane przez karmę myślową są tak naprawdę wami. Myśli pojawiające się w waszym umyśle, mogły nie zawsze być wami. Lecz nie jest czymś niemożliwym aby te niewłaściwe myśli nie zostały sprostowane, gdyż studiowanie Dafa jest po to, żeby ludzie podjęli prawą ścieżkę i lepiej sobie radzili. Sądzę, że w Dafa wszystko może zostać poprawione. Nie ma żadnego problemu i możesz studiować to Fa. Musisz być jednak naprawdę odpowiedzialny za siebie i powinieneś odrzucać zwłaszcza tamte myśli. One robią ci krzywdę, one proszą cię, żebyś robił rzeczy, które nie są ludzkie i ciągną cię w kierunku piekła. Jednak ludzie z wypaczonym umysłem ciągle wierzą, że to jest część nich samych. Kiedy tylko taka myśl się pojawia, mówiąca ci, żeby polubić kogoś tej samej płci, to musisz pamiętać, że nie jest tobą i że jest ona po to, żeby znowu wyrządzić ci krzywdę. Ponieważ jednak podążałeś za nią pasywnie przez długi czas, to po podążaniu za nią myślisz, że jest całkiem dobra i w taki sposób stałeś się homoseksualny. Taki stan umysłu musi zostać skorygowany.

Pytanie: Mam pięćdziesiąt lat, ale niektórzy studenci kiedy patrzą, uważają, że mam szesnaście czy siedemnaście. Czy to jest „ja” z innych wymiarów, czy też „ja”, które kultywuje?

Mistrz: Omawiałem już tą kwestię wcześniej. Podczas gdy tutaj siedzicie, nie ważne jak starzy jesteście, nie jest to wiek waszej wrodzonej natury, ani nie jest to wasz rzeczywisty wiek. Jest to tym, co przejawia się w czasie i w środowisku istot ludzkich. Być może macie szesnaście czy siedemnaście lat, ale wasz duch główny ma tylko siedem czy osiem lat; być może macie czterdzieści czy pięćdziesiąt, a wasz duch główny ma tylko siedemnaście czy osiemnaście lat. Jednakże poprzez waszą kultywację, wy – i w tym zawiera się wasza wierzchnia warstwa na tym ludzkim poziomie – przemieniacie się w najlepszy i najmłodszy stan. To pewne.

Pytanie: Jestem człowiekiem z Zachodu, zawodowym iluzjonistą. Sądzę, że magia Dawida może być wykonywana bez użycia nadnaturalnych zdolności. Wierzę, że to co powiedziałaś jest prawdą, ale głęboko w środku ciągle nie jestem pewny.

Mistrz: Magia jest techniką i polega na zręczności rąk czy zawołowanych rekwizytach. Nigdy nie powinno się tego mylić z nadnaturalnymi zdolnościami. Jednak, kiedy ktoś udoskonali pewne umiejętności, może rozwinąć się stan podobny do nadnaturalnych zdolności. Na przykład, niektórzy ludzie zdejmują swój kapelusz i podrzucają go tam i z powrotem – jedna ręka rzuca, a druga ręka łapie. Podrzucają go bardzo szybko i mimo, że ich ręce zdają się nie poruszać za szybko, nadal potrafią go złapać. Oznacza to, że po długim okresie, potrafią oni rozwinąć pewne wyrównanie różnicy czasowej, co jest podobne do nadnaturalnej zdolności, a zatem takiego rodzaju efekt może zostać osiągnięty.

Jak wiecie Tai-Chi Chuan jest powolne i spokojne. W jaki sposób zatem może zostać wykorzystane w rzeczywistej walce? Pomimo, że wydaje się powolne i spokojne, to jego nadnaturalne możliwości mogą zrównoważyć czas. Nie używa czasu w tym wymiarze. Wasze ludzkie oczy widzą, że jest powolne, kiedy w rzeczywistości porusza się bardzo szybko. Nie ważne jak szybko wykonasz cios i tak nie będziesz tak szybki, jak on; porusza się

powoli i spokojnie, ale uderzył cię zanim to spostrzegłeś. Z powodu faktu, że żadne kierujące umysłem zasady Tai-Chi Chuan nie zostały dalej przekazane, ludzie dzisiaj nie znają faktycznych czynników stojących za Tai-Chi Chuan. Wicie, że ta różnica ma coś wspólnego z czasem i przestrzenią, a rozbieżność jest całkiem duża. My, ludzie Wschodu słyszeliśmy o legendarnej „magicznej stopie”, widzicie idącego powoli i spokojnie starszego człowieka, ale nawet na koniu nie możecie go dogonić. Znaczy to, że nie porusza się on w tym samym wymiarze. Zauważyłem, że kiedy magia osiąga bardzo utalentowany poziom, magicy czasami przejawiają bardzo słabą odmianę tych rzeczy, ale sami tego nie zauważają. Sami tego nie wiedzą i myślą, że jest to umiejętność. „Trening czyni mistrza” – być może takie jest tego znaczenie. Nie potrafią jednak wykonać magii pochodzącej z nadnaturalnych umiejętności.

Pytanie: Kiedy tłumaczymy lub robimy korektę książek Dafa, to jak możemy uniknąć wmieszania naszych własnych ludzkich poglądów czy ludzkich rzeczy?

Mistrz: W przeszłości, w Chinach kontynentalnych, kiedy dopiero co zaczęto tłumaczyć wersje angielską, zwykli dużo się sprzeczać. Dlaczego się sprzeczcali? Zawsze czuli, że tłumaczenia innych nie były dobre, podczas gdy tamci czuli podobnie, że tłumaczenia tych nie były dobre. Wynikało to z faktu, że nie ma dwóch ludzi, którzy będą w takiej samej sferze, czy na takim samym poziomie. Nie potrafią wyrazić słowami tego, do czego się oświecili, więc czują, że ta druga osoba jest w błędzie. Kiedy tylko ktoś wyrazi coś słowami, to sam nawet nie uważa tego za właściwe i inni również nie uważają tego za właściwe. Dlaczego tak jest? Zasady na wysokich poziomach mogą zostać zrozumiane tylko intuicyjnie i nie można wyrazić ich słowami. Powiedziałem coś dawno temu, mianowicie, że jeżeli chciałbyś wysłowić zasady z Zhuan Falun z wysokich poziomów, to będzie to absolutnie niedozwolone i nie będziesz potrafił tego zrobić, nawet gdybyś tego chciał. Jest tak dlatego, że wysokopoziomowe zasady nie mogą zostać ukazane ludziom i nie mogą przejawiać się w ludzkim świecie. Może być tylko dozwolone abyście ujrzeli je w trakcie procesu waszej kultywacji; kultywujący mogą je poznać, lecz inni ludzie nie. Tak to działa. Jeśli więc chcecie przetłumaczyć książki, to możecie przetłumaczyć tylko najbardziej powierzchowne znaczenie słów i to wystarczy. Jeżeli powierzchowne znaczenie słów jest właściwie przetłumaczone, to kiedy ja dodam za nimi wewnętrzne znaczenia, w naturalny sposób będzie to Fa i będzie działać. Tak mają się sprawy z tłumaczeniami.

Wszyscy często myślicie: „Mylisz się”, albo „Ja mam rację” i zaczynacie się sprzeczać. W rzeczywistości, po tym jak powiecie to, co chcecie powiedzieć, stwierdzacie, że nawet to, co powiedzieliście jest niewłaściwe. Znaczy to, że możecie to tylko zrozumieć poznawczo i nie potraficie wyrazić tego słowami. Zasady zrozumiane na wysokich poziomach nie mogą zostać zapisane w ludzkim języku. Kiedy więc chcecie je zapisać, wystarczy jeżeli dokładnie przetłumaczycie powierzchowne znaczenie słów. Dajcie z siebie wszystko, żeby znaleźć właściwe słowa, aby tłumaczyć to Fa i w ten sposób będzie wam trudno dodać wasze własne poglądy.

Pytanie: Wiele razy widziałem jasny, biały Falun. W środku było czerwone ☯. Czy ja się pogubiłem?

Mistrz: Nie, nie pogubiłeś się. Kolory, które widziałeś były wywołane przyczynami związanymi z twoim Trzecim Okiem i nie zbłądziłeś. Falun jest miniaturą wszechświata i we wszechświecie ma kilka kolorów, które nieustannie się zmieniają – czerwony, pomarańczowy, zielony, niebieski, indygo, fioletowy, biały i bezbarwny – jest więc kilka kolorów, a nie tylko jeden. Uważamy, że ten kolor jest raczej jasny, używamy go więc jako symbolu naszego Dafa. Oprócz złotego koloru i kolorów tai-ji, które się nie zmieniają, inne kolory mogą się zmieniać. Ponadto układ kolorów dla rzeczy w innych wymiarach jest inny, niż kolory w tym wymiarze istot ludzkich, które składają się z molekuł. Kolory w tamtych wymiarach składają się z cząsteczek materii, które są bardziej subtelne. Dlatego wyglądają tak olśniewająco i delikatnie i są niewiarygodnie piękne.

Poprzez tą konferencję Fa, w trakcie ubiegłych dwóch dni, a zwłaszcza dzięki odczytom uczniów, które wygłosili wczoraj po południu, wielu studentów zostało głęboko poruszonych. Konferencje Fa są dla was okazją do zauważenia, gdzie pozostaliście w tyle, i do zbudowania zaufania do kultywacji. Powinniście więc włączyć to, co zyskaliście i zrozumieliście z tej konferencji, do waszej trwającej kultywacji, tak szybko jak to tylko możliwe szczerze się polepszyć i nie marnować więcej czasu w stawaniu się pilnymi. Jest to najbardziej kluczowa kwestia.

Przeprowadzanie konferencji Fa, samo w sobie, nie jest celem. Celem jest udzielenie wam pomocy w jeszcze lepszej poprawie. Wiem również, że wasze zrozumienie Fa staje się coraz wyższe. Jest wiele rzeczy, o których nie potrzebuję już mówić, wliczając w to pytania, na które dzisiaj odpowiedziałem – rozumiecie wiele spraw.

Pierwotnie ta konferencja Fa miała być regionalną konferencją wymiany doświadczeń dla Zachodnich Stanów w USA, ale teraz stała się rozszerzoną konferencją. Nie ważne skąd przybyliście, zabierzcie ze sobą z powrotem spostrzeżenia, które poczyniliście na tej konferencji. Od czasu tej konferencji powinniście poprawić się przynajmniej odrobinę i tylko wtedy te tysiące mil, które przebyliście, nie pójdą na daremne. (*Aplauz*)

Pytanie: Uczniowie z różnych regionów i różnych krajów chcieliby w imieniu uczniów w ich własnych regionach lub krajach, przestać Mistrzowi ich wyrazy szacunku.

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim. (*Aplauz*)

Nie chcę już nic więcej mówić. Mam nadzieję, że będziecie jeszcze pilniejsi, że będziecie mieć wyższe zrozumienie, szybciej przebijając się przez poziomy, osiągniecie Doskonałość i uzyskacie otwarcie gong oraz pełne Oświecenie tak szybko, jak to tylko możliwe.

(Ostatnia aktualizacja: 04.09.2017 r.)